VIII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ ORAZ WYSTĘPOWANIA ZANIEDBAŃ I ZANIECHAŃ ORGANÓW I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH W ZAKRESIE ZAPEWNIENIA DOCHODÓW SKARBU PAŃSTWA Z TYTUŁU PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG I PODATKU AKCYZOWEGO W OKRESIE OD GRUDNIA 2007 R. DO LISTOPADA 2015 R. (NR 48)**

z dnia 4 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 48)

4 kwietnia 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji oraz **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Waldemara Pawlaka, byłego ministra gospodarki, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Pawlak** – świadek wezwany przez Komisję, **Andrzej Bratkowski**, **Jan Czekaj**, **Jarosław Hołda, Tomasz Karaś**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński** – stali doradcy Komisji oraz **Paweł Adamiak** – asystent przewodniczącego posła Marcina Horały i **Marcin Wrąbel** – asystent poseł Małgorzaty Janowskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym wezwanie pana Waldemara Pawlaka, byłego wicepremiera, ministra gospodarki… przesłuchanie pana Waldemara Pawlaka, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowania. W punkcie drugim przesłuchanie pana Karola Jenego, byłego stałego doradcę Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Czy państwo posłowie mają jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Uważam, że porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji, do realizacji punktu pierwszego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Waldemar Pawlak.

Zgodnie z treścią art. 11b ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej, zwracam się od pana z zapytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Komisja prosi o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Waldemar Pawlak:

Waldemar Pawlak. 59 lat. Prowadzę i zarządzam działalnością gospodarczą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej Komisji Śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Waldemar Pawlak:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Waldemar Pawlak:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Waldemar Pawlak:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Waldemar Pawlak:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Waldemar Pawlak:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan teraz skorzystać z tego prawa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Prosimy w takim razie.

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, z problematyką VAT zetknąłem się w mojej działalności administracyjnej dwukrotnie, pierwszy raz na początku lat 90., kiedy była wprowadzana ustawa o VAT. W tamtym czasie pamiętam współpracę z panem profesorem Witoldem Modzelewskim, który był osobą odpowiedzialną w Ministerstwie Finansów za wprowadzenie podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego. Trzeba zwrócić uwagę, że w tamtym czasie było to rozwiązanie bardzo nowatorskie, ponieważ zastępowało wcześniej funkcjonujące podatki obrotowe podatkiem od wartości dodanej.

I jeżeli chodzi o działania rządu, którym kierowałem, warto też przywołać i zwrócić uwagę na to, że w tamtym czasie odtworzyliśmy struktury państwa, które zajmowały się zwalczaniem zorganizowanej przestępczości. Tutaj chcę przywołać działania ministra Milczanowskiego, pana komendanta Smolarka i pana generała Rapackiego.

Podatek VAT funkcjonował w tym kształcie do czasu wejścia do Unii Europejskiej, a więc do 2004 r. I w tamtym okresie oczywiście zdarzały się problemy i zdarzały się różne próby przestępstw podatkowych, ale miały one inny charakter z uwagi na to,

że przepływ towarów, szczególnie w imporcie i eksporcie, był kontrolowany na granicach i był ewidencjonowany.

Po wejściu do Unii Europejskiej, a szczególnie po wejściu do strefy Schengen ta sytuacja się zmieniła, ale zmieniła się też ustawa o podatku od towarów i usług, bo przyjęliśmy rozwiązania europejskie i było to głównie oparte o tę szóstą dyrektywę dotyczącą podatku VAT.

Potem właśnie w tej drugiej aktywności, kiedy byłem wicepremierem i ministrem gospodarki od 2007 r., od listopada do listopada 2012 r., bezpośrednio przy regulacjach dotyczących VAT-u uczestniczyłem w dwóch istotnych przedsięwzięciach, to znaczy, pierwsze to były decyzje i dyskusje dotyczące zmian w stawkach podatkowych, to był rok 2010, i podwyżka podstawowej stawki podatkowej na poziom 23% z 22%.

Z mojej strony, ze strony mojego środowiska politycznego przedstawiliśmy postulat, żeby z kolei stawkę obniżoną, stawkę szczególnie na żywność i towary pierwszej potrzeby, obniżyć z poziomu 7% na poziom 5%. I po dyskusjach koalicyjnych, po dyskusjach na Radzie Ministrów takie decyzje zostały podjęte. Więc w pewien sposób interesy tych, którzy mają trudniejszą sytuację życiową, czy więcej wydają na artykuły pierwszej potrzeby, takie szczególnie jak żywność, ta zmiana ich w mniejszym stopniu dotknęła, nawet podatek w tych przypadkach został o 2% obniżony.

I drugi przypadek to jest sprawa z kolei relacji między poddostawcami a generalnymi wykonawcami i wprowadzenie – wydaje mi się, że to był albo koniec 2011 r., albo początek 2012 r. – rozwiązań polegających na wprowadzeniu dla małych podatników tzw. kasowego rozliczania VAT-u. Chodziło o to, żeby osoby, czyli podmioty gospodarcze, które nie otrzymały zapłaty za swoje usługi, za swoje towary, miały możliwość rozliczania podatku VAT w systemie kasowym, a więc dopiero z chwilą, kiedy otrzymują zapłatę za wykonane świadczenie. To były te dwa główne zdarzenia dotyczące VAT, gdzie Minister Gospodarki uczestniczył w sposób bardziej bezpośredni, jeżeli chodzi o kształtowanie regulacji.

Natomiast, jeżeli chodzi o działania Ministerstwa Gospodarki w zakresie spraw związanych ze zwalczaniem różnego rodzaju nadużyć czy także mających skutki podatkowe, to przywołam takie zdarzenie jak choćby sprawę opcji walutowych i konsekwencji dla przedsiębiorców, dla firm, które padły… które znalazły się w kłopotach finansowych z uwagi na to, że zaoferowano im opcje walutowe. Z punktu widzenia wartości tych instrumentów to był rząd wielkości kilkudziesięciu miliardów. A więc, jeżeli chodzi o uszczuplenie podatku od dochodów od osób prawnych, to też była znacząca wartość.

I drugie takie zdarzenie o znaczącym charakterze to była sprawa tzw. reaktywacji spółek przedwojennych, gdzie też oceniano skalę zjawiska na ok. 100 mld zł. Ministerstwo Gospodarki w tej dziedzinie w sposób bardzo stanowczy zareagowało i w pewien sposób też przejęło działania koordynujące. Skutkowało to uszczelnieniem Kodeksu spółek handlowych i zatrzymaniem tego procederu, a także wdrożeniem działań organów ścigania, szczególnie prokuratury z urzędu w sytuacjach, gdy pojawiały się tego typu zjawiska i próby wyłudzeń.

Z takich działań, które warto też przywołać, a miały one charakter bardziej znaczący dla osób indywidualnych, a nie dla przedsiębiorców, to działania dotyczące spreadów walutowych i kredytów walutowych czy denominowanych w walucie. Ministerstwo Gospodarki w tej dziedzinie podejmowało różne działania zmierzające do tego, żeby zmniejszyć uciążliwość dla końcowych konsumentów obciążeń kredytami walutowymi. I to, co było najbardziej istotne, znaczące, to wprowadzenie ustawy tzw. antyspreadowej, która obowiązywała banki do przyjmowania rozliczeń w walucie, jeżeli klient pozyskał ją z innego źródła, w innym banku, czy w innej instytucji, co na koncie zmniejszyło obciążenia konsumentów, jeżeli chodzi o kredyty walutowe.

Z wydarzeń, które myślę, że warto też przywołać, to takie zjawiska jak kryzys światowy 2008 r., czy też polska prezydencja 2011 r., ale ponieważ to nie dotyczy bezpośrednio przedmiotu działania Komisji, to nie będę do tego się odnosił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do zadawania pytań. Sekundkę tylko, upływ czasu odmierzę. Dobrze.

Proszę świadka, pierwsze pytanie dotyczy pewnego stanu świadomości, stanu wiedzy, jaką miał świadek podczas pełnienia funkcji Ministra Gospodarki w odniesieniu właśnie do tego zjawiska, które bada Komisja. Czyli tego, że wzrastała znacząco luka w podatku VAT, że wzrastała skala, liczba oszustw z tym związanych, nie tylko takiego, powiedzmy, również zasługującego na potępienie, ale zwyczajnego w pewnym sensie zjawiska, że oto część gospodarki, część przedsiębiorstw stara się płacić jak najniższe podatki, czasem zdarzają się zjawiska takie jak niewystawianie faktur, zatajanie części obrotu. Ale to, można powiedzieć, są takie też godne potępienia i takie, z którymi walczyć, ale tak jak mówię, można im charakter takiej zwyczajności przydać, ale też sytuacja nadzwyczajna, czyli rozprzestrzeniania się grup przestępczych, mafii, które wprost wyłudzają ten nigdy niezapłacony podatek, czyli można powiedzieć, okradają budżet państwa.

Czy wtedy, kiedy pan pełnił funkcję Ministra Gospodarki, to u was w ministerstwie właśnie była taka diagnoza, że to się dzieje, że jest takie zjawisko, czy nie mieliście państwo wtedy takiej wiedzy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Minister gospodarki i ministerstwo zajmowało się sprawami, które dotyczą działu Gospodarka, więc szczególnie… warunki prowadzenia działalności gospodarczej, energii, konkurencyjności czy handlu. Sprawdzaliśmy, czy występują jakieś negatywne zjawiska na dużą skalę poprzez porównywanie wskaźników makroekonomicznych. Z tego, co pamiętam, to relacja dochodów z VAT do PKB w okresie od 2007 r. do 2011 r. utrzymywała się na stosunkowo znaczącym poziomie powyżej 7% PKB, co oznaczało w tamtym czasie, że te podatki są na… ściągalność tych podatków jest na relatywnie dobrym poziomie. Ale to nie była właściwość ministerstwa gospodarki, jeżeli chodzi o szczegółowe badanie spraw dotyczących ściągalności podatków i przestępstw podatkowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy ten wątek, podejrzewam częstych, roboczych również, w różnych sprawach, na pewno mieliście państwo dużo wspólnych tematów z Ministerstwem Finansów, które w tej sprawie było tym głównym powołanym do zajmowania się, czy ten wątek w rozmowach, czy to z ministrem Rostowskim, czy takich bardziej roboczych, może na niższym szczeblu, taki sygnał ze strony resortu finansów do pana docierał, że jest tu jakiś problem? Czy na przykład było tak, że z Ministerstwa Finansów płynęły sygnały, że będą próbowali, czy przygotowują jakieś projekty związane z uszczelnianiem tego systemu podatkowego, które siłą rzeczy ze względu na swój charakter będą musiały też dotykać obszaru właściwości państwa ministerstwa, więc może jakieś uzgodnienia prowadzili w tej sprawie? Czy takie rozmowy miały miejsce?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tryb pracy nad dokumentami rządowymi w tamtym czasie polegał na tym, że ministerstwo, które jest właściwe w danej tematyce, przedstawia propozycje i w toku tzw. uzgodnień międzyresortowych, ale także uzgodnień z partnerami społecznymi, a więc Komisją Trójstronną, której w tamtym czasie przewodniczyłem, dochodziło do opiniowania różnych rozwiązań, które były zgłaszane, w tym zapewne także rozwiązań, które przedstawiało Ministerstwo Finansów.

Natomiast w tej chwili nie jestem w stanie dokładnie szczegółowo odnieść się do konkretnych przypadków. Myślę, że jest to wszystko do ustalenia, ponieważ działania były dokumentowane i znajdują się w dokumentach zarówno Ministerstwa Gospodarki, jak i Ministerstwa Finansów.

Chcę w tym miejscu zaznaczyć, że z przykrością obserwuję takie zjawisko kasowania zasobów informacyjnych państwa, polegające na tym, że strony internetowe ministerstw, w tym przypadku Ministerstwa Gospodarki, zostały usunięte całkowicie z Internetu, więc na dzisiaj nie można choćby w tych zasobach internetowych cokolwiek sprawdzić. Można oczywiście się posiłkować informacjami, które są dostępne na przykład w serwisach archiwizujących strony internetowe, ale to już odrębne zagadnienie. Natomiast na pewno, jeżeli były sprawy o znaczącym charakterze, to stanowiły one także przedmiot obrad i dyskusji na Komisji Trójstronnej, gdzie zarówno związki zawodowe, jak i pracodawcy przedstawiali swoje opinie.

W tym miejscu warto – jeżeli pan pyta o ten proces konsultacji – zaznaczyć, że dzięki temu, że strona społeczna, a więc pracodawcy i związki zawodowe przedstawiły propozycje działań antykryzysowych na początku 2009 r., mogliśmy wprowadzić szereg rozwiązań, które bazowały na opiniach strony społecznej i przyczyniły się do tego, że Polska mniej odczuwała skutki kryzysu gospodarczego z 2008 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeszcze pytanie, bo mówił pan tu o wpływach z VAT-u do PKB. Na przykład w roku 2009 były jednak dość istotnie niższe niż jeszcze 2 lata wcześniej, bo to był spadek z 8,1 do 7,2% PKB. Ale przede wszystkim inne zjawisko wystąpiło, to znaczy przy utrzymaniu wzrostu wszystkich wskaźników, które wpływają na wysokość wpływu z podatku VAT, czyli zarówno inwestycja, ale przede wszystkim konsumpcja, bo to głównie wpływa, miała dynamikę 106%, czyli dodatnia, dynamika wpływu z VAT-u była 97%, czyli konsumpcja wzrosła, a wpływy z VAT-u spadły.

Czy to zjawisko jakoś się pojawiło, jakoś tłumaczono? Bo… oczywistą sytuacją, gdyby np. była recesja, mniej się sprzedaje, mniej jest tego obrotu opodatkowanego VAT-em, to i wpływy z VAT-u muszą spaść. Ale tu jednak było spowolnienie gospodarcze, ale niemniej sprzedaż rosła, to, co jest obłożone podatkiem VAT, te wartości rosły, a to, co realnie z VAT-u zostawało w budżecie, to nawet kasowo spadło. Czy jakoś to było komentowane, może szerzej na Radzie Ministrów państwo się jakoś pochylali nad tym problemem, jakie są przyczyny tego zjawiska?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak pan przewodniczący słusznie zauważył, w 2009 r. to był rok po kryzysie finansowym, gdzie szereg zjawisk gospodarczych miało zaburzony charakter związany z tym, że znacznie wzrosło ryzyko finansowe, ryzyko kredytowe, ryzyko walutowe. To mogło skutkować też zmianami w strukturze konsumpcji. Trudno mi się tutaj odnieść do wskaźników, które pan przewodniczący przywołuje w tej chwili, ponieważ nie mam dostępu do danych w tym momencie, ale wydaje mi się, że warto spojrzeć na strukturę przychodów VAT według poszczególnych stawek podatkowych. Być może tam znajdzie się odpowiedź na pytanie i wątpliwości pana przewodniczącego. Jeszcze raz podkreślę, że Ministerstwo Gospodarki nie miało w centrum uwagi spraw związanych ze szczegółowym analizowaniem spraw związanych z poszczególnymi podatkami. Myśmy się zajmowali…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, tylko wejdę w słowo, to oczywiste. Natomiast pytamy się, czy może przy okazji w kontaktach z Ministerstwem Finansów się ten wątek pojawił, bo to jest rzeczą oczywistą, że głównym tutaj jest Ministerstwo Finansów.

Świadek Waldemar Pawlak:

Być może pojawiały się takie dyskusje, ale nie przypominam sobie w tej chwili żadnych decyzji, które byłyby związane ze wspólnym działaniem Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Finansów. Natomiast na pewno pamiętam, że przy dyskusjach o konsekwencjach opcji walutowych te dyskusje były dość gorące i ze strony Ministerstwa Gospodarki stawialiśmy nawet bardzo takie radykalne propozycje, także w formie projektów ustaw, polegające na tym, żeby w sytuacji takiej bardzo mocnej można było doprowadzić do unieważnienia umów walutowych ze względu na to, że przedsiębiorcy byli niepoinformowani. To miało duży skutek także dla budżetu państwa i dla gospodarki, bo obniżało podatki od dochodów od osób prawnych, ale także skutkowało tym, że przedsiębiorcy mieli znacznie mniej środków na prowadzenie działalności gospodarczej i rozwój.

Pomimo starań Ministerstwa Gospodarki ta ustawa nie została przyjęta przez Radę Ministrów, a później nie została także… w całej tej kadencji 2007–2011 nie została także przyjęta przez Sejm. Tak że tutaj w tym obszarze myśmy prowadzili dyskusję także z Ministerstwem Finansów, natomiast nie przypominam sobie jakichś bardzo znaczących decyzji dotyczących podatku, w szczególności podatku od towarów i usług.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To tak informacyjnie, bo ten wątek się pojawił, średnioważona stawka VAT-u, czyli ta stawka podatku VAT przeważona przez strukturę sprzedaży i stawki na poszczególne towary… Generalnie w tym samym czasie badanym przez Komisję też wzrosła, w 2007 r. to było 15,56%, w 2015 r. – 16,99%, czyli o 1,5%, to największy skok nastąpił po podwyższeniu głównej stawki VAT-u do 23%, ale właściwie na pewno nie było takich lat, gdzie by ona… nie no, dosłownie nie było roku, żeby spadła, a czasem po prostu rosła troszeczkę, a największy skok po podwyższeniu stawki.

Chciałbym przejść do konkretnej sprawy, konkretnej branży, jednej z kilku, które były, stały się szczególnie narażonymi na te działania wyłudzające, na działania grup przestępczych. Jedną z tych branż była branża złomowa, był obrót złomem. Tu liczne sygnały z branży, np. 29 kwietnia 2009 r. stowarzyszenie recyklingu metali napisało do pana ministra Grabowskiego, wskazując na to, że jest coraz szersza skala oszustw, wyłudzeń, jest tu problem, który zagraża wręcz istnieniu branży. To pismo było adresowane do pana wiceministra Grabowskiego, ale tam do wiadomości również pana przesłane. To niejedyne, mówię tu tytułem przykładu, takie pisma były kierowane i również do pana wiadomości…

Czy pan później jakoś podejmował ten temat np. w resorcie finansów, pytał ministra Rostowskiego, ministra Grabowskiego, co oni w kwestii tego złomu robią, jak reagują na te sygnały?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące nadużyć handlu złomem, to tutaj wiodącym w działaniach takich przeciwdziałających tym nadużyciom było Ministerstwo Finansów. Z tego, co wiem, potem wprowadzono rozwiązanie polegające na odwrotnym obciążeniu VAT. Nie pamiętam dokładnie, kiedy, ale takie rozwiązanie miało zapobiegać tego typu przestępczości.

Chciałbym też podkreślić, że z punktu widzenia Ministerstwa Gospodarki my mogliśmy opiniować takie działania, takie propozycje działań. Natomiast, jeżeli chodzi o Ministerstwo Gospodarki w tamtym czasie, w roku 2008–2009, zajmowaliśmy się dużym problemem dotyczącym branży stalowej, który miał wpływ na całą branżę producentów stali, a dotyczył braku wystarczającej liczby darmowych uprawnień do emisji. Tak się złożyło, że poprzedni rząd, rozdzielając emisje, dość hojnie obdarzył firmy energetyczne, natomiast w niedostatecznym stopniu zostały te darmowe uprawnienia do emisji przyznane dla przemysłu stalowego, ale także dla innych przemysłów energochłonnych. Myśmy przez wiele miesięcy prowadzili długotrwałe dyskusje, opracowania, ekspertyzy. Byłem też osobiście w te sprawy zaangażowany z uwagi na znaczenie tego problemu dla polskiego przemysłu, ponieważ brak rozwiązań w tym zakresie groził emigracją przemysłu ciężkiego, przemysłu energochłonnego i po wielu miesiącach współpracy, także z partnerami społecznymi, z pracodawcami udało nam się doprowadzić do bardziej optymalnego rozdzielenia uprawnień do emisji.

Tak że z punktu widzenia aktywności Ministerstwa Gospodarki ten obszar był w naszej… był dla nas bardziej absorbujący. Natomiast sprawy dotyczące przeciwdziałania przestępczości podatkowej to była domena Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście wiemy, że była to domena, ale ponieważ pismo było też do pana wiadomości, więc byłem ciekawy, czy może pan jakoś po prostu pytał się, interesował. Wiadomo, że odpowiedni projekt powinno przygotować Ministerstwo Finansów. Ale czy… właśnie, czy to jakoś poruszał pan ten temat w kontaktach z… co się dzieje w tej sprawie? Na przykład było takie bardzo alarmujące w tonie pismo, mija parę miesięcy, co się w tej sprawie dzieje, czy jakiś projekt jest… Jak rozumiem, miał pan zaufanie, że resort finansów tym tematem dobrze się zajmuje.

Świadek Waldemar Pawlak:

Chciałbym podkreślić, że sprawami o takim mniejszym znaczeniu z punktu widzenia interesów gospodarczych państwa w Ministerstwie Gospodarki zajmowali się poszczególni wiceministrowie, dyrektorzy departamentów i można, moim zdaniem, poprzez

szczegółową kwerendę dokumentów sprawdzić, jaki był obieg tego pisma, kto w tej sprawie się wypowiadał, jakie zgłaszał opinie. Jeżeli były zgłaszane rozwiązania zapobiegające, uszczelniające system podatkowy, to niewątpliwie w uzgodnieniach międzyresortowych. Jeżeli ze strony Ministerstwa Gospodarki uważaliśmy, że jakieś rozwiązania mogą zagrażać konkurencji, np. mogą utrudniać uczciwą konkurencję, to przedstawialiśmy odpowiednie opinie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To, jak wyglądał obieg dokumentów, to nawet dosyć wiemy, bo znaczną część tych dokumentów pozyskaliśmy. Pytam się o stan wiedzy, pamięci świadka. Tam resort finansów dosyć szybko… to trzeba przyznać, bo projekt rządowy jest… bo to pismo, o którym mówię, to jest koniec kwietnia 2009 r., a 2 lipca 2009 r. jest już rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. On zawierał tę regulację, że zerowa stawka VAT-u… odwrócony, przepraszam, odwrócony VAT oczywiście.

No, ale co się dalej z nim dzieje? On zostaje skierowany na Komitet Stały. I na Komitecie Stałym zapada decyzja o rozdzieleniu tego projektu, gdzie… kilka zmian w ustawie o VAT, m.in. tę miał, i akurat ta zmiana dotycząca odwróconego VAT-u na złom jest wyłączona z trybu pilnego. Tam część tego projektu, bo to był projekt pilny, część dalej jest kontynuowana w trybie pilnym, a ta część jest wyłączona do oddzielnej regulacji już w trybie zwykłym.

Jakie było stanowisko resortu gospodarki na tym posiedzeniu Komitetu Stałego, czy może pan pamięta? Czy wy uważaliście, żeby to zachować pilny ten złom, czy też się przychylaliście do stanowiska, żeby tę sprawę wyłączyć do legislacji w trybie zwykłym?

Świadek Waldemar Pawlak:

Stanowisko Ministerstwa Gospodarki niewątpliwie można ustalić z dokumentów. Jeżeli była opinia Ministerstwa Gospodarki, to ona jest w dokumentach z posiedzeń Komitetu Stałego czy też w korespondencji z ministrem gospodarki a ministrem finansów. W Komitecie Stałym co do zasady uczestniczyli wiceministrowie, którzy uzgadniali te rozwiązania w szczegółach, natomiast potem przedłożenie po Komitecie Stałym rozpatrywała Rada Ministrów. Jeżeli nie było uwag, przyjmowała w kształcie, który przedstawiał Komitet Stały. Jeżeli ministrowie uważali, że należy wnieść jakieś poprawki, czy dokonać korekt, to na posiedzeniach Rady Ministrów albo dokonywano takich zmian, albo zwracano dokument z powrotem do Komitetu Stałego w celu dopracowania rozwiązań.

Natomiast w tej konkretnej sprawie bardzo bym prosił o ustalenie tych zagadnień, tych faktów na podstawie dokumentów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli, krótko mówiąc, pan osobiście nie pamięta, żeby takie zdarzenie miało miejsce, choć nie wyklucza pan, że mogło mieć. To już z dokumentów nam wyniknie.

Ale nie przyszedł do pan… nie było takiego zjawiska, że któryś z wiceministrów, który pilotował tę ustawę po waszej stronie i stanowisko, przyszedł i powiedział, że jest taki problem, że tutaj trzeba by coś może zrobić, że to w złym kierunku idzie. Pan nie przypomina sobie takiego zdarzenia? Nie chcę sugerować odpowiedzi, proszę zaprzeczyć albo potwierdzić.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tego typu działania, w moim przekonaniu, wiceministrowie mogli podejmować samodzielnie. Tak jak powiedziałem, jeżeli chodzi o sprawy o znacznie większej wadze dla całej gospodarki, dotyczyły spraw związanych z uprawnieniami do emisji dla przedsiębiorstw energochłonnych, w tym także przemysłu stalowego. I jak pamiętam, właśnie w 2008 r., 2009 r. pracowaliśmy nad tym, żeby doprowadzić do tego, aby zachować uczciwą konkurencję zarówno na rynku krajowym, ale także w konkurencji z firmami europejskimi i światowymi.

I to, co jest też ważne, to ta sprawa nie zakończyła się tylko na sprawie rozdziału emisji, ale także na działaniach Ministra Gospodarki, Ministerstwa Gospodarki, na forum Unii Europejskiej, w takim zakresie, który skutkował przyznaniem Polsce znaczącego

pakietu darmowych uprawnień do emisji na działania modernizacyjne, restrukturyzacyjne. I to były te działania, w które byłem osobiście zaangażowany, z uwagi na znaczącą skalę tego zjawiska i na konsekwencje dla całej gospodarki.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale znów, tak jak już nawiążę, bo świadek bardzo o tych prawach do emisji dużo mówi, więc… Choć np. nie zadawałem do tej pory pytań tego dotyczących, ale to teraz zadam. Czy może świadek spotkał się też z tematem wprowadzenia odwróconego VAT-u na… bo handel prawami do emisji CO_2… Tam było takie zjawisko, że np. giełda, na której handlowano tymi prawami w Paryżu, musiała zwiesić obroty, bo się okazało, że 80% obrotów było wygenerowanego, fikcyjnego, służącemu wyłudzeniami podatku… Trudniła się tym firma akurat z Polski. Wprowadzono dosyć szybko w UE do dyrektywy prawo do wprowadzenia tego odwróconego VAT-u bez wniosku derogacyjnego.

Natomiast Polska znów tutaj, można powiedzieć, pozostała w zwłoce i znacznie później niż wiele, większość krajów europejskich… był taki moment, że tylko Polska i Włochy z dużych krajów zostały, gdzie nie ma tego odwróconego VAT-u, co oczywiście wywoływało daleko idące podejrzenie, że przestępcy trudniący się tym procederem wcześniej w innych krajach będą przenosić się do Polski. To nawet był taki apel doradców podatkowych, oni spotkali się z ministrem Parafianowiczem. Z tego, co zeznawali, to od nich się dowiedział minister Parafianowicz, że takie zjawiska się dzieją.

Jak rozumiem w toku tych prac, dotyczących właśnie praw o emisji po stronie Ministerstwa Gospodarki ten problem się nie pojawił?

Świadek Waldemar Pawlak:

W Ministerstwie Gospodarki zajmowaliśmy się innym zagadnieniem dotyczącym przydziału uprawnień dla emisji… dla konkretnych przedsiębiorców, w tym także dla firm energetycznych. To przedsięwzięcie zmierzało przede wszystkim do tego, aby firmy energetyczne w Polsce, z uwagi na to, że bazują na węglu i mają stosunkowo dużą emisję, żeby miały czas na przejście na bardziej wydajne technologie. I darmowe uprawnienia dla polskich firm energetycznych, ale także przemysłów energochłonnych skutkowały tym, że nie było podwyższania cen dla konsumentów, szczególnie jeżeli chodzi o ceny energii elektrycznej. O sprawach wyłudzeń związanych z handlem emisjami słyszałem, ale, tak jak wspomniałem już wcześniej, jeżeli chodzi o działania związane z zagadnieniami zwalczania przestępczości podatkowej, to nie było bezpośrednio zadanie Ministra Gospodarki.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Innych z branż, które były tymi szczególnie dotkniętymi procederem wyłudzeń, oszustw podatkowych, to branża stalowa, zresztą też jedna z branż energochłonnych, swoją drogą, która też była żywotnie zainteresowana tymi prawami do emisji. Ta branża, można powiedzieć, przez długi czas… Na przykład Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa w swoich pismach alarmowała o tym, że to zjawisko narasta, że to grozi legalnie działającym firmom. I wysyłała również te pisma do resortu gospodarki. Tutaj pan zaangażował się osobiście, właśnie to też pan się potem zwracał w imieniu jakby branży, przekazując też do resortu finansów te wątpliwości.

Jakie pan miał wtedy wrażenie, czy to w pana opinii resort finansów dobrze reagował na te sygnały, również od pana osobiście, czy miał pan poczucie, że te prace ruszyły wtedy z miejsca, czy jednak był jakiś niedosyt, że nie reaguje resort finansów wystarczająco, powiedzmy, aktywnie?

Świadek Waldemar Pawlak:

W bieżącej współpracy z przemysłem, z przemysłem energochłonnym, tak jak wspominałem, Ministerstwo Gospodarki było właściwe w sprawach dotyczących rozwiązań, które dotyczyły uprawnień do emisji, a więc trochę innych zagadnień. Jeżeli chodzi o sprawy podatkowe i związane z tym nadużycia, a także w konsekwencji naruszenia konkurencyjności, te sprawy były przekazywane zgodnie z właściwością do Ministerstwa Finansów.

Generalnie, jeżeli spojrzymy na sprawy podatku VAT, podatek VAT ma powszechnie cenioną zaletę, że jest sprawiedliwy i niekumulacyjny, ale poza tym wykazuje szereg wad i podatności na różnego rodzaju nadużycia, wyłudzenia, przestępstwa. Z tego, co wiem, to jest jeden ogromny kraj spośród krajów OECD, który nie stosuje VAT-u, to są Stany Zjednoczone. I Stany Zjednoczone utrzymują podatek od wartości sprzedanej, który jest dużo bardziej odporny na różnego rodzaju nadużycia.

Natomiast Unia Europejska wprowadziła powszechny obowiązek VAT-u w roku 1993. I zasada polegająca na tym, że opodatkowanie jest w miejscu konsumpcji, czyli w kraju przeznaczenia, miała być rozwiązaniem tymczasowym. Do tej pory nie śledzę już tego od czasu, kiedy nie jestem w administracji, nie zajmuję się czynnie polityką, ale nie słyszałem, żeby ustanowiono jakiś docelowy model podatku VAT w Unii Europejskiej, który byłby odporny na różnego rodzaju podatności związane z wyłudzeniami czy przestępstwami.

Tak że ten proces uszczelniania, doskonalenia rozwiązań ścigania przestępców jest procesem bardzo trudnym i to nie tylko w Polsce, ale we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To słuszne takie na poziomie ogólnym słowa, natomiast zupełnie pan nie odpowiedział na pytanie, które zadałem, więc może je sprecyzuję. Sytuację mamy taką, że branża stalowa pisze do Ministerstwa Finansów o tym, że są nadużycia, nadużycia to mało powiedziane, że skala ich powoduje, że grozi bankructwem uczciwie działających firm, że one są wypychane z rynku, muszą konkurować z grupami przestępczymi, które oferują towar po cenach poniżej ceny produkcji, których… Po prostu fizyczną niemożliwością jest, żeby ktoś sprzedawał uczciwie stal po takiej cenie, po jakiej jest nagminnie sprzedawana, bo po prostu obiektywne koszty produkcji są wyraźnie wyższe. Szereg pism, już tu nie będę cytował, do resortu finansów.

Po jakimś czasie pewnie doprowadzona do desperacji branża pisze do pana w tej sprawie jako do ministra gospodarki. I pan, co się chwali, na przykład pismem z 29 maja 2012 r. te postulaty, ten alarm branży jakby przekazuje do ministra finansów. Pan pisze do resortu finansów, że tu branża stalowa przyszła, zgłasza takie problemy, jest to problem.

Pytanie moje jest takie: Jak z pana perspektywy wyglądał efekt tej pan interwencji? Jaki był oddźwięk, czy to było szybko, czy to było nieszybko? Czy miał pan poczucie, że jakby sprawa jest załatwiona, czy miał pan poczucie, że jednak coś tu się dzieje złego, po tej już… w reakcji na to konkretne pana pismo do ministra finansów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak pan przewodniczący słusznie zauważył, pismo zostało po przeanalizowaniu przesłane według właściwości do ministra finansów, dlatego że on był właściwy w zakresie podejmowania działań dotyczących zminimalizowania zagrożeń.

Jak już wcześniej rozmawialiśmy, jednym z mechanizmów, który miał służyć do ograniczania nadużyć w tego typu branżach czy segmentach produktów, był odwrócony VAT. Nie zawsze to rozwiązanie się sprawdzało w dłuższej perspektywie, bo następowała swego rodzaju migracja przestępczości do innych obszarów. Ale generalnie, jeżeli chodzi o sprawy dotyczące szczegółowych rozwiązań, to z tego, co pamiętam, to stopniowo wprowadzano odwrócony VAT na różne kategorie produktów, w tym także na produkty stalowe. W tej chwili nie jestem w stanie przypomnieć sobie, w jakim czasie te rozwiązania zostały wprowadzone, ale niewątpliwie jest to do ustalenia na podstawie dokumentów.

Natomiast trudno mi się odnosić do tutaj bardzo takiego szczegółowego monitorowania działań Ministerstwa Finansów, ponieważ w połowie listopada 2012 r. złożyłem rezygnację po zmianach w PSL-u i odszedłem z Ministerstwa Gospodarki.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W tej sprawie stali to na pewno też pana następcę, pana Janusza Piechocińskiego będziemy pytać. Bo tak się składa, że domniemam, że z waszego punktu widzenia z wymiany pism ta reakcja nie była satysfakcjonująca, skoro mija prawie rok i później

już w 2013 r. Ministerstwo Gospodarki ponownie pisze z prośbą o to, żeby podjąć jakieś działania. Ale, jak rozumiem, z pana punktu… pan się jakby za bardzo tą sprawą nie zajmował, tylko przekazał zgodnie z właściwością do resortu finansów.

Kolejna branża…

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie przewodniczący, chciałbym tylko podkreślić, że taka jest struktura działania administracji, że każdy ma swoją właściwość określoną w ustawie o działach i trudno sobie wyobrazić, żeby ministrowie na zakładkę, czy równolegle zajmowali się określonymi sprawami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To oczywiste. Natomiast gdyby do mnie, tak sobie hipotetycznie wyobrażam, gdyby… nigdy nie byłem, ale gdybym był ministrem, do którego zwraca się ważna jakby branża, która leży skądinąd w obiekcie moich zainteresowań i mówi, że wprawdzie z obszaru innego ministerstwa, ale ma bardzo poważny problem, który grozi zasadniczo bankructwem tej branży, to ja osobiście bym się interesował, co to inne ministerstwo z tym robi, czy jakoś działa energicznie, czy nie, a gdybym dostawał kolejne sygnały, że nie działa energicznie, to jakoś bym spróbował to… Ale to oczywiście tylko ja. Tam…

Świadek Waldemar Pawlak:

Życzę panu, panie przewodniczący, żeby mógł pan to sprawdzić w praktyce.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. A ja nie wiem, czy sobie życzę, bo to bardzo odpowiedzialne i absorbujące stanowiska są. Natomiast…

Świadek Waldemar Pawlak:

Natomiast, jeżeli chodzi o 2012 r., to w tamtym czasie Ministerstwo Gospodarki, o ile pamiętam, zajmowało się właśnie też bardzo poważnym zagadnieniem zatorów płatniczych i szczególnie brakiem rozliczeń z podwykonawcami. I w tamtym czasie, w 2012 r., o ile pamiętam, pracowaliśmy nad właśnie sprawą tzw. rozliczenia kasowego VAT. I to rozwiązanie zostało wprowadzone właśnie po to, żeby zminimalizować nadużycia w Vacie, ale przede wszystkim, żeby zmniejszyć ryzyko upadłości podwykonawców, szczególnie to dotyczyło… to rozwiązanie dotyczyło konkretnie małego podatnika, czyli małych firm, które w tym przypadku były narażone na takie ryzyko, że nie dość, że kontrahent nie zapłacił im faktury, to jeszcze mieli obowiązek zapłacić od tej faktury VAT, na drodze memoriałowej, tj. z chwilą wystawienia faktury jest obowiązek VAT.

Tak że Ministerstwo Gospodarki w tamtym czasie miało szereg też bardzo poważnych projektów, które prowadziliśmy także w tym obszarze dotyczącym VAT-u. A to pismo zostało zgodnie z właściwością przekazane do ministra finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tam nawet pan otrzymał podziękowanie od branży, że dziękuje, że pan przekazał to pismo do resortu finansów. To widać, że frustracja jakby nieaktywnością resortu była tam duża, skoro sam fakt, że pan przekazał pismo i zainteresował ministra tą sprawą, to w opinii… z punktu widzenia Izby Przemysłowo-Handlowej aż zasługiwało na specjalne podziękowanie dla pana.

Tam historia potoczyła się tak, że w końcu właściciel Huty ArcelorMittal zagroził wycofaniem się z Polski i zakończeniem produkcji w Polsce ze względu na skalę tych wyłudzeń. Spotkał się z premierem i wtedy dopiero była decyzja i ten odwrócony VAT jakieś 4 lata po pierwszym sygnale, bo to jest taki anonim do resortu finansów z 2009 r., gdzie ten proceder jest bardzo ładnie, dokładnie, z podaniem konkretnych firm, opisany, więc 4 lata za późno, ale reakcja nastąpiła. A to już w roku 2011 była taka sytuacja, że na Łotwie zarejestrowano do Polski wywóz 300 tys. ton prętów, a w Polsce przywóz 21 tys., czyli 95% obrotu mniej więcej było fikcyjne.

Ostatnie już… bo powoli mój czas dobiega końca. Kolejna branża, która zwracała się, tym razem już bezpośrednio, do premiera, do premiera Tuska, ale z kopią, z informacją do pana, to branża paliwowa, Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego.

Pisała, że następuje spadek konsumpcji paliw silnikowych, pomimo spowolnionego, ale jednak wzrostu gospodarczego. W opinii branży oprócz czynników obiektywnych decydujący wpływ na ograniczenie legalnego obrotu paliwami ma szara strefa, że według ich szacunków budżet państwa traci na jej funkcjonowaniu ok. 3 mld zł rocznie.

Proszę powiedzieć, za czasów pana funkcji, czasu, kiedy pełnił pan funkcję Ministra Gospodarki, czy mieli państwo świadomość, że branża paliwowa jest właśnie tutaj zagrożona, że jest obszarem działania szarej, a nawet czarnej strefy. A jeżeli tak, to jakie działania tu były w resorcie podejmowane? Żeby nie tylko już w obszarze samego wyłudzenia podatku VAT w karuzelach, ale ogólnie też również akcyzy niepłacenia, żeby tę branżę tutaj uszczelniać i zapobiegać oszustwom i wyłudzeniom.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o sprawy podatkowe, szczelności systemu, zwalczania przestępczości w tym zakresie, to nie była bezpośrednia domena Ministerstwa Gospodarki. Ministerstwo Gospodarki było oczywiście zaangażowane i zainteresowane…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale przepraszam, ale koncesje na przykład to już wy, prawda?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, ale rozwiązaniami, które byłyby rozwiązaniami sprzyjającymi uczciwemu rozliczaniu podatków, bo wtedy mamy do czynienia z uczciwą konkurencją, i jeżeli chodzi o rozwiązania, które dotyczyły tego obszaru, z tego, co pamiętam, to nie tylko w obszarze podatkowym, ale także regulacyjnym. Między innymi były tam wprowadzane rozwiązania polegające na większych kaucjach dla osób… dla firm uprawnionych do handlu paliwami. To miało zapobiec takiej… właśnie takim zjawiskom, gdzie te firmy powstawały i znikały.

Natomiast generalna słabość VAT-u, podatku od towarów i usług, po wejściu do Unii Europejskiej, szczególnie mocno ujawniła się po wejściu do strefy Schengen i zniesieniu granic… zniesieniu kontroli na granicach. Wcześniej, szczególnie jeszcze w okresie, kiedy obowiązywała ta ustawa, powiedziałbym, krajowa, do 2004 r. ryzyko wyłudzeń, szczególnie w postaci karuzel VAT-owskich było zminimalizowane, ponieważ odprawa na granicach i kontrola na granicach skutkowały tym, że dopóki nie był zapłacony podatek, towar nie był wydawany. Poza tym była większa sprawdzalność i ewidencja, czy towar faktycznie był wyeksportowany, czy był zaimportowany.

Natomiast później, tak jak wspominałem, te rozwiązania podatku od towarów i usług, które teoretycznie są sprawiedliwe i niekumulacyjne, w sytuacji takiego organizmu gospodarczego jak Unia Europejska wykazują szereg podatności. Nie ma tego problemu w krajach, które mają jednolitą strukturę podatkową i mają kontrolę przepływu towarów w eksporcie i imporcie na granicach celnych. Natomiast w Unii Europejskiej te zjawiska w przypadku podatku od towarów i usług wynikają nie tylko ze spraw związanych z samym kształtem przepisów, ale także z samym systemem podatku.

Jeżeli chodzi o obrót paliwami, to z tego, co pamiętam, właśnie największe problemy sprawiał obrót paliwami w takim cyklu eksportu i importu, gdzie przy eksporcie pojawiała się zerowa stawka, przy imporcie powinien być ten produkt opodatkowany. Natomiast w tym zakresie, jeżeli chodzi o szczegółowe rozwiązania poza tym, o którym wspomniałem, to znaczy podwyższeniem kaucji, ale to też chyba w tej dziedzinie było wiodące Ministerstwo Finansów, to tutaj szczegółowe działania podejmowało Ministerstwo Finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, bo w 2013 r. został wprowadzony mechanizm odpowiedzialności solidarnej w obrocie paliwami z kaucją właśnie zwalniającą od tej odpowiedzialności. Czy za czasów, gdy pan jeszcze był w resorcie gospodarki, to już jakoś Ministerstwo Finansów się konsultowało, kontaktowało w tej sprawie, czy to już… Dopóki pan był ministrem, to tego tematu jeszcze nie było?

Świadek Waldemar Pawlak:

Być może były jakieś rozmowy, dyskusje, nie przypominam sobie, żeby przybrały one charakter projektów aktów prawnych. Natomiast, jeżeli chodzi o samo rozwiązanie solidarnej odpowiedzialności, wydaje mi się, że ono ma w sobie dużą wadę, ponieważ przerzuca odpowiedzialność na wszystkich podatników i podatnicy muszą nawzajem kontrolować swoich kontrahentów, co wydaje się nieproporcjonalnie dużym obciążeniem, zwłaszcza w sytuacji, kiedy nawet możliwość zapoznania się, czy ktoś jest, czy nie jest płatnikiem VAT-u, nie zawsze była możliwa. I akurat rozwiązanie polegające na solidarnej odpowiedzialności jest dużym ułatwieniem dla służb finansowych, skarbowych, bo mogą – mówiąc obrazowo – dopaść pierwszego, którego znajdą, nie zawsze akurat organizatora czy głównego przestępcę, czasami Bogu ducha winnego przedsiębiorcę, który nie ma zupełnie świadomości, że jego kontrahent prowadzi jakieś nieprawidłowe czy przestępcze działania.

Znana mi jest sprawa kierowców samochodów ciężarowych czy przedsiębiorców zajmujących się transportem, którzy zostali w ten sposób potraktowani, bo okazało się, że stacje paliwowe, na których kupowali paliwo, były zaplątane w jakiś proceder przestępczy i na koniec ci kierowcy dostali sankcje, że nie mogli odliczyć VAT-u od tego paliwa, które zakupili na tych stacjach.

Tak że tutaj – mówię to jako minister gospodarki – nasze zdanie z ministrem finansów mogło być rozbieżne, ponieważ w moim przekonaniu ściganie przestępców nie powinno polegać na tym, że próbuje się wszystkich wikłać w pełną odpowiedzialność za przestępcze działania, nawet jeżeli dochowali należytej staranności, jeżeli nie byli w żadnej mierze w tym procesie przestępczym świadomie czy nieświadomie zaplątani.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, to prawda, choć oczywiście to kwestia definicji tej należytej staranności i odpowiedniego ujęcia prawnego, jak również tego, że często ten podmiot, który przedstawia się jako ten niewinny, zaplątany, to jest tak naprawdę kolejny z łańcucha firm założonych przez tą samą grupę przestępczą, gdzie jedna firma jest tą, która ma popełnić przestępstwo i szybko wytransferować, a potem inna, zarejestrowana na innego słupa jest tą, która może w spokoju obracać tym towarem, zasłaniając się, że to przecież nie ona tutaj dokonała tego, tylko ta inna firma, której ona tylko jest kontrahentem. Ale to już takie dywagacje teoretycznie.

Tylko, żebym dobrze rozumiał, to nie jest tak, że to, co pan teraz przedstawia, to jest pana stanowisko, które pan wtedy prezentował i takie rozmowy w związku z tym były, tylko taki ogólnie pana pogląd na tę sprawę. A czy już te dyskusje się toczyły wtedy, kiedy pan był w resorcie, to tego nie pamięta pan?

Świadek Waldemar Pawlak:

O ile pamiętam, w tamtym czasie takich projektów w opiniowaniu nie było. Natomiast to był mój pogląd, tak jak pan przewodniczący słusznie zauważył. Czyli nie było to stanowisko Ministra Gospodarki z tamtych czasów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Szanowni państwo posłowie, wyszło mi 40 minut, więc może te 40 minut dzisiaj przyjmiemy. Dziękuję w tej turze pytań.

Pan przewodniczący Smoliński, prosimy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze kontynuować tę sprawę korespondencji z Polską Organizacją Przemysłu i Handlu Naftowego (POPiHN). To, co pan przewodniczący już stwierdził, 3 października 2012 r. było to pismo skierowane do premiera, które pan otrzymał również do wiadomości, gdzie było ocenione, że branża traci ok. 3 mld… czy budżet traci ok. 3 mld zł w tej branży.

Co pan zrobił z tym pismem? Czy pan rozmawiał z premierem na ten temat, czy rozmawiał z ministrem Rostowskim, ze służbami, szefem ABW, komendantem głównym Policji?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie przewodniczący, bardzo bym prosił, żeby szczegółowe ustalenie dokonać na podstawie dokumentów. Myślę, że to jest możliwe, bo zapewne się zachowały i pismo i dalszy przebieg.

Pragmatyka w Ministerstwie Gospodarki była taka, że w takich sytuacjach właściwy departament, wiceminister przygotowywali propozycję opinii Ministra Gospodarki. Natomiast nie przypominam sobie decyzji mojej w tej sprawie. Być może było to związane z tym, że w połowie listopada 2012 r. przestałem być ministrem gospodarki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale to pismo było z 3 października, więc to jeszcze sporo czasu upłynęło do listopada…

Świadek Waldemar Pawlak:

Dlatego prosiłbym, panie przewodniczący, żeby ustalić to na podstawie dokumentów, ponieważ przyjęty system zarządzania w Ministerstwie Gospodarki polegał na tym, żeby jak najszybciej przygotowywać opinie, rozpatrywać takie pisma…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, to pan nie musi nam przypominać, jakie są pragmatyki…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie, ale chodzi mi o to, panie przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…one w każdym ministerstwie są przeważnie takie same, więc tu…

Świadek Waldemar Pawlak:

Niekoniecznie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mnie nie chodzi o to, jaka była pragmatyka, chodzi mi o pana wiedzę. Co pan z tego pamięta? Bo to nie było jedno z, powiedzmy, tysięcy czy setek, myślę, że nawet może i tysięcy pism, które mogły przez pana biurko przechodzić, tylko pismo, które dotyczy branży, która, tak jak napisała, generuje straty dla budżetu rzędu 3 mld zł. Więc myślę, że takich pism pan w roku mógł dostawać jedno albo kilka i one powinny jakiś, moim zdaniem, ślad w pana pamięci pozostawić. Bo to nie było takie szeregowe pismo jednego z przedsiębiorców, który czuje się skrzywdzony.

Świadek Waldemar Pawlak:

Takie pisma były…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dlatego chcę dowiedzieć się, jaką pan ma pamięć w tym zakresie.

Świadek Waldemar Pawlak:

Właśnie, jeżeli chodzi o zarządzanie informacją w Ministerstwie Gospodarki, była trochę inna praktyka niż powszechnie, to znaczy, pisma były kierowane w pierwszej kolejności do właściwych departamentów, specjalistów, tak żeby oni w pierwszej kolejności mogli przygotować fachową opinię. Nie było zwyczaju, że takie pismo wchodzi na sekretariat ministra i jest dekretowane, potem dopiero idzie do właściwych departamentów i później dopiero wraca. Tak że w tej sytuacji mógłbym się spodziewać… i dlatego proszę, żeby ustalono to na podstawie dokumentów, to pismo mogło być skierowane do właściwych departamentów w celu przygotowania opinii…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja jeszcze raz powtarzam, ja to rozumiem. Czy chce przez to pan powiedzieć, że ono nie dotarło do pana, tylko poszło od razu do departamentu?

Świadek Waldemar Pawlak:

Mogło się tak zdarzyć, bo tak jak mówię, dla przyspieszenia…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale w końcu dotarło do pana takie pismo?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Natomiast jeszcze raz podkreślam, że Ministerstwo Gospodarki było oparte o takie działania, żeby w takich szczegółowych sprawach opinie przygotowywali najpierw specjaliści i kompetentni dyrektorzy departamentów, potem opiniował to odpowiedni wiceminister i później dopiero stanowisko i pismo, jeżeli było np. pismem do premiera, jeżeli…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze. Rozumiem, że niezależnie przez kogo ono by przeszło, tak, to tam dziesięć departamentów, czy jeden, czy sekretariat jeden, czy drugi. Czy pan pamięta, że takie pismo było i czy od tego momentu pan miał świadomość, że jest taki duży problem w branży, czy pan miał taką świadomość wcześniej? I proszę nie opowiadać o tym, gdzie to pismo krążyło, bo to nas nie interesuje, bo my mamy tę wiedzę…

Świadek Waldemar Pawlak:
A szkoda…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…natomiast my chcemy wiedzieć to, co pan wiedział.

Świadek Waldemar Pawlak:
Panie przewodniczący, nie przypominam sobie, żebym w tej sprawie zajmował jakieś stanowisko. Natomiast niewykluczone, że minister gospodarki, Ministerstwo Gospodarki mogło swoją opinię przesłać do ministra finansów albo nawet do pana premiera, jeżeli pismo było adresowane do pana premiera, a do wiadomości Ministerstwa Gospodarki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Rozumiem. Ja się pytałem, czy pan rozmawiał z premierem na ten temat.

Świadek Waldemar Pawlak:
Panie przewodniczący, tak jak powiedziałem, że w połowie listopada 2012 r. nie byłem już ministrem gospodarki…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czyli do tego czasu pan nie rozmawiał?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie przypominam sobie takiej sytuacji, natomiast jeszcze raz podkreślam, że proszę o ustalenie tego… dokumentów. Taka jest pragmatyka.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale my to zrobimy, to pan nie musi prosić.

Świadek Waldemar Pawlak:
Bardzo dobrze.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Z tym się zgadzamy. Natomiast ja cały czas chcę wiedzieć, jaką pan ma wiedzę, a nie co jest zapisane w dokumentach.

Świadek Waldemar Pawlak:
Wiedza, panie przewodniczący, o tym, że są problemy z VAT-em i są w różnych branżach, w tym także w branży paliwowej, była dość powszechna, natomiast bardzo ważne jest, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Mnie nie chodzi o tę wiedzę dość powszechną, tylko wiedzę, którą pan jako minister gospodarki powinien mieć bardziej, że tak powiem, większą, tak to określę, niż tę wiedzę powszechną. Bo tu możemy zaraz przytoczyć… Nie ma dzisiaj monitora, szkoda, zapomniałem o tym, bo bym panu pokazał prasę, czyli artykuły prasowe, które w tej chwili się… wtedy się pokazywały, które mówiły o tym problemie. Ale mi chodzi o to, co pan wiedział, a nie to, co prasa pisała.

Świadek Waldemar Pawlak:

Właściwym w sprawach zwalczania przestępczości podatkowej, wyłudzeń VAT i innych był odpowiedni minister, który jest w odpowiednich przepisach bardzo wyraźnie zaznaczony i ten minister podejmuje działania. Jeżeli chodzi o branżę paliwową, z tego, co pamiętam, podjęto działania polegające chociażby na tym, że znacznie zwiększono kaucję za zgodę na obrót paliwami płynnymi, co w istotny sposób ograniczyło, zmniejszyło…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to dopiero w 2014 r. Ja pytam się o pana działalność jako ministra gospodarki.

Świadek Waldemar Pawlak:

Minister Gospodarki w tej dziedzinie nie miał kompetencji działań, panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale… bezpośrednio nie, natomiast to dotyczyło branży, za którą pan odpowiadał. Jeżeli w kolejnym roku 2013 ta sama izba, POPiHN, robi raport, w którym pokazuje, że w 2012 r. ilość oleju napędowego… szara strefa w tym zakresie wzrosła do 12,5% z kilku procent i obejmowała dostawę oleju napędowego wartego 11 mld, to tutaj wzrosły straty budżetu państwa już do 6 mld.

Czy pan uważa, że przy takiej ocenie to wyście w 2012 r., w 2011 r. zrobili wszystko, co było możliwe i pan również, żeby uchronić branżę? Bo tam przecież padały firmy z branży, która panu podlegała. Nie chodzi mi o sprawy podatkowe, tylko o realną działalność gospodarczą. Oni stali przed ścianą nieuczciwej konkurencji spowodowanej niewłaściwymi przepisami.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie przewodniczący, sprostujmy, branża paliwowa nie podlegała Ministrowi Gospodarki. Jeżeli chodzi o wykonywanie akcji Skarbu Państwa w firmach, które… w których Skarb Państwa miał udziały, to wykonywał to minister skarbu. Jeżeli chodzi o regulacje, które dotyczyły spraw podatkowych, akcyzowych, te regulacje przygotowywał i wprowadzał minister finansów. Minister Gospodarki mógł takie propozycje zaopiniować, tak jak przed chwilą dyskutowaliśmy, jeżeli chodziło o przekazanie spraw do właściwego ministra. Ministerstwo Gospodarki, minister gospodarki przekazywali te sprawy najszybciej, jak to było możliwe.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A kto odpowiadał za system zapasów obowiązkowych?

Świadek Waldemar Pawlak:

System zapasów obowiązkowych, szanowny panie pośle, jest systemem państwowym, w którym zaangażowana jest Agencja Rezerw Materiałowych. Agencja Rezerw Materiałowych…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan miał wpływ na to?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jako minister gospodarki?

Świadek Waldemar Pawlak:

Na system zapasów obowiązkowych, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie, a ten system obowiązywał również w paliwach i tam poprzez tę szarą strefę ten system nie był w sposób właściwy realizowany. Czy pan uważał, że było wszystko dobrze w tym systemie, jeżeli tak duża szara strefa była?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o wszystkie firmy, które miały zezwolenia na obrót paliwowy, miały one także obowiązek utrzymywania w odpowiedni sposób zapasów. Jeżeli tych zapasów nie utrzymywały, na te firmy były nakładane kary. I takie zdarzenia, takie rozwiązania były stosowane. Jeżeli chodzi o ten obszar, to jak dobrze pamiętam, były też rozwiązania wprowadzone właśnie przez Ministerstwo Gospodarki, żeby wymiar kary i zasady karania tych, którzy nie utrzymują odpowiednich zapasów obowiązkowych, były przepisami klarownymi, jasnymi i bez dyskusji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Czy pamięta pan, ile było koncesji w tym czasie, np. w 2012 r., wydanych?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, takich rzeczy nie pamiętam w tej chwili…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Było ponad 8 tys. koncesji.

Świadek Waldemar Pawlak:

…ale jest to do ustalenia z…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To ja pana informuję.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I czy pan wie, że nie było szansy, żeby wszystkich sprawdzić fizycznie, żeby te wszystkie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle, jeżeli chodzi o sprawy związane z zapasami, każdy przedsiębiorca, który był do tego zobowiązany, bo tam zgodnie z przepisami były kryteria, które o tym mówiły, miał obowiązek utrzymywać odpowiednie zapasy, mógł też utrzymywać je w pewien sposób na zlecenie w Agencji Rezerw Materiałowych, więc nie musiał posiadać wyłącznie własnych zasobów. Te zapasy były utrzymywane na odpowiednim poziomie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja rozumiem. Pan mówi o sytuacji idealnej, a takiej sytuacji nie było. Dlatego, że znaczna część obrotu tymi paliwami szła poza tymi koncesjonowanymi odbiorcami i w związku z tym te zapasy w skali kraju nie były w sposób właściwy zabezpieczane i pan za to odpowiadał. Więc jak pan temu przeciwdziałał, żeby te…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeszcze raz, panie pośle, ustalmy. Pan mówi, że… pan mówi o zapasach od firm, które działały bez koncesji, działały w sferze…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…znaczna część szła poza…

Świadek Waldemar Pawlak:

…przestępczej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, poza…

Świadek Waldemar Pawlak:

I uważa pan, że jeżeli od przestępców nie były utrzymywane zapasy, to był problem, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, był problem, ponieważ znaczna część obrotów…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o zwalczanie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zapasy powinny być procentem obrotów, wszystkich, a część tego szła poza, wobec tego nie było odpowiednich rezerw. I to było dla państwa niebezpieczne.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o działalność przestępczą, działalność w sferze… w szarej strefie czy czarnej strefie nieewidencjonowaną, to zwalczaniem tej przestępczości zajmowały się odpowiednie organy państwa, prokuratura, służby. Jeżeli stwierdzano takie przypadki, to one były z całą surowością osądzane. Natomiast trudno wymagać od ministerstwa…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A pamięta pan jakieś takie właśnie wydawanie decyzji o niezachowaniu tych zapasów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, pamiętam takie decyzje, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jaki był cel w ogóle stworzenia systemu zapasów obowiązkowych?

Świadek Waldemar Pawlak:

Cel systemu zapasów obowiązkowych był związany z zagrożeniem dostaw w sytuacjach kryzysowych. Gdyby np. były problemy związane z katastrofą naturalną, z jakimiś problemami z dostawami surowca, to te zapasy obowiązkowe były przeliczane według istniejącego zużycia na rynku. Nie pamiętam już, ale dla każdego rodzaju, nie pamiętam dokładnie, jeżeli chodzi o czas, na jaki te zapasy miały być gromadzone. Ale w każdym rodzaju paliw były odpowiednie terminy i określane często w kilku miesiącach, na które te zapasy powinny wystarczyć. Można było przechowywać zapasy nie tylko w końcowym produkcie, ale także, np. jeżeli chodzi o paliwa płynne w ropie naftowej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jasna sprawa. Ale nie widział pan zagrożenia, że to faktyczne zużycie jest dużo wyższe od tego, które jest wykazywane, i wobec tego od tego wykazywanego te zapasy są mniejsze, one nie wystarczają na zabezpieczenie właśnie tego faktycznego zużycia. Bo ono szło w ogromnym zakresie w szarej strefie, więc trzeba było tę szarą strefę radykalnie jednak eliminować.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jest i służby państwowe, Policja, agencje oraz służby celne i skarbowe w tym zakresie podejmowały wiele działań, żeby ograniczyć i zmniejszyć działania w szarej strefie. Natomiast…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale skutek…

Świadek Waldemar Pawlak:

A pozwoli pan na chwilę?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze.

Świadek Waldemar Pawlak:

Natomiast oczekiwanie pana przewodniczącego, żeby tworzyć zapasy od szarej strefy, jest cokolwiek…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, eliminować szarą strefę.

Świadek Waldemar Pawlak:

…idealistyczne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dlatego że… Przypomnę panu, jak pan nie pamięta, że od 2009 r. właściwie już, prognozy, które robiła izba paliw w zakresie scenariusza zapotrzebowania na paliwa, zawsze były te trzy scenariusze: pesymistyczny, optymistyczny i bazowy. I myśmy od 2010 r.

do 2015 r. nawet nie osiągnęli tego spożycia pesymistycznego. Były zakładane 24–26 mln m^3, myśmy w 2012 r. jako Polska i pan wtedy był ministrem, spadli znacznie poniżej 2009 r. Czyli to spożycie oficjalne spadało poniżej zakładanych tych pesymistycznych scenariuszy.

Czy to nie powodowało, że powinniście jednak jakieś działania w ministerstwie podjąć, a nie czekać tylko na to, co zrobi Ministerstwo Finansów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, Ministerstwo Gospodarki podejmowało wiele rozlicznych działań ograniczających szarą strefę, ograniczających…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale skutku nie było żadnego przez ten cały okres.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan wybaczy, ale nie ma pan na ten temat wiedzy, bo w przypadku reaktywacji spółek chociażby nasze działania doprowadziły do tego, że przyjęte zostały rozwiązania, które uniemożliwiają tego typu nadużycia, a skala zgłaszanych wniosków w przypadku reaktywacji spółek była na poziomie ok. 100 mld zł i ten proceder został zahamowany.

Tak że Ministerstwo Gospodarki w sprawach, które były we właściwości Ministra Gospodarki, działania regulacyjne podejmowało i podejmowało na dużą skalę. Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące chociażby spreadów walutowych czy opcji walutowych, też o tym wspominałem, opcje walutowe to był też rząd wielkości kilkudziesięciu miliardów złotych, których zostały pozbawione polskie przedsiębiorstwa. I działania Ministerstwa Gospodarki przyczyniły się do tego, że wiele firm i banków było skłonnych do zawarcia ugody i zmniejszenia obciążeń, a więc tym samym także zwiększenia deklarowanego zysku…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jak to się przekładało na zużycie paliw, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ja mówię, panie pośle, o tym, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Co roku malało: 3 mld strat w 2011 r., 6 mld, branża o tym pisze i ministerstwo się z tym zgadzało, 6 mld w 2012 r. Więc jaka skuteczność tutaj była?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o obszar gospodarki paliwami, nie jest to obszar, który we wszystkich dziedzinach dotyczy Ministerstwa Gospodarki. To, co było w naszej gestii, staraliśmy się podejmować w sposób jak najbardziej skuteczny. Tak jak panu tutaj przypominałem, chociażby sprawa regulacji dotyczących karania za nieutrzymywanie odpowiednich zapasów została zmodyfikowana, ponieważ wcześniejsze przepisy były niejasne i niektórzy przedsiębiorcy mogli skutecznie się od tego obowiązku uchylać. Natomiast…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mówi pan, że system zapasów tych obowiązkowych był szczelny.

Świadek Waldemar Pawlak:

System zapasów obowiązkowych był cały czas usprawniany i jak wszystko na tym świecie, jeżeli chodzi o tak złożone sprawy, jak właśnie tutaj omawiamy, nie można mówić o pełnej doskonałości, zawsze trzeba prowadzić na bieżąco analizę i udoskonalenia, jeżeli chodzi o rozwiązania, żeby zachować możliwie sprawny i skuteczny system pobierania podatków.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No dobrze, dziękuję tutaj za rozwinięcie, staraliście się, to dobrze. A jak pan oceniał system szczelności… znaczy szczelność systemu Narodowego Celu Wskaźnikowego? To jeszcze, myślę, że to powinno pana interesować, a przynajmniej interesowało też jako szefa PSL-u, a tutaj rolnicy byli najbardziej zainteresowani, bo chodziło przecież

o biokomponenty. Jak to z pana punktu widzenia wyglądało w tych latach, przynajmniej 2011–2012?

Świadek Waldemar Pawlak:

W tej dziedzinie Ministerstwo Gospodarki współdziałało z innymi ministerstwami tak, aby Narodowy Cel Wskaźnikowy był na takiej ścieżce, która pozwoliłaby zrealizować uzgodnienia na poziomie unijnym. Wprowadziliśmy także rozwiązania polegające na tym, żeby wzmocnić wykorzystanie krajowych i europejskich produktów biopaliw, że w przypadku realizowania celu wskaźnikowego przez producentów europejskich można było przy mniejszej ilości zrealizować ten cel… mniejszej ilości domieszki zrealizować ten cel wskaźnikowy. I od tego czasu zaczęła się znaczna poprawa w wykorzystaniu krajowej produkcji biopaliw i biopaliw pochodzenia europejskiego.

Bo wcześniej mieliśmy problem właśnie regulacyjny polegający na tym, że oczywiście cel wskaźnikowy był realizowany, ale przy wykorzystaniu biokomponentów, które były importowane, pomimo starań i działań także ze środowiskiem naukowym dotyczących próby zdiagnozowania na drodze takiej laboratoryjnej źródeł pochodzenia biokomponentów okazało się to niemożliwe. I dopiero rozwiązania regulacyjne, które potem wprowadziliśmy, pomogły krajowym producentom biopaliw skuteczniej konkurować z biopaliwami ze świata.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jak mogli konkurować skutecznie, skoro Internet pełen był ofert sprzedaży oleju napędowego B-0, czyli tego bez biokomponentów. No, pełno tego było. To jak można konkurować skutecznie, jeżeli na rynku jest tak zwany… olej napędowy, który powinien zawierać biokomponenty, a nie zawierał, bo i był tańszy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, bardzo bym prosił o to, żeby pan był uprzejmy zapoznać się ze statystykami produkcji biokomponentów w Polsce. W czasach, kiedy byłem ministrem gospodarki, na tym polu udało nam się dokonać bardzo istotnego postępu. Te biokomponenty nie znikały w Internecie, tylko były dolewane do konkretnych biopaliw, zarówno do benzyny, jak i do oleju napędowego.

Natomiast zjawisko, o którym pan wspomina, dotyczy chyba trochę innego zagadnienia, nie dotyczy dolewki, realizowania celu wskaźnikowego, tylko nadużyć na oleju tym… na biodieslu i związanych z tym problemach. Tak jak wspomniałem, tymi zagadnieniami… właściwym w zakresie zwalczania tych nadużyć były służby podatkowe i skarbowe. I one miały też możliwości kontrolowania, czy ten towar był wyeksportowany, czy ten towar z importu był właściwie opodatkowany i oclony. I te zjawiska to jest trochę inne zagadnienie niż…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Monitorował pan o stopniu realizacji NCW?

Świadek Waldemar Pawlak:

Monitorowaliśmy Narodowy Cel Wskaźnikowy. I tak jak wspominam, podejmowaliśmy bardzo rozliczne działania, żeby sprzyjać wykorzystaniu biokomponentów produkcji krajowej. I udało się to skutecznie zrealizować pomimo krytycznego stanowiska i Unii Europejskiej, i krytycznego stanowiska Światowej Organizacji Handlu. O ile wiem, ten system, to rozwiązanie obowiązuje do dziś i skutecznie wspiera produkcję biokomponentów w naszym kraju.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale tak ogromny rozwój szarej strefy powodował, że zarówno w zapasach obowiązkowych, jak i w Narodowym Celu Wskaźnikowym nie można było uzyskać tych wszystkich wskaźników, które powinny dla całej Polski obowiązywać, dlatego że już w 2013 r. to było 26% konsumpcji w szarej strefie. Więc jak można było uzyskiwać właściwe wskaźniki w stosunku do całości obrotu, która faktycznie była, a która była w 1/4 nieoficjalna, czyli tam nie było ani zapasów obowiązkowych, ani Narodowego Celu Wskaźnikowego? To jak to można jedno z drugim pogodzić? No, 1/4 idzie poza, gdzie tych wskaźników nie ma.

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest zadanie, które pan powinien realizować.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, panie pośle, pan się myli, nie jest to właściwość Ministra Gospodarki, jeżeli chodzi o zwalczanie przestępczości. Natomiast trudno się spodziewać, że zapasy obowiązkowe i cel wskaźnikowy, czyli dolewanie biokomponentów, będą realizowane we współpracy z przestępcami. To chyba pan sobie takiej rzeczy nie wyobraża.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to przecież oczywiście, że nie, niech pan nie opowiada, że tak powiem, trochę… No, nie chcę być niegrzeczny. Natomiast wiadomo, że skoro tak ogromna jest szara strefa, to z tą szarą strefą trzeba walczyć, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jest, zgadzam się, panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I pan powinien… Ograniczył się tylko, co, do przesłania pisma, czy do przeczytania go?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ministerstwo Gospodarki jest ministerstwem o charakterze regulacyjnym, nie jest ministerstwem o charakterze egzekucyjnym i nie ma bezpośredniego kontaktu z podmiotami, które prowadzą różne operacje handlowe, podatkowe itd. W tej dziedzinie są właściwe organy państwa, które podejmowały działania. To państwo będziecie tutaj szczegółowo sprawdzali i oceniali, jaka była skuteczność tych działań, ale na pewno Ministerstwo Gospodarki nie było ministerstwem właściwym do tego, żeby bezpośrednio zajmować się ściganiem przestępczości.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To dlaczego do końca 2012 r. nie powstał nie tylko rejestr stacji paliw, którego nie było, ale nie istniał rejestr rodzaju i ilości infrastruktury paliw ciekłych w Polsce, wykorzystywanego do działalności koncesjonowanej oraz przewozu paliw ciekłych z zagranicy takie jak instalacje wytwarzania paliw ciekłych, instalacje magazynowania paliw? Trzeba było czekać na pakiet energetyczny od 2016 r. A wyście tego wtedy nie mieli, zwykłego rejestru stacji paliwowych nawet w Polsce nie było.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dobrze, że mi pan przypomniał, panie przewodniczący, w 2010 r. – w 2008 r. rozpoczęliśmy, a w 2010 r. czy 2011 r., już nie pamiętam dokładnie – wdrożyliśmy Centralną Ewidencję i Informację o Działalności Gospodarczej i to było rozwiązanie, które przeniosło informacje o zarejestrowanych podmiotach gospodarczych, to znaczy osobistej działalności gospodarczej, spółkach jawnych do ogólnokrajowego rejestru dostępnego dla wszystkich. Dzięki temu pewność obrotu gospodarczego, także w tym zakresie, o którym wspomina, znacznie się poprawiła, ponieważ od tego czasu można mieć bezpośrednio dostęp przez Internet do informacji o każdym przedsiębiorcy, o tym, czy jest aktywnym płatnikiem VAT-u, o tym, czy jest działalność aktywna, czy jest zawieszona. I ten proces trwał kilka lat.

Tu chcę podziękować i urzędnikom Ministerstwa Gospodarki, ale szczególnie urzędnikom samorządowym, którzy przyczynili się do tego, żeby przenieść informacje o zarejestrowanych formach działalności gospodarczej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Dzięki temu pewność obrotu i możliwość sprawdzenia kontrahentów znacznie wzrosła, a dotyczy to w szczególności także podmiotów, które działają jako na przykład stacje paliwowe. Chcę też powiedzieć, że to nie jest takie zadanie łatwe i dokończone, bo nawet teraz ostatnio miałem okazję przeczytać, że w tej chwili minister odpowiedzialny czy właściwy w sprawach gospodarki podejmuje działania, żeby z tego rejestru wyeliminować podmioty, które są…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze…

Świadek Waldemar Pawlak:

…2-krotnie zarejestrowane. Więc, jeżeli chodzi…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przyłączam się do podziękowań też za ewidencję działalności, ale organem kontroli skarbowej… UOKiK-owi, URE czy tam inspekcji handlowej, czy czemukolwiek innemu potrzebny był rejestr tych, którzy mają stacje paliwowe, mają infrastrukturę w tym zakresie. I nie szukać całej ewidencji, czy prosić jakiś organ o ujawnienie, kto konkretnie taką działalność prowadzi, bo to był ogólny rejestr, milionów podatników, a chodziło o te kilka tysięcy, czy kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy dokładnie rejestru stacji paliwowych czy infrastruktury paliw ciekłych. I tego nie było. Czy w ogóle jakieś prace były w tym zakresie podjęte, czy w ogóle nie widzieliście takiej potrzeby?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, nie zgodziłbym się z panem, ponieważ w CEIDG mamy możliwość wyselekcjonowania wszystkich podmiotów, jeżeli tylko mają zgłoszony handel i obrót paliwami, wszystkich, absolutnie. Ewidencja jest dostępna publicznie, powszechnie, nawet dla osób prywatnych, dla każdego przedsiębiorcy, nie mówiąc już o dostępności dla urzędów i instytucji. I dzisiaj wyselekcjonowanie z tych kilku… 3 mln podmiotów prowadzących samodzielnie działalność gospodarczą, to na komputerze takiej średniej klasy zajmie, powiedzmy, kilka minut, żeby pan miał pełną listę wszystkich, którzy prowadzą stacje paliwowe, zajmują się handlem paliwami, którzy mają ten typ działalności gospodarczej w swoim zakresie działalności. A…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale dobrze… Panie premierze, dobrze pan wie, że co innego CEIDG czy ewidencja i PKD, firmy wpisywały… przepisywały połowę PKD do swojej działalności. No, to jak ja sobie wpisałem „handel paliwami”, to mi wyskoczyło milion firm, które to prowadzą. Przecież chodziło o rzeczywiste firmy, które prowadzą, tak, czyli rejestr stacji. I myśmy to wprowadzili w 2016 r. Przecież to nagminne były wtedy skargi firm… organów kontrolujących, że nie mają wiedzy o tym, kogo kontrolować. I właśnie kontrolowano tylko tych, którzy byli znani, a kto nie był znany, to nie był w ogóle kontrolowany. Taka była praktyka. I pan o tej praktyce nie wiedział?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie zgadzam się z panem przewodniczącym. Wiedza o tym, kto prowadzi działalność, szczególnie, jeśli chodzi o działalność handlu paliwami, która była koncesjonowana, była dostępna w administracji i mimo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przecież pan wie, że niektórzy wpisywali budowę statków kosmicznych też i to mogli sobie wszystko wpisywać, tak? I to była ogromna ilość. Jak wyłapać wtedy tych, którzy rzeczywiście prowadzą tę działalność?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, jeżeli ktoś… To nie bardzo rozumiem, bo jeżeli rzeczywiście prowadzi, to musiał mieć wpisany ten dział tam w PKD czy PKWiU…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No tak, ale wpisywano… przecież pan wie, że nagminne było wpisywane na wyrost, przepisywano połowę PKD na wszelki wypadek.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie szkodzi, ale jeżeli ta…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Więc jak znaleźć w tym gąszczu tego, który rzeczywiście tę stację ma?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli była ta forma działalności zaznaczona, to można go było znaleźć. A jeżeli już pan wspominał, że wrażliwość na… tu podatność na różnego rodzaju oszustwa w tej dziedzinie i w tej branży była duża, więc tym bardziej ci wszyscy, którzy mieli to wpisane i mieli koncesję na obrót paliwami, mogli podlegać…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jakie były kary za naruszenie przepisów, pan pamięta wtedy? W zakresie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale jakich przepisów?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W zakresie handlu paliwami, na przykład nie… tych wskaźników nierespektowanie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jest to do ustalenia z dokumentów, w tej chwili takich…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kodeks karny skarbowy, grzywna, proszę pana. Grzywna, no.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, jak pan zauważył, jeżeli chodzi o…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ich to nie odstraszało w ogóle…

Świadek Waldemar Pawlak:

…Kodeks karny skarbowy, ja panu też wspomnę, że jeżeli chodzi o ten obszar, który dotyczył Ministerstwa Gospodarki, to przyjęliśmy bardziej przejrzyste przepisy dotyczące karania podmiotów, które nie utrzymywały właściwego poziomu zapasów, wyjaśniając także… czy poprawiając niejasne przepisy, które wcześniej były oparte o dość mgliste sposoby ustalania ceny do wymierzenia kary w sposób bardzo jednoznaczny, dzięki temu nie zdarzyło się potem, żeby w znanych mi przypadkach na jakąś większą skalę nie było przestrzegane utrzymywanie właściwych zapasów przez podmioty, które działały i były monitorowane w zakresie obowiązku utrzymywania właściwego poziomu zapasów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale praktyka była taka, że 5 tys. grzywny groziło za to, że handlowałem bez koncesji. Czy pan o tym wiedział?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jak pan mówi o Kodeksie karny skarbowym, to nie jest to właściwość Ministerstwa Gospodarki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, ja wiem. Ale pan odpowiadał za koncesje, tak, czy za nadzór nad tym, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, i kontrolowaliśmy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie.

Świadek Waldemar Pawlak:

…te wszystkie firmy w zakresie przestrzegania zapasów…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jaka była skuteczność, skoro można było 5 tys. kary zapłacić?

Świadek Waldemar Pawlak:

…obowiązkowych, przestrzegania wszystkich działań, które były związane z utrzymywaniem właściwego poziomu także zapasów, czy też jeżeli chodzi o firmy, które koncesjonowały, produkowały paliwa w zakresie dodawania biokomponentów tak, żeby realizować ten cel wskaźnikowy na odpowiednim poziomie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. A czy znany panu był proceder handlu spółkami z koncesjami, na tych prawie 9 tys. czy tam 8,5 tys. podmiotów? Bardzo dużo wycofywało się, sprzedawane były te koncesje razem ze spółkami. To był proceder nagminny, prasa o tym pisała, to byli potem znikający podatnicy, do których nie można było… żadnej skuteczności nie mogło być. Czy pan tę wiedzę też miał? Przeciwdziałaliście temu w jakiś sposób?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ministerstwo Gospodarki, tak jak wspomniałem, skupiało się na tych rejestrach, które dotyczyły osób i spółek jawnych, prowadzących działalność gospodarczą, a więc o tych, którzy prowadzili działalność osobiście. I w ciągu kilku lat doprowadziliśmy do stworzenia ogólnokrajowego rejestru, dzięki współpracy z samorządami te dane, które były wcześniej w gminach i nie były dostępne, zostały wprowadzone…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to już pan mówił o rejestrze działalności.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak. Więc jeżeli chodzi o…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówię o handlu koncesjami.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o spółki i osoby prawne, to spółki i osoby prawne są zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym i Krajowy Rejestr Sądowy, podobnie jak rejestr i Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej też poszedł w podobnym kierunku i zaczął udostępniać dla wszystkich podmiotów i podatników…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wróć, przepraszam, tak po nauczycielsku… Ja pytałem się o karę w postaci 5 tys. zł, tak, według Kodeksu karnego skarbowego. Czy pan o tym wiedział, a jeżeli pan wiedział, że taka jest praktyka, jak pan starał się temu przeciwdziałać, bo inaczej to była fikcja, te koncesje, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Za kary i stawki w Kodeksie karnym skarbowym nie był właściwy ustalać Minister Gospodarki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale skoro pan odpowiada za koncesje i pan wie, że za brak koncesji jest kara 5 tys., czyli tworzymy fikcję, tak? No, bo kto będzie… Jeżeli chcę cokolwiek oszukiwać, to ja będę się martwił tym, że mam zapłacić 5 tys.? Oczywiście, żadnej koncesji nie będę uzyskiwał, tylko będę handlował, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie przewodniczący, znakomita większość przedsiębiorców i podatników zachowuje się w sposób uczciwy i dla nich sprawa uczciwego prowadzenia transakcji, płacenia podatków jest sprawą bardziej etyczną niż lęku przed karą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale grzywna nie jest dla uczciwych, grzywna jest dla nieuczciwych przecież.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie przewodniczący, sam pan dobrze wie z własnego doświadczenia życiowego, że nawet wysokie grzywny i wysokie kary w niektórych dziedzinach nie eliminują całkowicie przestępczości. Więc jeżeli mówimy o stawkach…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pełna zgoda, że całkowicie nie…

Świadek Waldemar Pawlak:

No, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…ale jednak eliminują w jakiś sposób. Mają nawet prewencję ogólną, już nie mówię o szczególnej. Czy to braliście pod uwagę, czy to po prostu nie miał pan wiedzy o tym i…

Świadek Waldemar Pawlak:

Minister Gospodarki nie był właściwy w sprawach szczegółowego ustalenia wszystkich kar, grzywien i…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to już wiemy. Dziękuję w takim razie…

Świadek Waldemar Pawlak:

…w Kodeksie karnym skarbowym.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. A czy może pan wyjaśnić… To jeszcze było chyba we wrześniu 2012 r., pana zastępca, pan minister Tomasz Tomczykiewicz przygotował taki trójpak energetyczny i tam m.in. chciano uporządkować przepisy w zakresie koncesji, aby właściwie… tak naprawdę proponowano likwidację koncesji, ponieważ każdy, kto się zgłosił, mógł to dostawać. To nawet było bez konsultacji z tą izbą, oni byli oburzeni tym, pisali do ministra Tomczykiewicza. Czy pan o tym wiedział, że taki był projekt?

Świadek Waldemar Pawlak:

Trudno mi się do pana sugestii tutaj w tej chwili odnosić, do pytania, bo ten… jeżeli chodzi o ten trójpak, który dotyczył ustawy o odnawialnych źródłach energii i ustawy – Prawo energetyczne i ustawy – Prawo gazowe, był przygotowywany przez wiele miesięcy i chyba dopiero uchwalony w następnym roku. Tak że, jeżeli chodzi o propozycje, które się po drodze pojawiały, chcę podkreślić, że proces konsultacji w Ministerstwie Gospodarki polegał na bardzo otwartej i przejrzystej procedurze. Projekty były udostępniane dla wszystkich zainteresowanych, zarówno dla partnerów społecznych z Komisji Trójstronnej, jak i dla partnerów branżowych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to przypomnę…

Świadek Waldemar Pawlak:

Potem ich uwagi były analizowane i rozpatrywane.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To już ostatnie. Czy pan wiedział o tym… Takie było stanowisko izby w piśmie do premiera Tuska: „Nasze największe zdumienie budzi fakt, że w opublikowanym 28 września br. projekcie ustawy – Prawo energetyczne znalazły się niekonsultowane z branżą zapisy likwidujące obowiązek uzyskiwania koncesji na obrót paliwami ciekłymi i uznające tę działalność za działalność regulowaną, a także wyłączające spod regulacji działalności regulowanej obrót gazem płynnym poniżej równowartości 10 tys. euro rocznie. Grozi to wręcz eksplozją szarej strefy i upadkiem legalnie działających firm branży paliwowej z nieobliczalnymi skutkami dla budżetu państwa”.

Czy pan omawiał te projekty, pan minister Tomczykiewicz omawiał z panem te projekty? I dlaczego pominięto np. branżę, czyli największą izbę handlującą czy zrzeszającą przedsiębiorców handlujących paliwami w konsultacjach?

Świadek Waldemar Pawlak:

Czy pan przewodniczący byłby uprzejmy mi powiedzieć, jaki był status tego projektu? Czy to były dokumenty, które przygotowywał pan minister Tomczykiewicz?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…28 września…

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale gdzie opublikowane?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To był projekt opublikowany w ministerstwie i dlatego oni się mogli do niego odnieść dopiero.

Świadek Waldemar Pawlak:

No, właśnie. To jeżeli był projekt…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale nie był konsultowany, a już były propozycje likwidacji koncesji. Ja przeczytałem przed chwilą. Pan uważał, że to było normalne podejście do rynku…

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale, panie przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…nieprawidłowości…

Świadek Waldemar Pawlak:

…jeżeli projekt był konsultowany, to właśnie m.in. po to był też konsultowany, żeby uniknąć ryzyk i błędów…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przeczytałem: projekt niekonsultowany z branżą.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale projekt, jeżeli on był do konsultacji, to on był właśnie do skonsultowania, a nie do tego, żeby go wprowadzać w takim kształcie. I proszę mi pomóc ustalić, kiedy te ustawy zostały przedłożone przez rząd do Sejmu i jakie były w tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim kształcie nie weszły. Tylko chodzi mi w ogóle o sam pomysł.

Świadek Waldemar Pawlak:

No właśnie, to widzi pan, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan wiedział, że takie… W tym otoczeniu, gdzie mamy miliardy straty, wy chcecie jeszcze rozszczelnić, tak, ten system.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, jak pan słusznie sam zauważył, projekt po konsultacjach został zmieniony, uszczelniony i wprowadzone zostały rozwiązania, które z rządu zostały przekazane już w dużo bardziej…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Żeby nie było wątpliwości, żadnego uszczelnienia nie było, nie wprowadzono, tylko rozszczelnienie…

Świadek Waldemar Pawlak:

W każdym razie, jak pan słusznie zauważył, w toku konsultacji, konsultacje posłużyły do tego, że te uwagi, które były zgłaszane przez branżę, były brane pod uwagę i uwzględnione w dalszych pracach.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I pan przewodniczący Parda, prosimy o pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie premierze, to może na początek: Jakie pozytywne działania mógłby pan podać w zakresie likwidacji luki VAT-owskiej jako wicepremier, minister gospodarki?

Świadek Waldemar Pawlak:

Szanowny panie pośle, tak jak już wspominałem wcześniej, jeżeli chodzi o ministra gospodarki, jeżeli chodzi o Ministerstwo Gospodarki, ministerstwo zajmowało się ustawami w swoim obszarze, takimi jak ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, ustawami regulacyjnymi w zakresie energetyki, o czym tu przed chwilą z panem przewodniczącym

Smolińskim rozmawialiśmy, dotyczącymi gazu, ale także regulacjami, czy w ogóle całym programem „Lepsze regulacje". Natomiast sprawy dotyczące rozwiązań podatkowych i także sprawy dotyczące zwalczania przestępczości w tym obszarze nie były właściwością Ministra Gospodarki…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale był pan też wicepremierem. Czy rozmawiał pan z panem premierem, czy to był temat wtedy istotny? Czy były jakieś konsultacje w tym zakresie?

Świadek Waldemar Pawlak:

W naszym rządzie stanowisko wicepremiera było stanowiskiem związanym z relacjami koalicyjnymi, natomiast nie było związane z koordynowaniem prac rządu, chyba że w zastępstwie, kiedy pana premiera nie było.

Natomiast, jeżeli chodzi o bieżące działania, to wykonywałem te zadania w zakresie i w kompetencjach, które były związane z działem Gospodarka, który obejmował jeszcze w tamtym czasie nie tylko właśnie sprawy związane z regulacjami dotyczącymi działalności gospodarczej. To była zresztą dla Ministerstwa Gospodarki główna misja, w naszych działaniach strategicznych zwracaliśmy uwagę na to, żeby mówić o tym, że zadaniem ministerstwa czy misją Ministerstwa Gospodarki jest stworzenie najlepszych w Europie warunków do prowadzenia działalności gospodarczej. Ale w tamtym czasie także był to obszar, który dzisiaj jest w dziale Energia, czyli dotyczący szeroko rozumianej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli to, że był pan wicepremierem to był bardziej taki dodatek, ale skupiał się pan na pracy ministra. Jakby z tego tytułu, że był pan wicepremierem, nie wynikała tak naprawdę żadna władza, możliwość decydowania, poza tym oczywiście działem Gospodarki Ministerstwa Gospodarki?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak to było zorganizowane i jak państwo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli tutaj wszystkie decyzje podejmował pan premier Tusk po prostu, rozumiem?

Świadek Waldemar Pawlak:

Rada Ministrów pracowała w takim trybie, że nie było takich komitetów, jak to chyba się teraz nawet pojawiły, tzn. ekonomiczny czy społeczny. Rada Ministrów funkcjonowała w taki sposób, jak zresztą poprzedni rząd, to znaczy, że był jeden Komitet Stały, który przygotowywał projekty i dokonywał ostatecznych uzgodnień międzyresortowych przed przedłożeniem na posiedzenie plenarne Rady Ministrów. A więc nie było tutaj takiej roli, którą np. w obecnym rządzie… chociaż też nie wszyscy wicepremierzy, bo tylko pani premier Szydło ma taką rolę bardziej koordynacyjną, natomiast pozostali są wicepremierami, ale zajmują się tylko swoim działem administracji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w takim razie to było tak, że pan jako minister gospodarki sam decydował o wszystkich wiceministrach, czy umowa koalicyjna też zmuszała do tego, żeby tam był wiceminister koalicjanta, czy pan miał tu wolną rękę w zakresie decyzji Ministra Gospodarki, ministerstwa działań?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak i poprzednio, tak i obecnie pragmatyka powoływania wiceministrów polega na tym, że właściwie minister przedstawia kandydaturę, a premier ją akceptuje. Ale jeżeli pan premier uważa, że któryś z wiceministrów niewłaściwie wypełnia swoje zadania, może odwołać…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To jest oczywiste, tak.

Świadek Waldemar Pawlak:

…bez uzgodnienia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale czy tu jakby miał pan wolną rękę dotyczącą całkowitego zatrudniania tych wiceministrów, powoływania, czy też jakby umowa koalicyjna tutaj zmuszała do tego, że musiał być też ktoś proponowany przez pana premiera Tuska? Znaczy miał pan całkowity wpływ na Ministerstwo Gospodarki, czy tu też był udział koalicjanta?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jednym z wiceministrów był też przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, najpierw pan Adam Szejnfeld, a później pan Tomasz Tomczykiewicz, jeżeli dobrze pamiętam, nie wiem, czy był ktoś… chyba nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, czy był pan rezydentem podatkowym tylko w Polsce, przez ten cały czas.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy posiadał pan może rachunki bankowe albo depozyty pieniężne lub inne w Anguilli, raju podatkowym na Morzu Karaibskim?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Była tutaj mowa o karach za brak obowiązkowych rezerw paliwowych. Czy może sobie pan przypomina, jak często takie kary były, jakie to były kwoty, ile razy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie ich wszystkich, ale jeden przypadek pamiętam dość dobrze. To dotyczyło spółki J&S Energy, która była własnością w grupie Mercuria.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy to pan mówi o tej spółce, której potem pan uchylił decyzję, uchylił karę na 426 mln, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, panie pośle. Pan mówi nieprawdę. Nie uchyliłem kary dla spółki J&S, kara została nałożona w sposób nieprawidłowy. Zmiany w ustawie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A to pan nakładał tę karę, czy jeszcze wcześniej…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, to nałożył jeszcze… i to nie nakładał minister gospodarki, tylko nakładał prezes Agencji Rezerw Materiałowych. Poprzedni rząd zmienił ustawę o zapasach obowiązkowych paliw w ten sposób, że zamienił podmiot, który nakłada karę… przepraszam, nie pamiętam w tej chwili, co na co zostało zamienione, ale istota polegała na tym, że, załóżmy, zamiast prezesa Agencji Rezerw Materiałowych karę miała nałożyć Agencja Rezerw Materiałowych. I dziwnym trafem prezes Agencji Rezerw Materiałowych nałożył tę karę w sposób nieprawidłowy, to znaczy, pod decyzją o nałożeniu kary podpisał się jako… np. obowiązek miał nałożyć prezes, a podpisał się jako Agencja Rezerw Materiałowych, co w praktyce Kodeksu postępowania administracyjnego oznacza, że de facto kara nie została nałożona, bo nałożył ją niewłaściwy organ. I byłaby, gdyby Ministerstwo Gospodarki w jakikolwiek sposób tę karę czy postępowanie czy podtrzymało, byłaby przez sąd administracyjny uchylona ze względu na niewłaściwość organu. Sprawa została przez ministra gospodarki w tamtym etapie umorzona, odesłana ponownie do agencji i prezes agencji, zresztą ten sam, pan prezes Aleszczyk, nałożył tę karę w sposób właściwy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ponownie, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ponownie. Tak jest.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Taką samą.

Świadek Waldemar Pawlak:

Taką samą, ponownie, w sposób właściwy jako już odpowiedni podmiot. I potem ta decyzja i ta kara została przez ministra gospodarki podtrzymana, a spółka wpłaciła, jeżeli dobrze pamiętam, 450 czy 60 mln zł.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Proszę mi powiedzieć… Mieliśmy tutaj pana dyrektora Tratkiewicza wczoraj, który wspominał, że Ministerstwo Gospodarki zbyt mocno ingerowało w system VAT -owski, jeżeli chodzi o propozycję. Czy… W jaki sposób mógł pan ingerować zbyt mocno, jakie to były propozycje, czy sobie pan przypomina może?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie potrafię odnieść się do takiego stwierdzenia, myślę, że trzeba byłoby spojrzeć na dokumenty, które by pokazywały jakiekolwiek działania Ministerstwa Gospodarki w tej dziedzinie. Jeżeli chodzi o relacje wynikające z ustawy o działach i relacje z ustawy o Radzie Ministrów, stanowiska Ministerstwa Gospodarki miały charakter wyłącznie opinii. Natomiast decyzje, jeżeli chodzi o podejmowanie rozstrzygnięć, były w rękach ministra właściwego, czyli ministra finansów, więc tutaj opinie mogły ze strony Ministerstwa Gospodarki się pojawiać.

Zresztą tak jak wspomniałem, chociażby przy tym zagadnieniu solidarności odpowiedzialnej Minister Gospodarki miał inne zdanie niż Minister Finansów, tzn. bardziej stawał po stronie przedsiębiorców, a nie po stronie aparatu skarbowego, i to było zrozumiałe, że są różnice w misji różnych podmiotów, różnych ministerstw.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale były takie sytuacje, że pewne ustawy VAT-owskie były blokowane przez Ministerstwo Gospodarki po prostu w rządzie i te prace się przedłużały przez to, że mieliście jakiś inny pogląd na sprawę. Była ustawa o Vacie i o miarach, gdzie już minister gospodarki już ma chyba więcej do powiedzenia w tym zakresie. Potem ona została rozdzielona, prace przedłużyły się mniej więcej o rok. Czy ten temat też jest panu wiadomy? Z czego to wynikało, jaka była sytuacja wtedy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Bardzo zachęcam do tego, żeby ustalać tutaj tego typu sprawy na podstawie dokumentów i jeszcze raz podkreślam, że właściwym w zakresie podatku od towarów i usług jest Minister Finansów. Minister gospodarki może przedstawiać opinie.

Natomiast nie bardzo sobie wyobrażam możliwość zablokowania działań Ministra Finansów na forum Rady Ministrów, ponieważ PSL miał w rządzie trzech ministrów, więc jeżeli byłaby determinacja, to nie było tutaj takiej możliwości, żeby sprawa była zablokowana. Wręcz odwrotnie, przypominam sobie taką sytuację, która doprowadziła do kryzysu i w koalicji, i w Komisji Trójstronnej, a dotyczyła uzgodnionej na Komisji Trójstronnej płacy minimalnej na rok 2011, gdzie w imieniu rządu podpisałem uzgodnienie z pracodawcami i związkami zawodowymi, a na wniosek Ministra Finansów minimalna płaca została obniżona o chyba 36 zł wtedy, co wywołało w konsekwencji moją rezygnację później z prac w Komisji Trójstronnej. Tak że tutaj nie bardzo sobie wyobrażam to, co pan tutaj stwierdził, że były z naszej strony jakieś możliwe działania blokujące.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy wczoraj na przesłuchaniu pan dyrektor powiedział, że rzeczywiście się spieraliście w wielu kwestiach. Często oni się upierali przy swoim, na końcu stawało na ich, ale

to jednak trwało jakiś tam dłuższy czas, żeby wam wytłumaczyć, że pewne rzeczy zrobić po prostu nie można. Ale OK.

Dobrze, to może teraz inny temat. Jak było podnoszenie podatku do 23%, czy tutaj też konsultowano decyzje z Ministerstwem Gospodarki, jak to przebiegało?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ta decyzja miała charakter bardziej taki strategiczny, całościowy i była dyskutowana między PSL-em i Platformą Obywatelską. Tak jak wspominałem, pierwsza propozycja polegała na tym, żeby podwyższyć podatki, stawki podatkowe, na odpowiednio 8 i 23%, ze stawek 7 i 22%.

Po dyskusji i po przedstawieniu stanowiska PSL-u, że powinniśmy działać w sposób bardziej ukierunkowany na wsparcie rodzin i osób o niższych dochodach w zakresie artykułów podstawowych, tych pierwszej potrzeby, takich jak żywność, ale także niektóre inne artykuły takie, powiedzmy, niezbędne dla w miarę komfortowego życia, zaproponowaliśmy, żeby zmienić tę strukturę proponowanych podwyżek i obniżyć VAT produktów żywnościowych z 7 na 5%… I po długiej dyskusji takiej politycznej minister finansów razem z ministrem rolnictwa, bo dotyczyło to głównie artykułów żywnościowych, stanowisko to uzgodnił. I Rada Ministrów podjęła te decyzje właśnie w takim kierunku.

Z takich zabawnych historii, które się z tym wiążą, to Minister Finansów wprowadził mimo wszystko 8-procentową stawkę podatku na cukier i na owies. Tak że mimo wszystko w jakimś kawałku postawił na swoim, ale generalnie podatki na żywność zostały obniżone do 5%.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy wtedy też pojawiły się może rozmowy o tym, że podwyższenie podatku mogłoby potencjalnie wpłynąć na wzrost przestępczości w zakresie wyłudzania VAT-u?

Świadek Waldemar Pawlak:

Były dyskusje nad różnymi aspektami tej sprawy, natomiast główna dyskusja dotyczyła spraw takich generalnych, właśnie podejścia do całego systemu i zwrócenia uwagi na to, że jeżeli podwyższamy podstawową stawkę podatku VAT do poziomu 23%, to powinniśmy też wykonać pewien gest dla rodzin i osób, które mają niższe dochody, bo wiadomo, że podatek VAT jest podatkiem, który jest z drugiej strony obciążający, szczególnie jeżeli chodzi o rodziny o niskich dochodach, to podatek VAT w znacznym stopniu obciąża gospodarstwo domowe. I dlatego ta dyskusja była głównie skoncentrowana na tym sporze dotyczącym obniżenia stawki na żywność, przy jednoczesnym podwyższeniu stawki na dobra o charakterze takim konsumpcyjnym czy bardziej luksusowym na poziom 23%.

Natomiast inne zagadnienia dotyczące spraw związanych właśnie z przestępstwami VAT-owskimi były na dalszym planie, zwłaszcza że to była właściwość już potem egzekucji przez Ministra Finansów, ale także inne służby zajmujące się zwalczaniem przestępczości.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale wtedy taki wątek się, rozumiem, nie pojawił po prostu, nie był brany pod uwagę, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Znaczy mógł się pojawić, to jest też do ustalenia, jeżelibyście państwo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chodzi mi w rozmowach po prostu, których pan był świadkiem…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji, ale zachęcam do tego, żebyście państwo się zapoznali ze stenogramem z posiedzenia Rady Ministrów dotyczącym tej decyzji. Tam ta dyskusja była dość gorąca.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie wszystko… nie wszystkie rozmowy są prowadzone w takich gremiach oczywiście, bo…

Świadek Waldemar Pawlak:

To było nagrywane i protokółowane…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No właśnie, ale są też rozmowy, które są nienagrywane i nieprotokołowane i o to też możemy pytać.

Proszę mi powiedzieć, czy w takim razie pan, może pana rodzina bliższa, dalsza, czerpała korzyści majątkowe albo osobiste z procederu wyłudzania podatku VAT.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy była zamieszana w wyłudzanie VAT?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie była, tak? Proszę mi powiedzieć, czy sprawa pana Piecki jest panu może znana.

Świadek Waldemar Pawlak:

Przepraszam, kogo?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pana Piecki.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy w takim razie kojarzy może pan odcinek Magazynu Ekspresu Reporterów, który przedstawia sytuację, gdzie były funkcjonariusz ABW Michał J., zajmujący się wyłudzaniem VAT, właśnie jakby przedsiębiorców… sztucznie chciał wskazać na tych winnych, którzy wyłudzali VAT, a tak naprawdę pieniądze szły zupełnie innym strumieniem? Czy tutaj w tym zakresie ma pan jakąś wiedzę? Czy ktoś z pana rodziny był zamieszany w ten proceder tam?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Jeśli można, ja bym prosił może o 5 minut przerwy i o spotkanie prezydium.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Przychylam się. Mamy za siedem… za osiem druga. To może do 14:00?

Ogłaszam przerwę do 14:00.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wznawiam obrady.

Nie ma z nami pana przewodniczącego, więc jeżeli zechce kontynuować, to w drugiej rundzie, a prosimy o pytania panią Małgorzatę Janowską.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dzień dobry.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dzień dobry.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i jaki miał pan wpływ jako minister gospodarki i wiceminister zarazem na kształtowanie polityki fiskalnej państwa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Przepraszam, bo nie dosłyszałem pytania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i jaki miał pan wpływ jako minister gospodarki i wicepremier zarazem na kształtowanie się polityki fiskalnej państwa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ministerstwo Gospodarki i minister gospodarki patrzy na sprawy podatkowe i sprawy związane z obowiązkami administracyjnymi z innej perspektywy niż minister finansów. Ministerstwo Gospodarki przygotowywało i przeprowadziło kilka tzw. ustaw deregulacyjnych, które między innymi zmniejszały obciążenia administracyjne, tzn. w takich sytuacjach, kiedy nie było to niezbędne na przykład do wyznaczenia podatku, czy też prawidłowego prowadzenia spraw przed administrację w stosunku do przedsiębiorcy czy podatnika. Zmierzaliśmy do tego, żeby wprowadzać rozwiązania, które przedsiębiorcom będą ułatwiały prowadzenie działalności gospodarczej. Więc staliśmy nieco po innej stronie stołu niż minister finansów.

Dążyliśmy do tego, żeby w tych przypadkach, kiedy nie jest to konieczne i niezbędne, nie wprowadzać takich nadmiernych obciążeń administracyjnych, informacyjnych. Żeby te obciążenia informacyjne się nie dublowały i nie powtarzały, wprowadziliśmy chyba za moich czasów takie trzy duże ustawy deregulacyjne. Ale też prowadziliśmy działania zmierzające do tego, żeby analizować skuteczność funkcjonowania ustaw i sprawdzać, w jakim zakresie regulacje są wykorzystywane do działalności gospodarczej.

Przykładowo z takich działań, które potem dopiero nabrały też innego wymiaru, było na przykład usunięcie z obrotu prawnego ustawy o domach składowych, bo okazało się, że tylko jeden przedsiębiorca próbował ustawę o domach składowych w ciągu 10 lat wykorzystać i to wykorzystać ją w celach przestępczych. Więc ta ustawa została na przykład z obrotu prawnego usunięta jako rozwiązanie, które było, z jednej strony, niestosowane, nieprzydatne dla prowadzących działalność gospodarczą, bo korzystali z rozwiązań ogólnych Kodeksu cywilnego, jeżeli chodzi o umowy składu, a te rozwiązania i te mechanizmy wykorzystane były do celów przestępczych, dlatego ta ustawa została usunięta. Podaję to jako przykład działania.

Natomiast bardziej szczegółowe rzeczy możemy poznać, patrząc na ustawy deregulacyjne i na przykład zmniejszenie ilości niezbędnych zaświadczeń poprzez oświadczenia, szczególnie w takich sytuacjach, kiedy stan rzeczywisty czy stan faktyczny administracja może ustalić znacznie łatwiej i precyzyjniej od konkretnych przedsiębiorców, korzystając z rejestrów powszechnie dostępnych. Bo na przykład, jeżeli mówimy o, powiedzmy, zarządach spółek i zakazie zasiadania w zarządach spółek osób skazanych, to sąd rejestrowy może bez żadnego problemu bezpośrednio skorzystać z rejestru karnego i ustalić, czy ktoś był, czy nie był skazany. Więc nie ma potrzeby nawet, żeby on takie oświadczenie składał… takie zaświadczenie składał, wystarczy oświadczenie i można to w systemach państwowych skontrolować. A więc Ministerstwo Gospodarki działało z innym podejściem niż Ministerstwo Finansów, jeżeli chodzi o system podatkowy i kontrole z tym związane.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądała pana współpraca z ministrem finansów i również wicepremierem, panem Janem Vincentem-Rostowskim w zakresie kształtowania podatków pośrednich, między innymi VAT-u?

Świadek Waldemar Pawlak:

Za moich czasów pan minister Rostowski był ministrem finansów i w sprawach, które wymagały opiniowania w uzgodnieniach międzyresortowych, te opinie Ministerstwa Gospodarki były przekazywane. Natomiast, jeżeli chodzi o jakieś relacje osobiste czy takie konsultacje, nie prowadziliśmy takich… nie miałem takiej relacji z panem ministrem Rostowskim.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy z Ministerstwa Finansów przesyłane były jedynie projekty legislacyjne do uzgodnień, czy też były kierowane przez pana… w resorcie powstały jakieś akty prawne w tym zakresie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Przepraszam, jakieś co…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ja powtórzę, bo mi też… Czy z Ministerstwa Finansów przesłane były jedynie projekty legislacyjne do uzgodnień, czy też w kierowanym przez pana resorcie powstały jakieś akty prawne w tym zakresie? Chodzi oczywiście o podatek VAT.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli pamiętam, to mówiąc o problematyce VAT, to wspomniana już tu ta dyskusja taka, ale bardziej o charakterze takim politycznym, dotycząca stawek VAT i obniżenia stawek VAT na żywność i artykuły pierwszej potrzeby, to była dyskusja z panem ministrem Rostowskim taka bardziej, powiedziałbym, zaangażowana i gorąca.

Natomiast, jeżeli chodzi o drugie zagadnienie, o którym wspominałem, to znaczy propozycje Ministerstwa Gospodarki, żeby dla małych podatników wprowadzić możliwość – nie obowiązek, tylko możliwość – rozliczania podatku VAT w systemie kasowym, to na ten temat mieliśmy ożywioną dyskusję, choć na koniec to Minister Finansów był podmiotem prowadzącym i wiodącym, jeżeli chodzi o wprowadzenie tego rozwiązania.

Dyskusje trwały dość długo, ale ostatecznie zakończyły się uzgodnieniem, że dla tzw. małych podatników, czyli podatników, którzy mają obroty poniżej 1 mln 200 tys. euro rocznie, wprowadzono możliwość rozliczania VAT w trybie kasowym. Z tego, co wiem, nie spotkało się to ze zbyt dużym zastosowaniem, dlatego że kontrahenci z kolei nie bardzo chcieli współpracować z podmiotami, które chciały się rozliczać w trybie kasowym, ponieważ dopóki nie zapłacili za fakturę, nie mogli też tego podatku odliczyć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W zakresie swoich obowiązków jako minister gospodarki miał pan między innymi kontrolę obrotu z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w związku z porozumieniami i zobowiązaniami międzynarodowymi.

Proszę powiedzieć, jakie to usługi, towary i technologie były tego przedmiotem oraz kto decydował o ich strategicznym dla bezpieczeństwa znaczeniu i w jakiej wysokości ustalono od nich podatek od towarów i usług. Oczywiście o Vacie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Generalnie dotyczyło to towarów takich jak uzbrojenie i ewentualnie tzw. towary o podwójnym zastosowaniu, to znaczy towary, które mogą być zastosowane do produkowania broni lub broni masowego rażenia. Obrót tymi towarami był ściśle kontrolowany, limitowany, nie wolno było wprowadzać do obrotu i sprowadzać do Polski czy też eksportować z Polski towarów o takim charakterze bez stosownego zezwolenia, który, o ile pamiętam, nawet dotyczyło konkretnych transakcji. Więc obrót zarówno polegający na imporcie, jak i eksporcie tych towarów był dość ściśle reglamentowany i kontrolowany. No i w oczywisty sposób wiązał się też… bo te towary nie były wyłączone z podatku VAT, więc przy imporcie pojawiał się podatek VAT i konieczność zapłacenia przy eksporcie z kolei… możliwość uzyskania zwrotu.

Ale z tego, co pamiętam, w tym przypadku, ponieważ był to obszar towarowy bardzo wrażliwy, to tutaj nie przypominam sobie problemów, które by były związane z próbami wyłudzania VAT na tego typu towarach, ponieważ handel bronią i tymi towarami o podwójnym zastosowaniu jest dość dokładnie kontrolowany, nie tylko przez administrację cywilną, ale także przez służby.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy przed objęciem urzędu miał pan wiedzę na temat przestępczości związanej z tzw. wyłudzaniem VAT-u? Czy znane były panu pojęcia takie jak: mafia paliwowa czy mafia złomowa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Obejmowałem urząd Ministra Gospodarki w 2007 r. i informacje o tym, że podatek VAT jest podatny na takie oszustwa, były w tamtym czasie, ale nie było w tym okresie 2007 r. jeszcze takiej informacji o jakimś bardzo znaczącym charakterze przestępstw. Bardziej przypominało to opinie, oceny dotyczące nadużyć na podatku VAT, które były też przed wejściem do Unii Europejskiej, czyli jeszcze pod rządami tej pierwszej ustawy VAT-owskiej, czyli różnego rodzaju oszustwa polegające na niepłaceniu podatku VAT czy też na znikaniu podatników. Takie informacje… o takich informacjach wiedziałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy uczestnicząc w posiedzeniach rządu, Rady Ministrów, pamięta pan, aby kiedykolwiek na takim posiedzeniu został zgłoszony temat przestępczości związanej z wyłudzaniem należności publicznoprawnych? A jeśli tak, to kto ten temat wywołał i jakie zapadały ustalenia?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ministerstwo Gospodarki nie uczestniczyło w takich debatach jako podmiot wiodący i nie przypominam sobie takich dyskusji bardzo ściśle skoncentrowanych na przestępczości VAT-owskiej. Natomiast z tego, co pamiętam, zawsze przy dyskusjach nad ustawą budżetową pojawiały się pewne elementy związane też ze skutecznością poboru podatku i zagrożeniami, które się na tym polu pojawiają, ale w tych obszarach dyskusję inicjował i prowadził zwykle minister finansów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy rozmawiał pan o tego typu przestępczości, czy też o problematyce uszczupleń należności względem Skarbu Państwa z prezesem Rady Ministrów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o sprawy związane z przestępczością i wyłudzeniami VAT, nie przypominam sobie, żebym na ten temat rozmawiał z panem premierem Tuskiem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A z ministrem finansów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Może przy jakiejś dyskusji dotyczącej budżetu taka sytuacja się pojawiła, ale nie były to takie stanowiska formalne, gdzie byliśmy proszeni o jakąś opinię dotyczącą generalnie całego zagadnienia związanego z przestępczością w zakresie podatku od towarów i usług.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że minister finansów miał wiedzę na temat problemu z wyłudzeniami VAT-u?

Świadek Waldemar Pawlak:

Sądzę, że…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W pana ocenie oczywiście.

Świadek Waldemar Pawlak:

Sądzę, że minister finansów miał wiedzę i nie tylko wynikającą z krajowego doświadczenia, ale także wiedzę wynikającą z jego także kontaktów, obecności i możliwości obserwowania systemów podatkowych w innych krajach.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A z ministrem spraw wewnętrznych i administracji?

Świadek Waldemar Pawlak:

Z panem ministrem Schetyną na ten temat nie rozmawialiśmy, bardziej dotyczyło to spraw wewnętrznych czy na przykład straży pożarnych, to tak. Ale jeżeli chodzi o VAT, nie przypominam sobie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A koordynatorem do spraw służb specjalnych?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie miałem kontaktów z koordynatorem do spraw służb specjalnych, to było poza obszarem Ministerstwa Gospodarki. Nie byłem też uczestnikiem Kolegium ds. Służb Specjalnych, więc nie miałem tutaj żadnych kontaktów z osobami, które pełniły te stanowiska.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A szefami którejkolwiek ze służb?

Świadek Waldemar Pawlak:

Mówi pani o szefach i zastępcach, czy tylko o szefach?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Oczywiście o szefach i zastępcach.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, miewałem kontakty z szefami też i zastępcami też.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A na tych spotkaniach dochodziło do jakichś konkluzji, czy podjęte zostało jakiekolwiek działanie, na przykład zainicjowany został jakieś temat projektu legislacyjnego i nastąpiło jakieś powołanie zespołu międzyresortowego?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale żebyśmy byli ściśle precyzyjni, to te kontakty i rozmowy akurat nie dotyczyły spraw związanych z VAT-em, czy z przestępczością VAT-owską. Dotyczyły innych spraw.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zwracał się do pana ktoś spoza administracji jako wicepremiera i ministra gospodarki z problematyką uszczupleń należności względem Skarbu Państwa, a jeśli tak, to jakie to były oczekiwania, czego się spodziewali, jakie działania pan podjął w związku z powyższym?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak tu wcześniej rozmawialiśmy, Ministerstwo Gospodarki było swego rodzaju rzecznikiem przedsiębiorców, więc środowisko przedsiębiorców, szczególnie różnego rodzaju podmioty zbiorowego reprezentowania, jak izby gospodarcze czy pracodawcy, w taki sposób do Ministerstwa Gospodarki występowali. Tu były podawane te przykłady dotyczące izby, która funkcjonowała w obszarze stali, złomu, czy też izby, która funkcjonowała w zakresie paliw płynnych.

Jeżeli chodzi o sprawy podatkowe, te stanowiska były przekazywane do właściwych podmiotów, a więc w zależności od tego, czy sprawa dotyczyła regulacji, to do Ministerstwa Finansów, jeżeli sprawa dotyczyłaby przestępstw, to była przesyłana do prokuratury czy do odpowiednich służb.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy sprawując urząd wicepremiera, wystąpił pan kiedykolwiek do jakiegokolwiek organu administracji państwowej celem usprawnienia działalności podległych im organów w zakresie likwidacji przestępczości karnoskarbowej?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak wcześniej rozmawialiśmy, przekazywaliśmy nasze opinie dotyczące takich obszarów jak właśnie rynek stali czy złomu, czy rynek paliw do właściwego ministra, to znaczy do ministra finansów. Natomiast, jeżeli chodzi o szczegółowe rozwiązania i działa-

nia w następstwie tych zgłoszeń czy informacji, one należały do właściwego podmiotu, do właściwego ministra.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zapoznał się pan, jako członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego przy prezydencie Bronisławie Komorowskim, z raportami służb na temat rosnącej skali zorganizowanej przestępczości karnoskarbowej?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam takiej sytuacji, żebym miał możliwość zapoznawania się z tego typu raportami. Ministerstwo Gospodarki nie jest ministerstwem o charakterze takim śledczym czy dochodzeniowym i do ministra gospodarki, do Ministerstwa Gospodarki informacje ze służb spływały…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, ale był pan członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego, więc jako członka…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie, żeby na Radzie Bezpieczeństwa Narodowego rozmawiano na tematy przestępczości VAT-owskiej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy problem ten stanowił kiedykolwiek podmiot obrad Rady Bezpieczeństwa Narodowego? Jeśli tak, to proszę powiedzieć, kto wziął w niej udział, jakie narady, jak wyglądały te narady.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie, żeby ta sprawa była przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W 2009 r. otrzymał pan Honorową Złotą Odznakę Krajowej Izby Gospodarczej. Proszę powiedzieć, za co została panu ona przyznana.

Świadek Waldemar Pawlak:

W czasie, kiedy byłem ministrem, starałem się reprezentować szeroko rozumiane interesy podmiotów gospodarczych w taki sposób, żeby dbać o uczciwą konkurencję, o dobre warunki wykonywania działalności gospodarczej. Stąd właśnie te ustawy deregulacyjne, o których już tutaj wspominałem, zmierzające do tego, żeby upraszczać procedury administracyjne, zmniejszać obciążenia i koszty administracyjne i informacyjne, stąd też m. in. współpraca z Krajową Izbą Gospodarczą, z organizacjami pracodawców, szczególnie w ramach Komisji Trójstronnej, ale także współpraca ze związkami zawodowymi w ramach tejże Komisji Trójstronnej. Być może było to związane też właśnie z tego typu całokształtem działalności.

Chcę tu też podkreślić, że bardzo dobry, pozytywny wpływ miały opinie partnerów społecznych, a więc pracodawców i związków zawodowych na przygotowywany pakiet antykryzysowy, gdzie szczegółowe propozycje rozwiązań były wyważone między interesami pracowników i pracodawców. Dzięki temu mogliśmy skutecznie przeciwstawić się kryzysowi, więc, jak sądzę, tutaj w relacjach z Krajową Izbą Gospodarczą te sprawy mogły być znaczące.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dziękuję pani.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Konwiński. Prosimy o pytania.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję. Początek, krótkie odniesienie się, bo pan przewodniczący Smoliński w jednym z pytań raczył powiedzieć, że w PKD jest milion firm, które zajmują się, mają wpisany handel paliwami, więc tylko informacyjnie: handel paliwami gazowymi w systemie sieciowym obecnie – 2100 podmiotów, sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych – 36 tys., sprzedaż detaliczna paliw – 24 tys. Więc jakbyśmy to wszystko zsumowali, to ok. 60 tys., tylko o tych czynnych mówię, a nie milion. Do miliona sporo brakuje z PKD. Do miliona sporo brakuje.

Chciałbym w kilku słowach cofnąć się do roku 2008 i mamy projekt ustawy, który znosi sankcję 30%, przyspiesza okres zwrotu podatku VAT dla podmiotów gospodarczych i też to, że ta ustawa została przyjęta przez Sejm kadencji 2007–2011, było powodem, dla którego większość Komisji przegłosowała m.in. zawiadomienie do prokuratury.

Ja bym chciał, żeby pan w kilku słowach powiedział o tym… z perspektywy pańskiego resortu, jaki był cel wprowadzania tej ustawy, która znosiła sankcję 30%, m.in. przyspieszała chociażby okres zwrotu podatku VAT.

Świadek Waldemar Pawlak:

Z tego, co pamiętam, w tamtym czasie w tym zakresie była zgoda wielu środowisk politycznych, nie tylko koalicji rządzącej, ale także opozycji, jeżeli chodzi o zmniejszanie obciążeń dla przedsiębiorców i między innymi też zmniejszenie tej sankcji. Ona zresztą w trakcie funkcjonowania ustawy VAT-owskiej była na początku bardzo wysoka, potem zmniejszała się, później w miarę postępów w informatyzacji urzędów wydawało się, że nie ma już tak dużego znaczenia dla budżetu. Bezpośrednio nie pilotowałem tej sprawy, więc mam tylko taką wiedzę ogólną, jeżeli chodzi o wprowadzanie takich rozwiązań.

W tamtym czasie zarówno poprzedni rząd, jak nasz rząd w roku 2007–2008 był nastawiony na zmniejszanie barier i zmniejszanie obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorców. Chodziło o to, żeby szczególnie w czasie… potem, kiedy doszło do kryzysu, żeby możliwie w szerokim zakresie utrzymać dobrą koniunkturę gospodarczą i zadbać o to, żeby przedsiębiorcy mogli sprawnie, skutecznie funkcjonować.

Natomiast odrębną sprawą jest ściganie tych, którzy nie płacą podatków, czy prowadzą działalność przestępczą. To jest jakby zagadnienie już innego rodzaju.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy po poprzednikach w resorcie odziedziczył pan jakiekolwiek dokumenty, które wskazywałyby na to… bo ten projekt był procedowany też w Sejmie poprzedniej kadencji, czyli w kadencji 2005–2007, czy był jakikolwiek ślad, że w resorcie pańscy poprzednicy zastanawiali się nad wycofaniem tego projektu z parlamentu? Bo był on w parlamencie procedowany, premierem obecnie… wtedy był Jarosław Kaczyński, projekt nie został wycofany z obrad Sejmu, skrócono kadencję, więc nie został uchwalony. Został de facto przejęty przez kolejną ekipę. Ale dziś to się pojawia jako zarzut, tak jak powiedziałem, zostało skierowane zawiadomienie do prokuratury. Czy jest jakikolwiek ślad, że próbowano ten projekt wycofać z obrad parlamentu?

Świadek Waldemar Pawlak:

W czasie, kiedy nastąpiła zmiana rządu i zmiana na stanowisku ministra gospodarki, spotkałem się z poprzednikiem, z panem ministrem Piotrem Woźniakiem i omawialiśmy różne sprawy z zakresu Ministerstwa Gospodarki, szczególnie te, które dotyczyły spraw związanych z energetyką. Nie przypominam sobie, żeby pan minister Woźniak wspominał mi o sprawie VAT i o tych rozwiązaniach.

Rozmawiałem też z panem ministrem Tchórzewskim, który był w tamtym czasie ministrem, sekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki, z panem ministrem Poncyliuszem, zresztą ze wszystkimi ministrami, wiceministrami z poprzedniego rządu, bo zależało mi na tym, żeby zapoznać się ze sprawami, które są prowadzone w ministerstwie i są sprawami w toku, które wymagają kontynuacji. Ale nie przypominam sobie, żeby zwracano mi uwagę na te sprawy, które dotyczyły procedowanej ustawy i zmian w tym zakresie tej sankcji 30-procentowej. Zresztą Ministerstwo Gospodarki nie było tu resortem wiodącym i pewnie z tego powodu panowie ministrowie nie uważali za wskazane jakby zwracać na ten aspekt uwagi.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Pani minister, która koordynowała prace nad tym projektem z ramienia Ministerstwa Finansów, pani Elżbieta Chojna-Duch twierdziła, że ona się z tymi rozwiązaniami, tutaj zeznając przed Komisją, generalnie nie zgadzała. Znaczy, na wielu dokumentach jest jej słowo, jest jej własnoręcznie napisane słowo „akceptuję", jej podpis: Elżbieta Chojna-Duch. Czy pan się spotkał z jakąkolwiek praktyką podczas rządów koalicji PO–PSL, żeby jakikolwiek z ministrów, wiceministrów swoją dezaprobatę wyrażał słowem „akceptuję" i swoim własnym podpisem?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie spotkałem się z taką sytuacją.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy pamięta pan, ile było projektów w kadencji 2007–2011 znoszących sankcję 30% i też przyspieszających okres zwrotu podatku VAT?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam, ile było łącznie projektów, ale wiem, że było to dość powszechne… powszechny postulat w tamtym czasie. Trudno mi się do tego odnieść, bo, tak jak wspomniałem, nie było to w głównym obszarze zainteresowań i w kompetencjach Ministerstwa Gospodarki.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Znaczy projekt został informacyjnie… to pewnie pan premier wie, został w Sejmie uchwalony jednogłośnie.

Ale wspomniał pan o ministrze późniejszym już, Tchórzewskim, który po przejęciu władzy przez obecną ekipę został ministrem. On się odnosi do wyników kontroli, którą przeprowadziła Najwyższa Izba Kontroli w resorcie za rok 2015–2016, ale również w tej kontroli odnosi się do lat wcześniejszych, to jest… tak, odnosi się do tej kontroli. W zasadzie w wielu elementach można odnieść wrażenie, że panu, panu następcy wystawia taką swoistą laurkę. Ja bym chciał, żeby pan się odniósł do paru stwierdzeń, które padają w tym odniesieniu się do raportu NIK-u, który podpisał pan minister Tchórzewski z 23 maja 2017 r.

„Prawidłowe funkcjonowanie systemu zapasów – bo była o tym też mowa – interwencyjnych w chwili obecnej wynika ze zmian wprowadzonych ustawą z 2014 r., która w swoich założeniach uwzględniała zarówno konieczność poprawy konkurencyjności sektora, ułatwienia dla przedsiębiorców oraz zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa, jak i walkę z szarą strefą". To jest ta ustawa, nad którą resort rozpoczął pracę jeszcze pod pańskim kierownictwem, przyjęta została w 2014 r. I takie stwierdzenie pada w odniesieniu się do wyników Najwyższej Izby Kontroli ze strony pana Tchórzewskiego.

Świadek Waldemar Pawlak:

Myślę, że tutaj pan minister Tchórzewski w sposób obiektywny ocenia tę sprawę, bo zna się na tych sprawach, zarówno wcześniejszej praktyki, bo był sekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki, jak i obecnej aktywności, tzn. jako minister ds. energii, który w swojej kompetencji ma właśnie Agencję Rezerw Materiałowych i sprawy gospodarowania zapasami.

Tak jak dyskutowaliśmy tutaj poprzednio z panią i panami posłami, ta ustawa nie była w niektórych punktach precyzyjna i po doświadczeniach takich praktycznych, kiedy pojawiały się wątpliwości co do wysokości ustalenia ceny, po której jest rozliczana kara niedoborów, a także innych procedur, które wiązały się z nałożeniem kary, te przepisy zostały zmienione i to przyczyniło się do tego, że obrót paliwami i utrzymanie zapasów obowiązkowych stał się bardziej efektywny.

Nie wiem, bo nie obserwuję tego obecnie, czy ta ustawa była w ciągu ostatnich lat modyfikowana, czy pozostała bez zmian, bo wydaje mi się, że to by też dawało pewien obraz skuteczności i stabilności tych rozwiązań, które zostały przyjęte na podstawie takich doświadczeń, które mieliśmy w przeszłości.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

„Ministerstwo Energii podjęło współpracę z ministrem finansów w zakresie zwalczania szarej strefy w sektorze paliwowym, uznając jego centralną rolę w działaniach w tym obszarze" – to jest też jedno ze stwierdzeń, które pada w odniesieniu się do raportu Najwyższej Izby Kontroli.

I też jest takie stwierdzenie: „Od sierpnia 2016 r. nastąpił w Polsce skokowy wzrost oficjalnej konsumpcji paliw, co niewątpliwie świadczy o skuteczności wprowadzanych w 2016 r. rozwiązań prawnych zwanych pakietem paliwowym, które nawiązywały do tych zmian właśnie wprowadzonych w 2014 r.".

Ale z drugiej… To jest jedna strona, bo to mówimy o sprzedaży, która rzeczywiście wzrastała w 2016 r., o 13% sprzedaż paliw wzrosła. Natomiast sama akcyza wzrosła tylko o 5%. Czy to zdaniem pana premiera są prawidłowe relacje, jeżeli sprzedaż paliw rośnie o 13%, a akcyza tylko o 5%? Bo mówi się, niektórzy publicyści twierdzą, że możemy wręcz mówić o akcyzowej dziurze Morawieckiego w tej chwili.

Świadek Waldemar Pawlak:

To jest trudne do takiej oceny z uwagi na to, że tak jak w przypadku VAT mamy kilka stawek podatku VAT, a więc jeżeli analizujemy sytuację, to prawidłowe analizowanie powinno być skupione na tym, jak w poszczególnych stawkach podatkowych wyglądają dochody budżetu państwa.

Tak samo w przypadku akcyzy mamy różne poziomy akcyzy. Na ogół akcyza jest ustalana kwotowo. I na przykład, jeżeli mówimy o paliwach, to w przypadku paliw, jeżeli mnie pamięć nie myli, to rząd wielkości tylko podam, akcyza na oleju napędowym jest 1 zł na litr, a w przypadku oleju, benzyny jest chyba 1,5 zł. Więc jeżeli np. wzrosła sprzedaż oleju napędowego, a sprzedaż benzyny utrzymała się na podobnym poziomie, to możemy się spodziewać takiej sytuacji, że ten poziom akcyzy nie będzie rósł proporcjonalnie do wielkości sprzedaży. To tutaj np. sprzedaż oleju opałowego pewnie będzie miała mniejsze znaczenie, ale tam mamy jeszcze inne stawki, więc dużo zależy od struktury i potrzebne byłoby takie pogłębione przeanalizowanie zagadnienia przez sprawdzenie, jak w różnych przedziałach stawki akcyzowej realizowane były w tym czasie dochody.

Warto też właśnie na te sprawy zwrócić uwagę, że jeżeli się analizuje zjawiska gospodarcze, to dochody z VAT-u wykazują taką, powiedziałbym, nadpobudliwą procykliczność. To znaczy, jeżeli PKB rośnie, to dochody z VAT-u rosną jeszcze szybciej, jeżeli PKB spada, to dochody z VAT-u spadają też jeszcze szybciej.

Więc to są zjawiska, które nie są zjawiskami o charakterze liniowym, gdzie można ustalić jedną proporcję i ona będzie obowiązywała nieustannie w czasie funkcjonowania np. budżetu czy ustawy podatkowej.

Te zjawiska mają charakter dużo bardziej złożony z uwagi na złożoność gospodarki i samą złożoność VAT-u, który nie jest podatkiem proporcjonalnym, tylko podatkiem od wartości dodanej. Na to się nakłada jeszcze eksport, import, a więc tym bardziej pojawiają się tutaj różnego rodzaju zmienne, które dopiero jeżeli się je w całości szczegółowo przeanalizuje, można wyciągać wnioski. Ale w przypadku akcyzy myślę, że trzeba byłoby sprawdzić jak w różnych segmentach towarów akcyzowych te przychody z akcyzy się zmieniały.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Też kolejny fragment tego odniesienia się do raportu Najwyższej Izby Kontroli, do tej kontroli: „Walka z szarą strefą jest procesem, nie zadaniem o określonym zakresie i ramach czasowych. Podejmowane działania legislacyjne powinny być więc oceniane stosownie do wiedzy i celów na danym etapie działań".

Takie stwierdzenie pada w zasadzie… często spotykamy się tutaj z takim argumentem, że pewne rozwiązania powinniśmy wprowadzić szybciej, że w jakimś innym państwie były wprowadzone szybciej, u nas później. Tu to stwierdzenie, że walka z szarą strefą jest procesem, nie zadaniem o określonym zakresie i ramach czasowych. Bo ja pamiętam, przez wiele lat dyskusję w Polsce toczono, czy lekarze powinni wystawiać paragony, czy powinni być objęci obowiązkiem kas fiskalnych, taksówkarze, prawnicy. I my to… wprowadzono to w końcówce naszych rządów. Ale równie dobrze można by taki zarzut,

że tego nie wprowadzono wcześniej, postawić naszym poprzednikom i że tego nie wprowadzono, więc sami de facto przyczyniali się do wzrostu szarej strefy.

Chciałbym, żeby tu do tego stwierdzenia pana ministra Tchórzewskiego pan premier się odniósł.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan minister Tchórzewski niewątpliwie ma duże doświadczenie i życiowe, i gospodarcze, i polityczne, i rozumie doskonale, że są pewne zjawiska, które mogą podlegać na przykład… tak jak w tym przypadku, skuteczność walki ze starą szarą strefą może się zwiększać, może się zmniejszać, zależy to od wielu czynników. Ale niewątpliwie jest to proces ciągły, od czasu jak wymyślono podatki, to pojawiają się różne w tym zakresie nadużycia. I to, co jest często nie zawsze dobrze rozumiane, to zagadnienie polegające na tym, że czasami rozwiązania o prostszym, może niezbyt sprawiedliwym we wszystkich zakresach systemie podatkowym, są skuteczniejsze od rozwiązań, które teoretycznie są bardzo poprawne, bardzo takie kuszące z punktu widzenia teoretycznego. Natomiast w praktyce życiowej podatne na różnego rodzaju nadużycia i przestępstwa.

I to jest, myślę, że tutaj dość dobrze zobrazowane na przykładzie chociażby problemów w Unii Europejskiej z podatkiem VAT z jednej strony, a z drugiej strony faktem, że taki kraj, który jest pierwszą potęgą gospodarczą świata, jak Stany Zjednoczone, nie zdecydował się na wprowadzenie podatku VAT do tej pory i pewnie się nie zdecyduje, ponieważ system podatków w Stanach Zjednoczonych jest pod tym względem prostszy i mniej podatny na nadużycia.

Natomiast jeżeli chodzi o Unię Europejską, to trzeba zwrócić uwagę, że Unia Europejska wprowadziła podatek VAT w tej obecnej postaci, co do takich zasadniczych konstrukcji, w 1993 r. I to rozwiązanie polegające, że przy zakupach, przy eksporcie i imporcie wewnątrzwspólnotowym obowiązuje ta zasada, że na granicy wyjeżdżającej jest zero podatku VAT, a podatek VAT jest dopiero naliczany w kraju docelowym. W roku 1993 było wprowadzone tymczasowo, miało być tylko na 4 lata, a z tego, co wiem, obowiązuje do dnia dzisiejszego i prawdopodobnie będzie obowiązywała ta zasada nadal. Bo systemem docelowym, który Unia Europejska planowała w zakresie podatku od wartości dodanej, była zasada płacenia tego podatku w miejscu, gdzie to zobowiązanie powstaje, ale to by wymagało większej harmonizacji stawek między krajami, między różnymi krajami europejskimi, bo dopiero wtedy możliwe było prowadzenie handlu wewnątrzwspólnotowego.

Ponieważ jest duża dysproporcja, jeżeli chodzi o stawki zarówno podstawowe, jak i obniżone między krajami Unii Europejskiej, to doskonalenie VAT-u jest procesem nieustającym. Na kanwie choćby obrad tej Komisji warto się zastanowić, czy jednym z wniosków takich generalnych nie powinien być wniosek do takiego całościowego przejrzenia zasad funkcjonowania VAT-u w Unii Europejskiej. W sytuacji, kiedy spojrzymy na te doświadczenia dotychczasowe, to wydaje się to niezbędne.

Unia do 2006 r. miała wiele przepisów bardzo rozproszonych. Takim wiodącym to była dyrektywa 6. I one w 2006 r. zostały zastąpione taką dyrektywą generalną, całościową, która ma numer, jeżeli dobrze pamiętam, 112.

Natomiast, jeżeli chodzi o polskie ustawodawstwo, to ustawa o VAT, już ta europejska, została przyjęta w pierwszej połowie 2004 r. i weszła w życie z chwilą naszego członkostwa do Unii Europejskiej. I z tego, co sobie przypominam, to chyba nie była w jakiś zasadniczy sposób modernizowana po przyjęciu tej europejskiej ustawy takiej całościowej z 2006 r. Czyli w 2006, 2007 r. nie było żadnych poważnych takich adaptacji udoskonaleń tej ustawy o VAT pomimo tego, że Unia Europejska wprowadziła takie rozwiązania.

I później, nie jestem tutaj takim specjalistą, jeżeli chodzi o podatki, bo to nie moje pole aktywności w rządzie, ale nie przypominam sobie, żebyśmy w tych rozwiązaniach na początku, po przejęciu władzy od poprzedniego rządu, dostrzegali tutaj rozwiązania w zakresie podatku VAT, które by w jakiś istotny sposób ten podatek modernizowały, czy uszczelniały. To znaczy, w latach 2005, 2006, 2007 takich zasadniczych zmian nie zauważyłem, pomimo tego, że Unia Europejska przyjęła taką właśnie generalną, porządkującą dyrektywę dotyczącą podatku od towarów i usług.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jeszcze fragment z tego pisma pana ministra Tchórzewskiego dotyczący też ustawy z 2014 r.: „Ponadto należy zwrócić uwagę, iż niektóre ze zmian wprowadzonych wyżej wymienioną ustawą były kontynuowane w ustawie zmieniającej ustawę – Prawo energetyczne i inne ustawy przyjętej przez Sejm 22 lipca 2016 r. W tym kontekście należy przede wszystkim wskazać rozszerzenie obowiązku wniesienia zabezpieczenia majątkowego na podmioty z sektora LPG oraz rozszerzenie obowiązku upublicznienia na inne rejestry publiczne gromadzące dane na temat sektora paliwowego. Ustawę z 2017 r. należy więc postrzegać jako etap zmian służących walce z szarą strefą". To jest konkluzja i to jest ostatnie zdanie z pisma pana ministra Tchórzewskiego, w którym odnosi się do raportu Najwyższej Izby Kontroli.

Świadek Waldemar Pawlak:

Myślę, że tu jest właśnie przykład pokazujący, że te procesy mają charakter ciągły i wymagają współpracy nawet pomimo zmiany rządu. Ważne jest, żeby przyjmować dobre rozwiązania i doskonalić je, poszerzać też te rozwiązania, które poprawiają zwalczanie szarej strefy i różnego rodzaju przestępstw.

Jeżeli już mówimy o 2014 r., to są to pochwały głównie skierowane do już moich następców. I myślę, że tutaj ważne jest, żebyśmy widzieli w tych procesach potrzebę zachowania ciągłości i zachowania takiego też elementarnego szacunku między kolejno następującymi po sobie ekipami rządowymi. Bo jeżeli potrafimy ze sobą rozmawiać o właśnie trudnych sprawach, to też przekażemy sobie z jednej kadencji na drugą te dobre rozwiązania, które mogą być rozwijane czy kontynuowane. Jeżeli to jest takie ciągłe przecinanie i zaczynanie od początku, to niestety administracja pod tym względem, jeżeli w ten sposób funkcjonuje, to przegrywa ze środowiskiem przestępczym, które jednak adaptuje się znacznie szybciej czasami do różnych rozwiązań, niż jesteśmy w stanie w strukturach administracyjnych i procedurach administracyjnych zareagować.

Ale jeszcze raz podkreślam, że najważniejszym, w moim przekonaniu, zagadnieniem, jeżeli mówimy o tego typu zjawiskach, jest przeanalizowanie samego modelu, struktury i systemu podatku. I warto się w tym miejscu zastanowić, czy jest możliwe dokonanie zmian w taki sposób, żeby ten podatek był prosty i przejrzysty, nie wymagał tak dużej liczby różnego rodzaju kontroli. Bo jeżeli chodzi o uczciwych podatników dzisiaj, to na przykład można zadać pytanie, czy jest potrzeba dalej utrzymywania na przykład deklaracji VAT, skoro każdy z podatników składa deklarację w postaci jednolitego pliku kontrolnego. A więc tam są wszystkie informacje, które wystarczą urzędowi skarbowemu i nie ma potrzeby powielać niektórych czynności administracyjnych czy informacyjnych.

Zresztą, jeżeli patrzymy na konsekwencje wprowadzania tak daleko posuniętej ingerencji podmiotów publicznych w działalność gospodarczą, że każda działalność, każda wystawiona faktura jest rejestrowana, ewidencjonowana i kontrolowana, to zbliżamy się do tego, że koszty zarządzania takim podatkiem stają się niewspółmiernie duże do korzyści. Więc potrzeba tutaj też zachować pewną proporcjonalność, jeżeli chodzi o stosowane rozwiązania i zastanawiać się nad tym, czy jest możliwa taka zmiana systemu, która by była mniej podatna czy wręcz niewrażliwa na tego typu zjawiska przestępcze, z którymi mamy do czynienia na przykładzie podatku od towarów i usług.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ustawa z 2014 r., pan mówi skromnie o swoich następcach, ale prace rozpoczęto jeszcze, kiedy pan resortem kierował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Przepraszam, tu pan wiceprzewodniczący niecnie mnie zagadał.

Dobrze, więc teraz pan poseł Murdzek. Prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście truizmem byłoby stwierdzenie, że gospodarka jest źródłem podstawowym dochodów budżetowych i podatki, w tym podatek VAT-owski. W 2009 r., co znalazło odzwierciedlenie też w raporcie NIK-u, nastąpiło takie spore tąpnięcie dochodów, jeśli chodzi o podatek VAT, wymuszające korektę o 20 mld w dół. Z zeznań poprzednich

świadków, z tego, co pamiętają, jako podstawowe źródło tego tąpnięcia, ale nie jedyne i być może nie największe, to były jakby konsekwencje kryzysu.

Czy w pana pamięci zostało to jako właśnie następstwo kryzysu, czy jeszcze jakieś inne przyczyny? I czy była sytuacja, że właśnie na wspomnianych posiedzeniach plenarnych Rady Ministrów słyszał pan tę kwestię, czy ta kwestia była omawiana? Czy minister finansów, pan Rostowski, informował premiera, informował Radę Ministrów o przyczynach tej koniecznej korekty?

Świadek Waldemar Pawlak:

Z tego, co pamiętam, to właśnie te zjawiska kryzysowe były uznawane za główny problem, jeżeli chodzi o sytuację gospodarczą. Warto też zwrócić uwagę tutaj na taki aspekt, że w tamtym czasie nastąpiła gwałtowna zmiana kursu waluty, złoty się osłabił i w stosunku do euro, i w stosunku do dolara, na czym ponieśli czasami niewspółmierne straty przedsiębiorcy, którzy byli… którzy zostali w tym procederze opcji walutowych uwikłani.

Ale to miało też z drugiej strony… ten wysoki kurs złotego miał pozytywny wpływ na zwiększenie eksportu. Z kolei, jeżeli patrzymy na dochody z VAT-u, to tu jest swego rodzaju taki paradoks, to o to też czasami mieliśmy takie różnice zdań z ministrem finansów, ponieważ minister gospodarki jest żywotnie zainteresowany, żeby eksport się zwiększał, żeby więcej towarów wyjeżdżało. De facto jeszcze to oznacza więcej pracy, którą wyeksportujemy razem z tymi towarami, a więc mamy większe zatrudnienie i lepszą sytuację w gospodarstwach rodzinnych.

Natomiast z punktu widzenia ministra finansów wzrost eksportu niekoniecznie był przyjmowany radośnie, bo w przypadku eksportu jest zerowa stawka VAT-u, która zmniejsza przychody budżetowe. Oczywiście pozostają przychody typu podatek od dochodów osobistych, składki od wynagrodzeń i wiele innych korzyści. Tak że suma summarum to dla gospodarki jest jakby projekt sportowy, charakter kraju jest korzystny, ale z punktu widzenia budżetu niekoniecznie jest to rozwiązanie, które minister finansów chciałbym promować. Na tym tle też się pojawiały różnice zdań.

Ale jeżeli mówimy o tej strukturze podatków VAT, to myślę, że warto byłoby też spojrzeć właśnie na te sprawy dotyczące także handlu zagranicznego i wolumenu, i salda w handlu zagranicznym w tamtym czasie. Bo niewątpliwie osłabienie złotego poprawiło możliwości eksportowania naszych produktów, dzięki temu też Polska łatwiej poradziła sobie z kryzysem, bo dzięki temu, że nie jesteśmy w strefie euro, mamy własną walutę, ta waluta tutaj stanowiła swego rodzaju amortyzator.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy to tłumaczenie było też stanowiskiem ministra finansów właśnie wobec Rady Ministrów, czy jeszcze…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeśli chodzi o ministra finansów, to nie pamiętam szczegółowo jego uzasadnienia. Natomiast jeżeli chodzi o spojrzenie z perspektywy Ministerstwa Gospodarki, to niewątpliwie dla nas wzrost eksportu był bardzo korzystny, w naszej ocenie, Ministerstwa Gospodarki. Zresztą tuż przed kryzysem jeszcze, pamiętam, w pierwszej połowie 2008 r. wielu przedsiębiorców, wiele środowisk, szczególnie tych, które eksportowały, bardzo narzekało na sytuację, bo w tamtym czasie, przypomnijmy, kurs złotego do dolara był na poziomie 2 zł, a do euro…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli rozumiem, że druga jakby przyczyna to są te zmiany kursowe, tak jak pan zapamiętał?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak sądzę, bo w przypadku eksportu mamy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Waldemar Pawlak:

…zerową stawkę VAT-u, a więc VAT musi być zwrócony eksporterom.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jasne. Pytanie, czy… Ponieważ usłyszeliśmy od samego pana ministra Rostowskiego, że nie jest ekspertem, jeśli chodzi o sprawy podatkowe, jest pytanie: Czy pamięta pan, jak, kto rekomendował pana ministra Rostowskiego na to stanowisko?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie na ten temat… Prowadziliśmy już rozmowę z panem premierem Tuskiem po jakby skomponowaniu tego zespołu, który proponowała Platforma Obywatelska. A ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak pamiętamy, było zaproponowanych troje ministrów, pani minister Jolanta Fedak na ministra pracy i polityki społecznej, pan minister Marek Sawicki na Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i ja byłem ministrem gospodarki.

Ale jeżeli chodzi o pana ministra Rostowskiego, to nie uczestniczyłem w tych procesach…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Z tego, co nawet dzisiaj pan premier powiedział, że prostszy system podatkowy to większa skuteczność egzekwowania… Jak tworzone były, czy były dyskusje o całej matrycy VAT-owskiej, jak wyglądała sprawa preferencji procedury, czy sposób dyskusji na temat typowania towarów do tych stawek preferencyjnych? Wspomniał pan o tym aspekcie tej dyskusji przy okazji tych całościowych zmian i wywalczeniu tej zmiany, jeśli chodzi o żywność. Ale co do zasady, bo na przykład jakimś tam problemem interpretacyjnym była kwestia prętów stalowych przykładowo i to już rodziło jakieś reperkusje. To taka jakby ilustracja. Natomiast, jak wyglądała dyskusja czy inicjatywy, uproszczenia, powiedzmy, ograniczenia tych stawek preferencyjnych albo zmian jakichkolwiek?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o prosty i przejrzysty system podatkowy, to nie tylko, tak jak pan poseł wspomniał, korzyści dla poboru i egzekucji podatku, ale także korzyści dla przedsiębiorców, bo mają wtedy jasność, w jaki sposób płacić i nie mają żadnych wątpliwości, bo czasami niektóre problemy są nie tylko owocem przestępstwa, ale czasami także błędu.

Natomiast, jeśli chodzi o szczegóły takie jak matryca VAT, to Ministerstwo Gospodarki w bezpośredni sposób tutaj nie uczestniczyło w kształtowaniu tych rozwiązań. Jeżeli chodzi o jakieś niuanse między różnymi produktami, to zdawaliśmy się tu na doświadczenie Ministerstwa Finansów i służb skarbowych, biorąc pod uwagę także i fakt, że przecież podatek VAT funkcjonował od roku 1993, a więc w wielu dziedzinach mieliśmy okazję przez wiele lat przekonać się, co do właściwej klasyfikacji towarów czy usług do różnych przedziałów opodatkowania.

Natomiast generalnie utrzymywanie tych obniżonych stawek VAT… mówi się o tym, że one są uzasadnione o tyle, o ile są w interesie ogólnym, że nie dotyczą jakiegoś…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy była jakaś inicjatywy, nawet jednostkowa, samego Ministerstwa Gospodarki w tym zakresie, że jakiś, powiedzmy, towar był według państwa źle…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie, żebyśmy w takich właśnie konkretnych produktach składali jakieś wnioski do Ministerstwa Finansów. Jeżeli, to były już raczej stanowiska głównie oparte o interwencje środowisk branżowych czy z określonej dziedziny, które pokazywały to w szerszym kontekście, a nie w konkretnych produktach. Jeżeli chodzi o konkretne produkty, to już myślę, że tutaj właściwe są służby finansowe i podatkowe.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Na pewno w gestiach Ministerstwa Gospodarki leżała kwestia troski czy starań o rynek uczciwej konkurencji. I jasne, że mamy dwa aspekty zakłócenia tej uczciwej konkurencji w tematach, które są przedmiotem pracy Komisji, czyli właśnie firmy, które w mechanizmach wyłudzania podatku VAT doprowadzały do zaburzenia tej uczciwej konkurencji.

Ale też słyszeliśmy od niektórych świadków o drugim aspekcie, że zdarzali się uczciwi przedsiębiorcy, którzy po czasie okazywało się, że znaleźli się w łańcuchu karuzel VAT-owskich w zasadzie nieświadomie, a z wszelkimi ewentualnymi konsekwencjami.

Czy tutaj z poziomu ministerstwa ta troska o uczciwą konkurencję przejawiała się jakimiś inicjatywami? Czy państwo żeście podnosili ten temat, czy były właśnie jakieś propozycje rozwiązań w tym temacie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o rozwiązania ustawowe, regulacyjne, to w tej dziedzinie właściwym jest Minister Finansów. Ze strony Ministerstwa Gospodarki przekazywaliśmy opinie do proponowanych rozwiązań. Tak jak pan poseł słusznie zauważył, jeżeli chodzi o zaburzenie uczciwej konkurencji, ci, którzy nie płacą podatku, czy też go nieuczciwie wyłudzają, mogą w dość istotny sposób czerpać nieuprawnione korzyści ze swojej działalności.

Natomiast, jeżeli chodzi o ten element wplątania rzetelnych, uczciwych podatników w karuzele VAT-owskie, to właśnie wspominałem tu o tej opinii, bardziej tutaj mojej, bo tego już nie było, te decyzje dotyczące tej solidarnej odpowiedzialności były podejmowane już, kiedy nie byłem ministrem… Ale w moim przekonaniu zasada takiej solidarnej odpowiedzialności nie powinna być tak szeroko rozciągana w sytuacji, kiedy podatnik nie miał w żadnej mierze świadomości, żadnych podstaw, przesłanek do tego, żeby podejrzewać, że jest wplątany w taką karuzelę VAT-owską. To są też takie swoiste paradoksy, bo nie wiem, czy to rozwiązanie jest dalej w ustawie o VAT obecnie, ale jeżeli np. podatnik nie jest płatnikiem podatku VAT i sprzeda produkt czy usługę na fakturze, gdzie napisze: faktura VAT i poda podatek VAT, nawet jeżeli ten podatek VAT zapłaci, to podatnik, który ten przedmiot czy usługę kupił, nie może odliczyć podatku zapłaconego…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie rozwijałbym, bo rozwiązanie jest martwe do dzisiaj dosyć, tak że…

Świadek Waldemar Pawlak:

To wynika przede wszystkim z wygody służb skarbowych, które podchodzą do tego w sposób taki administracyjny, choć z działalnością i konkurencyjnością nie ma to wiele wspólnego, bo nawet jeżeli podatek byłby zapłacony, to tylko za sam fakt braku rejestracji może być podatnik ukarany, a do dzisiaj nie ma np. publicznie dostępnego rejestru, w którym można łatwo sprawdzić, czy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale ja nawiązałem do solidarnej odpowiedzialności tego wątku.

Świadek Waldemar Pawlak:

Aha, no to tutaj mówię, że w tej sprawie raczej opinie Ministerstwa Gospodarki…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Z zeznań świadków, szczególnie tych reprezentujących różne służby, ale też prokuratora, wynikało, że zarówno służby, jak i prokuratorzy, może nawet szczególnie ci ostatni, mieli przez przynajmniej jakiś czas problemy ze skomplikowanym światem działalności gospodarczej i przestępczości gospodarczej. Słyszeliśmy, że wielokrotnie była kwestia właśnie koniecznego podnoszenia kwalifikacji.

Czy państwo jako Ministerstwo Gospodarki znaliście ten temat i choćby przez jakąś tam współpracę przy szkoleniach, przy właśnie jakimś przepływie informacji mieliście możliwość wspierania właśnie, żeby systemowo te kwalifikacje służb dbających o zdrową konkurencję, eliminujących przestępców, żeby tutaj było z państwa strony wsparcie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o Ministerstwo Gospodarki i zakres działalności Ministerstwa Gospodarki, to z tego, co pamiętam, tego typu współpraca i także przekazywanie doświadczeń dotyczyło… w obie strony spraw związanych z obrotem specjalnym. Natomiast, jeżeli chodzi o sprawy dotyczące VAT-u, akcyzy, nie przypominam sobie, żeby Ministerstwo Gospodarki było w takie szkolenia angażowane, nie był to nasz przedmiot odpowiedzialności. Poza tym tu wymagane jest, rzeczywiście, tak jak pan poseł mówi, bardzo głęboka znajomość mechanizmów i osoby, które się na co dzień tymi sprawami nie zajmują, czasami trudno im sobie wyobrazić, jak te mechanizmy funkcjonują. Z pozoru wygląda coś może nawet na działalność legalną, a w praktyce może się okazać bardzo zręcznym sposobem prowadzenia działalności przestępczej. Dlatego na pewno, jeżeli chodzi o służby spe-

cjalne, jeżeli chodzi o te instytucje, które… także np. prokuraturę czy sądy, to wymaga to też przekazywania takiej wiedzy specjalistycznej.

Z takich działań, które Ministerstwo Gospodarki prowadziło np. dla prokuratorów, dla także sędziów, przypominam sobie takie działania w zakresie właśnie opcji walutowych, gdzie przekazywaliśmy informację o tym, jak te mechanizmy funkcjonują i w jaki sposób sędziowie, prokuratorzy mogą rozpoznać taką rzetelną strukturę, która jest dopasowana do ryzyka np. przedsiębiorcy, który eksportuje, a jak rozpoznać takie, które są ewidentnym takim… taką pułapką dla przedsiębiorców. To samo dotyczyło także spraw związanych z reaktywacją spółek i także…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dobrze, ale pozostając w zakresie naszym…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o VAT, to tak jak mówię, że nie prowadziliśmy takich szkoleń.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Były dyskusje też łącznie z Ministerstwem Sprawiedliwości. Wiemy, że istotne w rozpoczynaniu działalności gospodarczej jest ten moment samej rejestracji działalności gospodarczej. No i wiemy, że tutaj też w obszarze przestępstw VAT-owskich pojawiały się dwa problemy, czyli wykorzystywanie wirtualnych biur do rejestracji podmiotów, które się okazywały później podmiotami znikającymi, i sam proces rejestrowania podmiotów, które później znikały.

I dyskusje też były takie, czy są mechanizmy, żeby zminimalizować to ryzyko i czy jednym z elementów tego jest czas rejestracji: jednej strony przychylność dla przedsiębiorców, czyli jak najkrótszy, a z drugiej strony taki, który umożliwiał weryfikację. Pytanie: Czy ta weryfikacja rzeczywiście od tego czasu zależała i jak należało weryfikować, żeby rzeczywiście tutaj przynajmniej ograniczyć właśnie te zjawiska znikających podmiotów czy na końcu słupów, które gdzieś tam znikały po wyłudzeniach?

Świadek Waldemar Pawlak:

Mamy dwa takie główne obszary rejestracji prowadzonej działalności gospodarczej. Jeden to jest Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, a drugi to jest Krajowy Rejestr Sądowy. W pierwszym w CEIDG jest rejestracja osób prowadzących, w pewnym uproszczeniu powiem, pod swoim nazwiskiem, czyli albo osobiście, albo…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale chodzi bardziej o te akcenty…

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…jakby sprawdzania, nie samego całego procesu rejestracji, tylko właśnie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Więc na początku te… Na chwilę zatrzymam się przy tym CEIDG i rejestracji działalności na taką działalność osobistą. Otóż na początku tych przeobrażeń rynkowych rejestracja działalności osobistej odbywała się w gminie. I wpis do ewidencji i prowadzenia działalności gospodarczej to była ewidencja bardzo rozproszona i trudna do jakiegoś nadzorowania i monitorowania.

Jeszcze poprzedni rząd podjął działania zmierzające do wprowadzenia tej centralnej ewidencji już w czasie, kiedy pełniłem urząd Ministra Gospodarki, miałem okazję uczestniczyć we wdrożeniu tych rozwiązań i przeniesieniu wszystkich informacji z gmin do rejestru centralnego, który jest możliwy w tej chwili do sprawdzenia w każdym momencie przez Internet. Każdą firmę, każdy podmiot możemy tam sprawdzić po nazwie, po REGON-ie, po NIP-ie, po miejscu prowadzenia i zakresie prowadzenia działalności gospodarczej.

A więc ten system ewidencji i działalności gospodarczej osób został dość skutecznie poprawiony i uszczelniony w tym zakresie, że zmiany wpisu czy zarejestrowanie wpisu

może być robione oczywiście tak, że… nie wychodząc z domu, ale trzeba mieć albo kwalifikowany podpis elektroniczny, a więc potwierdzoną tożsamość, albo konto na ePUAP-ie.

Natomiast, jeżeli chodzi o rejestr, Krajowy Rejestr Sądowy i wspomnianą przez pana posła zasadę, że rejestrowane są podmioty przez pełnomocnika, to rzeczywiście stwarzało problemy i tutaj nie mam wiedzy na ten temat, ponieważ to nie było prowadzone przez Ministerstwo Gospodarki, a skądinąd wiem, że wprowadzano przepisy, że pełnomocnik też ponosi odpowiedzialność.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A czy w czasie tych prac rejestracyjnych, czy jakby znalezienia systemu była wiedza, że są takie systemy, które już na etapie rejestracji, tu już konkretnie podatników VAT -owskich, bo to jeszcze jakby osobna trochę kategoria, że np. w Wielkiej Brytanii były systemy, które już na tym etapie dokonywały analizy i były sygnałem do zwiększonej uwagi w tym względzie? Czy ta kategoria jakby taka ostrożnościowa była brana pod uwagę, czy preferencją była szybkość procedur?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o rejestr osób samodzielnie prowadzących działalność gospodarczą, czyli CEIDG, to przyjęta procedura przy zakładaniu działalności sprowadza się z jednej strony do zidentyfikowania jednoznacznie osoby, która składa wniosek albo osobiście w urzędzie czy to rządowym, czy samorządowym, potwierdzenie tożsamości i dopiero wtedy ten wniosek nabiera...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale słyszeliśmy od jednego ze świadków, że np. na jednym adresie w Warszawie było zarejestrowanych ponad 100 firm. Jeżeli to ponad 100 uczciwych firm, a był to rodzaj usługi, to powiedzmy, można pominąć. Natomiast zdecydowanie też w tym mechanizmie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jakby pan…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…przenikały firmy nieuczciwe, rejestrujące się po to, żeby trafić do tego łańcuszka wyłudzeń VAT-owskich na przykład.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ale jakby pan poseł był jeszcze uprzejmy sprecyzować, jaki charakter miały te firmy, czy to była działalność prowadzona osobiście, czy to były firmy typu spółki.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Świadek, który o tym poinformował, ogólnie powiedział, że na jednym adresie ponad 100 firm. Chodzi cały czas o te procedury. Czy był w ogóle jakikolwiek element taki, że zastanówmy się, czy na tym etapie nie możemy jakby tutaj zwiększyć ostrożności, czy wręcz sprawdzając, nie dokonać rejestracji firmy, która jest rzeczywiście fikcją od początku?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak wspomniałem, Ministerstw Gospodarki prowadziło ten rejestr działalności gospodarczej, gdzie prowadzona działalność jest osobiście. Myślę, że tutaj nie było takich problemów z tego typu podmiotami zarejestrowanymi na działalność osobiście, dlatego że tutaj jest większa identyfikacja i co do osoby, i co do odpowiedzialności potem takiej osoby, na którą jest działalność gospodarcza prowadzona.

Po stwierdzeniu, po sprawdzeniu tożsamości takiej osoby, która zakładała działalność gospodarczą, Ministerstwo Finansów sprawdzało z kolei w swoich rejestrach przed nadaniem na przykład nie tylko numeru identyfikacji, bo jeżeli to była już osoba płacąca podatki, to tym samym NIP-em się posługuje zarówno w rozliczaniu dochodów osobistych, jak i działalności gospodarczej, ale na przykład nadanie statusu podatnika VAT było też procedurą odpowiednio sprawdzającą, kontrolną, czy pod tym NIP-em tą osobą nie były jakieś wcześniej stwierdzone nadużycia.

Natomiast odrębną sprawą jest rejestr osób prawnych, Krajowy Rejestr Sądowy, tu nie mam bezpośredniej wiedzy i nie jestem w stanie szczegółowo się na ten temat wypowiadać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie inicjatywy podejmowało ministerstwo w celu poprawny sytuacji przedsiębiorcy w relacji z fiskusem? Bo to jest zawsze przez przedsiębiorców stawiane, że nadmierny fiskalizm albo procedury uciążliwe. Czy były jakieś tutaj inicjatywy w tym temacie i ewentualnie czy upraszczanie procedur miały… czy były analizowane skutki podatkowe, jeśli chodzi o przedsiębiorców?

Świadek Waldemar Pawlak:

Generalnym założeniem ustaw deregulacyjnych, upraszczających zasady prowadzenia działalności gospodarczej było dążenie do tego, żeby wyeliminować czynności zbędne, niepotrzebne. Tak jak tu już wspominałem, jeżeli instytucje państwa mają dostęp do rejestrów i mogą skontrolować podatnika bezpośrednio w swoich rejestrach na przykład, wtedy nie ma uzasadnienia, żeby ten przedsiębiorca był zobowiązany do uzyskiwania zaświadczeń.

Bo jeżeli w relacjach z ministerstwem, powiedzmy przykładowo, finansów mówimy o zaległościach podatkowych, to minister finansów ma dostęp do sytemu, gdzie może stwierdzić, czy ten podatnik zalega, czy nie zalega, wystarczy jego oświadczenie, że nie zalega z podatkami. Jeżeli złoży błędne oświadczenie, to są na to… fałszywe oświadczenie, to wtedy są odpowiednie sankcje i karne, i takie organizacyjne.

Na przykład przy ustawie o swobodzie działalności gospodarczej wprowadzenie rozwiązań polegających na zminimalizowaniu liczby zaświadczeń na rzecz… oświadczeń, było także połączone z wprowadzeniem takiej sankcji, że jeżeli ktoś złożył fałszywe oświadczenie, to poza odpowiedzialnością karną za złożenie fałszywego oświadczenia ponosił także odpowiedzialność taką, powiedziałbym, organizacyjną, że na 3 lata nie mógł tej działalności, w której posłużył się tym fałszywym oświadczeniem, nie mógł tej działalności prowadzić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy były takie w tych rozważaniach, w tych inicjatywach, czy był też obecny ten aspekt właśnie skutków podatkowych, na przykład VAT-owskich?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, zawsze dążyliśmy do tego, żeby nie… żeby te rozwiązania były neutralne podatkowo w zakresie takim, jak to dotyczy na przykład wymiaru podatku VAT. Przy czym, w jednym takim generalnym systemowym zagadnieniu, mieliśmy różnice zdań co do podejścia z Ministerstwem Finansów, chodziło o różnice w terminach obowiązku zapłacenia VAT-u i z drugiej strony zwrotu VAT-u, przy obowiązku zapłacenia VAT-u przy imporcie i zwrotu VAT-u przy eksporcie.

Stanowisko ministra gospodarki było takie, żeby dążyć do tego, aby te terminy były ze sobą zrównane, Natomiast sytuacja była taka, że, o ile pamiętam, czas, obowiązek zapłacenia VAT-u przy imporcie to było 15 dni, a czas zwrotu VAT-u w tamtym czasie był chyba 60 dni. A więc w tym czasie minister finansów dysponował podatkami, które… dysponował kwotami, które można różnie określać. To znaczy, z perspektywy ministra finansów próba zrównania tych terminów była uważana, że jest to zmniejszanie dochodów budżetu państwa. Natomiast faktycznie, jeżeli bierzemy pod uwagę długoterminowy proces gospodarczy, to nie było tutaj ryzyka związanego ze zmniejszaniem dochodów, tylko z takim uczciwym rozliczaniem i eksporterów, i importerów, którzy mają wtedy równe szanse, taki sam… bo jak ktoś na przykład dużą część komponentów do produktu, który eksportuje, ma z importu, to on musi płacić znacznie wcześniej…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy ministerstwo miało okazję do opiniowania w jakiś sposób, uczestnicząc, również pod kątem tego… przychylności lub nie rozwiązań, jeśli chodzi o inicjatywę wprowadzenia pakietu związanego z e-Podatkami?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam takiej sytuacji. Jakby pan poseł zarysował, w jakim czasie to było, bo…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W 2012 r. był rozstrzygany przetarg przez Ministerstwo Finansów na e-Podatki. Oczywiście to jest formuła, która miała znaczenie takie praktyczne co do sposobu właśnie składania, powiedzmy, dokumentów w formie elektronicznej i później sprawności rozliczeń ewentualnych.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie, żebym w tego typu działaniach uczestniczył. Natomiast to niewątpliwie z punktu widzenia ministra finansów poprawia możliwości skutecznego przeciwdziałania różnego rodzaju nadużyciom i przestępczości. Natomiast na podatników, szczególnie uczciwych podatników, nakłada dodatkowe obowiązki, bo wprowadzenie JPK dotyczy już nawet najmniejszych firm, nawet prowadzonych jednoosobowo. I w takiej sytuacji, o ile wcześniej można było prowadzić rozliczenia podatkowe osobiście, to dzisiaj trzeba zatrudniać biuro rachunkowe i to podnosi koszty.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Kolejne pytanie. Czy były okazje w tych relacjach międzynarodowych – choćby z ministerstwem gospodarki, energii Niemiec, czy z jakimś innym krajem – podejmować temat właśnie związany z uczciwą konkurencją i z tymi problemami, które się z przestępstwami gospodarczymi, szczególnie VAT-owskimi, akcyzowymi działy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o przestępstwa VAT-owskie, akcyzowe, to tak jak wspominałem, jest to właściwość Ministra Finansów i odpowiednich służb zajmujących się przestępczością gospodarczą. Natomiast Ministerstwo Gospodarki może różne rozwiązania opiniować, natomiast…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, ale ja mówię o takie… Przecież spotkań międzynarodowych na pewno było w tej przestrzeni gospodarczej… Czy ten temat, jeśli chodzi o pana uczestnictwo, był w rozmowach tych międzynarodowych obecny, czy… już nawet nie mówię o samej inicjatywie Ministerstwa Gospodarki, czy pana jako ministra, ale z poziomu rządu?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie. Zresztą nie za bardzo jest do przyjęcia taka konwencja, że na spotkaniach ministrów, którzy się zajmują innymi zagadnieniami, dyskutuje się o sprawach kolegów. Natomiast, jeżeli chodzi o relacje z ministrem energii Niemiec, Francji, a także z kolegami, którzy w tym obszarze byli właściwi, to na przykład prowadziliśmy bardzo długotrwały proces negocjacji, uzgodnień, żeby zmienić nastawienie Unii Europejskiej i zmniejszyć taką ekspresyjność i gorliwość w forsowaniu bardzo rygorystycznych projektów klimatycznych, szczególnie zmniejszających…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale to, to…

Świadek Waldemar Pawlak:

…emisję na rzecz właśnie rozwiązań, które byłyby korzystne dla Polski.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Natomiast we wcześniejszej odpowiedzi też wyraził pan to przekonanie, że – chyba 2-krotnie nawet dzisiaj – sama konstrukcja podatku VAT wymaga zmiany i że tej inicjatywy jakiejś takiej i aktywności nie było widać. Ponieważ powstawała tak w 2010 r. tzw. zielona księga, która dotyczyła rozwiązań VAT-owskich, pojawił się zespół do spraw przyszłości VAT. No i te prace cały czas gdzieś się toczą, bez efektu na razie jakiegoś radykalnego. Pytanie: Czy tutaj ma pan wiedzę o jakiejkolwiek aktywności, jeśli chodzi o Polskę? Bo oczywiście też doświadczając bardzo ujemnych skutków związanych z podatkiem VAT, też i z akcyzą, jasne, że powinniśmy to artykułować i o takie zmiany

się upominać, czy takie zmiany proponować, inicjować. Czy zna pan jakieś inicjatywy właśnie Polski w tym temacie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Mam bardzo ogólną wiedzę. Nie mam wiedzy szczegółowej. Z tego, co pamiętam, to już chyba w 2008 r. został ustanowiony specjalny taki punkt kontaktowy do wymiany informacji między administracjami podatkowymi krajów Unii Europejskiej i Polska w tym systemie uczestniczyła. Potem były też, oprócz regulacji dotyczących VAT-u, także regulacje dotyczące właśnie zapobiegania przestępczości VAT-owskiej, w obszarze podatku od towarów i usług. I wiem, że Polska w tych działaniach, w radach europejskich ministrów finansów też uczestniczyła, ale nie znam szczegółów, nie byłem świadkiem osobiście takich działań. Natomiast myślę, że jeżeli tak potraktować szerzej tę misję tutaj Komisji ds. VAT, to może takim generalnym wnioskiem, takim *pro publico bono*, byłby właśnie wniosek, żeby…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pewnie tak.

Świadek Waldemar Pawlak:

…się zastanowić w ogóle nad systemem VAT w Unii Europejskiej. Bo tu różnica jest taka, że zupełnie inaczej on funkcjonuje w kraju, gdzie są granice celne, a inaczej, gdzie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy państwo z poziomu Ministerstwa Gospodarki zajmowaliście się takim sektorem związanym z szeroko rozumianą energetyką, szczególnie w aspekcie obrotu panelami fotowoltaicznymi? Bo i tutaj pojawił się ten mechanizm wyłudzeń karuzelowych, a jednocześnie ta branża miała w różnych krajach różne preferencje, wręcz dotacje, a rzeczywiście też to zaowocowało pojawieniem się pewnej przestrzeni do nadużyć.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jestem gorącym zwolennikiem odnawialnych źródeł energii i w moim przekonaniu to jest perspektywa dobra, także dla polskiej gospodarki, bo pozwala przejść od ciężkiej pracy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak, ale ja pytam o ten aspekt, że…

Świadek Waldemar Pawlak:

No tak, ale to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…przy okazji stało się to też przedmiotem wyłudzeń…

Świadek Waldemar Pawlak:

No tak, ale próbuję uniknąć pana konkluzji, bo jestem zwolennikiem odnawialnych źródeł energii, ale niestety nasz kraj w tej dziedzinie skutecznie się opiera europejskim tendencjom i energia odnawialna, w tym także fotowoltaika, jest na bardzo niskim poziomie. Więc jeżeli chodzi o Polskę, to z innych zupełnie względów pewnie może być jakiś tam przestępca pośrednikiem, ale jeżeli chodzi o inwestycje w tym zakresie, to niestety są bardzo skromne. Tak że tu mogą się pojawić…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No tak, tylko…

Świadek Waldemar Pawlak:

…jakieś działania przestępcze, ale…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…pytam, ponieważ to mogło zwracać uwagę, bo tam, gdzie pojawiają się różne dotacje, w różnych krajach, różne pewnie, to jest jakby szczególnie… czy powinno być szczególnie kontrolowane co do sposobu. I jak na to się jeszcze nakładają przestępstwa VAT-owskie,

to powinno być to też jakoś tam dyskutowane i być może, że w tym wymiarze międzynarodowym dojść do głosu. Nic nie utkwiło jakoś szczególnie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak mówię, jeżeli chodzi obrót panelami fotowoltaicznymi, to w polskiej gospodarce on jest na mikroskopijnym poziomie, więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale jako zjawisko, bo to uszczelnianie powinno…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jako zjawisko to słyszałem, że przedmiotem manipulacji VAT-owskich są bardzo różnorodne towary, czasami w głowie się nie mieści, jaką pomysłowość mają przestępcy, jeżeli chodzi o sposób tutaj korzystania z tego katalogu towarowego. Ale to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy, pozostając w tej kwestii katalogu towarowego, oprócz tych takich, również na naszej Komisji najczęściej omawianych – stal, paliwa, złom, metale kolorowe, oleje, tworzywa sztuczne – czy jeszcze jakaś branża zwracała się do państwa, do ministerstwa prezentując, że ich też dotykają te problemy nieuczciwej konkurencji, też prosząc o wsparcie, o rozwiązanie? Czy jakieś inne branże sygnalizowały problemy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam, czy było jakieś formalne zgłoszenie i wystąpienie branży, ale na pewno wiem o tym, że jeszcze oprócz wymienionych…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Elektronika jeszcze była takim…

Świadek Waldemar Pawlak:

No właśnie, chciałem to dodać, że elektronika, mikroprocesory, telefony komórkowe, czyli generalnie te towary, które mają stosunkowo niską masę, a wysoką wartość, to są bardzo towarami chętnie przez przestępców wykorzystywanymi.

I znowu, gdy była kontrola na granicach, fizyczna kontrola na granicach, to można było to łatwiej zdiagnozować i wykryć. Teraz jest to w Unii Europejskiej dużo trudniejsze.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Tokarska, prosimy.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. To może ten właśnie ostatni temat, panie premierze. Już we wstępnej pana wypowiedzi wspomniał pan, że otwarcie granic, szczególnie tutaj wejście Polski do strefy Schengen, nastąpił wtedy taki swobodny przepływ towarów i usług i to miało z pewnością wpływ na przestępstwa w zakresie podatków. Przypomnę tylko, że strefę Schengen mieliśmy… To weszło z końcem roku 2007, od 1 stycznia 2008 r. już byliśmy. Gdyby zechciał pan premier rozszerzyć troszkę tę tematykę. Jaki to mogło mieć wpływ właśnie na przestępstwa podatkowe, na uszczuplenie tej luki, zwiększenie luki VAT-owskiej?

Świadek Waldemar Pawlak:

Polska weszła do Unii Europejskiej w 2004 r., 1 maja. W 2006 r. była taka porządkująca i całościowa dyrektywa Unii Europejskiej dotycząca VAT-u. Po przyjęciu tej dyrektywy nie zauważyłem jakichś elementów takich dopasowań, a z tego, co pamiętam, w Ministerstwie Gospodarki jak te sprawy analizowaliśmy z punktu widzenia transpozycji

prawa europejskiego do prawa polskiego, to było przywołanie, że już ta wcześniejsza ustawa z 2004 r. wszystkie zasadnicze elementy dyrektywy respektuje.

Wejście Polski do strefy Schengen było taką bardzo dobrą decyzją i dobrą z punktu widzenia indywidualnej wolności i swobody przemieszczania się po Europie. Ale też skutkowało tym, że na granicach państw europejskich zrezygnowano z takiej klasycznej kontroli celnej i odprawy celnej. Zresztą już po wejściu do Unii Europejskiej te rozwiązania przestały funkcjonować, ale póki ta granica fizycznie była, to możliwość zrealizowania przestępstw takich karuzelowych, jeżeli chodzi o VAT, była trochę ograniczona. Po wejściu do strefy Schengen, kiedy nie ma kontroli na granicach… nie jestem tutaj specjalistą, to trzeba by przeanalizować, na ile ta dyrektywa z 2006 r. mogłaby pomóc nam w taki bardziej… w uszczelnieniu systemu VAT-owskiego.

Z tego, co pamiętam, zmiana, która była przed wejściem do strefy Schengen, dotyczyła tylko zmian zachowujących obniżoną stawkę podatkową VAT na materiały budowlane. To może nie na materiały budowlane, tylko na usługi budowlane i wtedy materiały budowlane są objęte 23%, a usługa budowlana stawką obniżoną o 7% wtedy.

Tak że nie było żadnych takich zmian systemowych, które by nadążały za tymi możliwościami, które się otworzyły po wejściu do strefy Schengen, bo dzisiaj bardzo trudno jest sprawdzić, udokumentować przemieszczanie się towaru, a transakcje mogą tutaj po całej Europie wędrować i potem wracać. Tak że podatność VAT-u po wejściu do strefy Schengen na różnego rodzaju nadużycia, w szczególności na karuzele VAT-owskie, zdecydowanie wzrosła z uwagi na brak kontroli na granicach.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

To przejdźmy dalej. Panie premierze, później lata 2008–2009 mamy ten kryzys gospodarczy, światowy kryzys gospodarczy. Wiemy, że Ministerstwo Gospodarki podejmowało wtedy wiele działań, żeby skutki tego kryzysu były u nas jak najmniej odczuwalne. No, trzeba powiedzieć, podsumować czy wyciągnąć wniosek, że w pewnym sensie nam się to udało, ponieważ byliśmy jednym z nielicznych krajów, które jakąś obronną ręką wyszły z tego kryzysu.

Ale czy według pana wiedzy, tych opracowań, które robiło ministerstwo, czy te działania, które podejmowaliście, żeby uchronić się przed tym kryzysem, mogły mieć wpływ na zwiększenie luki VAT-owskiej? Czy ten kryzys światowy mógł tutaj też przyczynić się do tego, że te przestępstwa VAT-owskie wzrosły?

Świadek Waldemar Pawlak:

Działania Ministerstwa Gospodarki opierały się w dużej mierze na dialogu społecznym. W tamtym czasie miałem zaszczyt przewodniczyć Komisji Trójstronnej i dzięki dialogowi autonomicznemu pracodawców i związków zawodowych strona społeczna zaproponowała 12–13 rozwiązań, które ułatwiały funkcjonowanie przedsiębiorstw, a równocześnie szanowały prawa pracownicze. Rząd przyjął te propozycje jako własne i przedłożył je do zaakceptowania parlamentowi. Dzięki temu, że to były rozwiązania uzgodnione ze stroną społeczną, one miały taki bardzo pozytywny efekt na funkcjonowanie firm, na utrzymanie wzrostu gospodarczego.

Te działania nie miały żadnego wpływu na podatek VAT czy na lukę VAT-owską. Jeżeli już to, co wspomniałem przed chwilą, że na skutek osłabienia złotego po kryzysie i to takiego radykalnego, bo z poziomu tam dolara… 2 zł do dolara on poszybował ponad 4 zł, a euro było z poziomu 3,2 na poziom prawie 4,8… Radykalnie się poprawiła pozycja eksporterów, pogorszyła pozycja importerów, co mogło mieć wpływ nie tyle na przestępczość VAT-owską, ile na zmniejszenie wpływów z VAT, bo jeżeli maleje import, a rośnie eksport, to przychody z VAT-u spadają. I tutaj akurat pozytywne saldo w handlu zagranicznym negatywnie się odbija na przychodach z VAT-u. Ale dzięki aktywności gospodarczej, dzięki utrzymaniu miejsc pracy, jest to sytuacja korzystna i w długiej perspektywie także potem po przezwyciężeniu kryzysu korzystna, bo te przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe, które zachowały miejsca pracy, są lepszymi podatnikami VAT-u już po kryzysie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Jeszcze, panie premierze, ponieważ jesteśmy tą Komisją Śledczą do tych przestępstw VAT-owskich i tutaj na tej sali niejednokrotnie padało takie sformułowanie, przynajmniej od niektórych członków Komisji, że to ktoś doprowadził celowo do rozszczelnienia systemu podatkowego. Czy pan uważa, że taka teza ma oparcie w faktach?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie znam takich, nie byłem świadkiem takich zdarzeń, w których mógłbym powiedzieć, że były podejmowane jakieś działania, które by doprowadziły do rozszczelnienia systemu poboru podatku VAT. To wymaga twardych dowodów.

Tak jak wspominałem tutaj, na przychody z VAT-u do budżetu wpływało wiele czynników i nie są to zależności bardzo takie bezpośrednie, więc trzeba brać pod uwagę złożoność tego zjawiska, ale także skomplikowanie systemu VAT, który pomimo wysiłków wieloletnich, bo przecież w Unii Europejskiej obowiązuje już od lat 70. w krajach Unii Europejskiej, po dziś dzień nie udało się znaleźć rozwiązań, które by w sposób taki absolutnie szczelny rozwiązywały problemy tej strukturalnej podatności podatku VAT na różnego rodzaju oszustwa.

Gdyby VAT w Unii Europejskiej zmienił charakter właśnie na być może takie rozwiązanie, jak było wcześniej planowane, że VAT jest płacony w miejscu, gdzie towar czy usługa jest wytworzona, to nie byłoby tych problemów z odliczaniem VAT-u przy nabyciu wspólnotowym, czy sprzedaży wewnątrzwspólnotowej. I wtedy być może ten VAT nie byłby taki podatny na nadużycie i przestępstwa, o których tutaj dzisiaj tak dużo słyszymy. I na pewno bardzo ważne jest, żebyśmy z takich zdarzeń, z takich rozważań, w których tu uczestniczymy, też wyciągali wnioski ogólne.

Natomiast, jeżeli chodzi o takie konkretne wskazanie osób czy instytucji, które by w sposób świadomy i zamierzony rozszczelniały VAT, nie są mi znane takie sytuacje.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Panie premierze, wielu tutaj świadków pytaliśmy o to, czy mieli doradców społecznych. Czy pan premier miał takich doradców?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak. To zresztą, tak jak wspomniałem, dla mnie głównym takim doradcą, jeżeli chodzi o współpracę w Ministerstwie Gospodarki, to byli partnerzy społeczni zarówno ze strony pracodawców, którzy byli takim naturalnym partnerem ministra gospodarki, ale także związki zawodowe. I tu wspólnie z panią minister Fedak uczestniczyliśmy w pracach komisji w wielu sprawach dzięki właśnie tej dużej fachowości i wiedzy partnerów społecznych, zarówno pracodawców, jak i związków zawodowych można było przyjmować lepsze, bardziej precyzyjne, doskonałe rozwiązania ustawowe, regulacyjne.

Miałem także doradców w innych dziedzinach, np. jeżeli chodzi o sprawy dotyczące emisji, bo to był bardzo ważny temat w działaniach Ministerstwa Gospodarki związany z tym, że polskie firmy, zarówno energochłonne, ale także firmy energetyczne były zagrożone bardzo wysokimi kosztami uprawnień do emisji. Stworzyliśmy takie ciało doradcze pod kierunkiem pana profesora Żmijewskiego, który był specjalistą w zakresie energetyki, ale też bardzo dużą wyobraźnią człowiekiem, który rozumiał te procesy gospodarcze i polityczne w Europie. Podejmowaliśmy szereg inicjatyw zmierzających do tego, żeby te negatywne zagrożenia zmniejszyć.

Między innymi efektem tych działań było uzyskanie w ramach porozumień z państwami Unii Europejskiej długoterminowych darmowych praw do emisji dla naszych przedsiębiorstw, dla energetyki, ale także dla przedsiębiorstw energochłonnych, które podejmą procesy modernizacyjne, zmniejszające emisje.

Ostatnio z pewnym zdumieniem usłyszałem o tym, że te darmowe uprawnienia planuje się sprzedać, to znaczy, że przedsiębiorstwa nie zrealizowały projektów modernizacyjnych, a przez to ceny energii w naszym kraju będą wyższe, bo darmowe uprawnienia dawałyby tu niższe koszty funkcjonowania firm.

To były te działania Ministerstwa Gospodarki, które podejmowaliśmy. I tutaj pan profesor Żmijewski, ale także ekspertyzy z branż energochłonnych, z energetyki pozwoliły nam na taki generalny wniosek, który przedstawialiśmy w UE, Polska była promotorem

i popierała działania w zakresie efektywności energetycznej, a dość twardo blokowała takie nadmiernie restrykcyjne działania zmierzające do radykalnego zmniejszania administracyjnego czy ekonomicznego emisji.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

A czy – to jeszcze takie pytanie uzupełniające – ci doradcy społeczni byli jakoś prawnie umocowani w resorcie?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, rada ds. redukcji emisji była powołana formalnie, każdy z doradców był oficjalnie powołany, uzgodnione było jego zaangażowanie. Tak że to były działania w pełni transparentne, przejrzyste spotkań rady ds. redukcji emisji, były publikowane podsumowania tych debat. Tak że to był proces bardzo przejrzysty.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

W tym czasie, kiedy pełnił pan funkcje i wicepremiera, i ministra w resorcie finansów, szefem CBA był jeden z najbliższych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego, pan Mariusz Kamiński. Czy jako szef CBA kiedykolwiek zwracał się do pana w jakiejś sprawie, oczywiście w sprawie przestępczości podatkowej? Czy mieliście jakikolwiek kontakt, czy sugerował jakieś zdarzenia, które minister gospodarki, wicepremier powinien wiedzieć i powinien coś z tym zrobić?

Świadek Waldemar Pawlak:

Byłem ministrem gospodarki i z panem ministrem Kamińskim nie miałem bezpośredniego kontaktu. Pamiętam, że jako Ministerstwo Gospodarki zadawaliśmy takie pytanie dotyczące… czy jedno, czy kilka pytań, dotyczące różnych projektów prywatyzacyjnych, czy CBA ma jakieś informacje, które byłyby przeszkodą w zaakceptowaniu inwestorów, którzy byli zainteresowani inwestycjami, ale to, jak rozumiem, nie stanowi tematu tej Komisji. Tak że w zupełnie innych sprawach się kontaktowaliśmy.

Natomiast, jeżeli chodzi o problematykę dotyczącą podatku od towarów i usług czy też akcyzy, nie było żadnych relacji.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

To jeszcze zapytam o doradcę gospodarczego premiera Donalda Tuska, był nim obecny premier Mateusz Morawiecki. Czy kiedykolwiek na spotkaniach była poruszana z nim kwestia tej przestępczości, wyłudzeń VAT-owskich, czy jakiś kontakt w tym temacie był kiedykolwiek?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie byłem członkiem Rady Gospodarczej przy premierze Donaldzie Tusku, tak że nie mogę się na ten temat wypowiedzieć. Nie byłem świadkiem takich dyskusji.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Pampuch, prosimy.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie premierze, ja pozwolę sobie doprecyzować to w zasadzie, o co już pyta przed chwilą koleżanka. Otóż podczas prac Komisji bardzo często padają pytania, a wręcz stwierdzenia, że w roku 2008, w grudniu taka duża nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług, która m.in. wydłużała okres możliwości skorzystania przez podatników przedsiębiorców z prawa do obniżenia podatku należnego, podatek naliczony w zasadzie do 3 miesięcy, czy też likwidowała sankcję 30-procentową w podatku od towarów i usług, czy też wprowadzała krótszy termin zwrotu ze 180 dni do 60 dni, spowodowała znaczące rozszczelnienie systemu podatkowego.

Czy pan premier pełniąc funkcję Ministra Gospodarki, spotkał się z tego typu twierdzeniami, a czy dotarły do pana tego typu informacje, czy podzielał pan tego typu pogląd,

że te działania, które tak jak już tutaj również była mowa, uzyskały bardzo szeroki konsensus również w poprzednim rządzie, spowodowały tego typu rozszczelnienie, które skutkowało tak wysoko szacowaną luką w podatku od towarów i usług?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o różnice między 2008 a 2009 r., to tak jak już tu rozmawialiśmy, one mogą w głównej mierze wynikać z, po pierwsze, kryzysu gospodarczego, a po drugie, ze zmian kursu waluty i związanego z tym większego… czy poprawie salda w handlu zagranicznym. Natomiast nie zetknąłem się z opiniami dotyczącymi takiego bezpośredniego związku między tymi rozwiązaniami a jakimś radykalnym zmniejszeniem przychodów z VAT-u czy zwiększeniem przestępczości. To, co myślę, że warto tu też podkreślić, w latach następnych, w czasie, kiedy byłem ministrem gospodarki – to znaczy 2010–2011, bo za 2012 to już tutaj trudno mi się wypowiadać w całości – to udział podatku VAT w stosunku do PKB był na poziomie zbliżonym do średniej z ostatnich 20 lat i tą średnią nawet przekraczał.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Tak, to rzeczywiście to tego typu informacje również potwierdza Najwyższa Izba Kontroli, która w swoich raportach stwierdzała, że właśnie za te lata luka w podatku od towarów i usług była poniżej średniej w Unii Europejskiej i to w sposób znaczący poniżej średniej w Unii Europejskiej.

Panie premierze, kolejne pytanie. W roku 2015 – co prawda już wtedy nie był pan ministrem gospodarki, ale odwołam się do pana wiedzy tutaj ekonomicznej, również wiedzy przedsiębiorcy – nastąpił znaczący wzrost eksportu. To saldo dodatnie w handlu zagranicznym sięgało prawie 5 mld euro. Natomiast w roku 2018, w pierwszej połowie, zmieniło się to saldo w handlu zagranicznym – bo takie miarodajne są dane za pierwszą połowę roku 2018, jeszcze za końcówkę… za cały rok 2018 tych danych po prostu nie ma, więc wolałbym posługiwać się tymi danymi – to saldo w handlu zagranicznym wyniosło minus prawie 1,2 mld euro. Czy sądzi pan, że to może mieć ewentualny realny wpływ na dochody w podatku od towarów i usług? Pan o tym wspominał, ale ja prosiłbym tutaj o rozszerzenie ewentualnie tutaj wypowiedzi.

Świadek Waldemar Pawlak:

O ile pamiętam takie jeszcze wcześniejsze właśnie analizy w Ministerstwie Gospodarki dotyczące różnych procesów gospodarczych, w tym także wpływu na przychody budżetu państwa, to przychody z VAT-u są ujemnie skorelowane z saldem w handlu zagranicznym. To znaczy, jak mamy dodatnie saldo, to znaczy, że jest trochę słabszy… mogą być słabsze przychody, jak jest duży import, to są wyższe z uwagi na to, że od całego importu płacimy pełną stawkę VAT-u. A więc tutaj ten wpływ, o którym pan wspomina, pan poseł wspomina, myślę, że może mieć taki charakter.

Przy czym trzeba poczynić zastrzeżenie, że właśnie to są zjawiska bardzo złożone, powiązane i nie ma tutaj jednego czynnika, który można by łatwo wypreparować jako taki wiodący, jeżeli chodzi o prognozowanie VAT-u. Nawet patrząc na relacje między wartością dodaną, którą prezentuje GUS, a przychodami z VAT-u, nie można tam zauważyć jakichś istotnych… one są oczywiście bardzo ze sobą skorelowane, ale nie ma tam takiej wyraźnej zależności, która by pozwalała łatwo wyliczyć przychody z VAT-u.

Zresztą, trzeba tutaj też zauważyć jeszcze jeden element taki, który oczywiście nie stanowi żadnego naruszenia prawa, ale stanowi dość wdzięczną możliwość takiego lawirowania z dochodami budżetu. To znaczy, można przesunąć dochody z VAT-u z roku na rok, po prostu zmieniając terminy zwrotu VAT-u. Można przyspieszając zwrot VAT-u w jakimś tam roku, obniżyć VAT w następnym, on będzie z kolei większy albo odwrotnie.

Więc tutaj trzeba brać pod uwagę szeregi czasowe dłuższe niż tylko jeden rok, bo w ciągu jednego roku, jeżeli się policzy te relacje czy proporcje, może być to właśnie związane z decyzjami jak najbardziej legalnymi i czasami nawet korzystnymi z punktu widzenia różnych decyzji, na przykład poziomu zadłużenia do PKB, czy też na przykład udziału środków własnych w stosunku do środków europejskich. To są działania jak najbardziej legalne, ale mogą wywoływać pewne dość istotne różnice w przychodach liczonych rocznie, rok do roku.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Panie premierze, kolejna kwestia. Czy ewentualnie podziela pan tego typu pogląd, że również na dochody z podatku od towarów i usług, te roczne, tak, mają istotny wpływ inwestycje? Bowiem przy prowadzeniu przez podmioty gospodarcze inwestycji te podmioty, o ile inwestycja dotyczy sprzedaży opodatkowanej, czyli tam gdzie występuje podatek należny, mogą korzystać na bieżąco z prawa do zwrotu podatku od towarów i usług. Natomiast podatek należny dopiero jest generowany po zakończeniu tej inwestycji, już wytworzeniu towarów w ramach takich inwestycji.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, oczywiście, bo inwestycje mają, mówiąc obrazowo, podobny charakter do eksportu, to znaczy, przy zakupie towarów i w sytuacjach, kiedy podatek właśnie naliczony jest znacznie wyższy od podatku należnego, podatnik może się ubiegać o zwrot tego podatku VAT. I potem ten podatek VAT jakby oddaje w następnych latach, kiedy ten przedmiot, majątek, który powstał w wyniku inwestycji, pracuje i produkuje towary, czy też służy do świadczenia usług.

Tak że tutaj też warto na to spojrzeć i porównać poziom inwestycji w poszczególnych latach z poziomem przychodów z VAT-u. Z tego, co usłyszałem, ostatnie lata nie były pod względem inwestycji nazbyt szczęśliwe, bo zjechaliśmy z poziomu inwestycji…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Poniżej 18.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, poniżej 18% do poziomu z lat, początku lat 90. Więc to też mogło mieć wpływ na zwiększenie dochodów z VAT-u, ale zmniejszenie możliwości odtwarzania gospodarki rozwoju gospodarczego, bo zostały te środki zatrzymane.

To samo dotyczy takiego zjawiska, które obserwuje się wśród firm niefinansowych, to znaczy poziom odłożonych oszczędności, które też, jeżeli rosną, to znaczy, że one nie pracują w działalności gospodarczej i są w pewien sposób zamrożone. Więc tutaj poziom inwestycji też, z tego, co pamiętam, był ujemnie skorelowany, jeżeli chodzi o dochody z VAT-u.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Panie premierze, może pan by bliżej jakby opisał te zmiany w podatku od towarów i usług, których Ministerstwo Gospodarki było współautorem, a więc zmianę tutaj w zasadzie datę powstania obowiązku podatkowego dla małych podatników i powiązanie tego obowiązku podatkowego z rozliczeniem kasowym. Dlaczego tego typu rozwiązanie, skąd tego typu potrzeba takiego rozwiązania i jaki ono przynosiło efekt dla gospodarki?

Świadek Waldemar Pawlak:

Rozliczenie kasowe, w uproszczeniu, polega na tym, że obowiązek podatkowy następuje z chwilą zapłacenia faktury, a z kolei po stronie odbiorcy towaru czy usługi, możliwość odliczenia tego podatku pojawia się dopiero po zapłacenia faktury. Czyli z punktu widzenia budżetu jest to rozwiązanie neutralne, natomiast jest to rozwiązanie, które daje małym firmom, które mają ten mniejszy obrót, większą gwarancję stabilnego funkcjonowania, ponieważ przy rozliczaniu memoriałowym, to znaczy z chwilą wystawienia faktury, mała firma może popaść w takie tarapaty.

Powiedzmy tak przykładowo, że jeżeli duży inwestor korzysta z kilku małych firm czy kilkudziesięciu małych firm, które dostarczają towary i usługi, i w przypadku do niektórych z tych firm na przykład powie tak, że nie płaci za faktury i mówi: możesz sobie iść do sądu, jak dostaniesz wyrok sądowy, to ci zapłacę, co oznacza w praktyce, że mały podatnik musi zapłacić podatek VAT, bo podpada pod rygory VAT-owskie, nie ma przychodów, bo nie dostał zapłaty i nawet, jeżeli po paru latach uzyska płatność, to czasami taka firma jest już całkowicie zrujnowana.

Natomiast przy rozliczeniu kasowym to ryzyko jest minimalizowane, a wręcz nawet wspomaga płynność rozliczeń, czyli zmniejsza zatory finansowe. I wydaje mi się, że to rozwiązanie, szczególnie dla mniejszych firm, stanowi bardzo takie pomocne, systemowe rozwiązanie, które pozwala lepiej funkcjonować.

Innym rozwiązaniem, które ma podobny charakter, jest też ulga na złe długi. Z tym, że to jest trochę inny mechanizm, ale też pozwalający w pewien sposób wyplątać się z takiej oto zależności, że w przypadku braku uczciwych rozliczeń paradoksalnie minister finansów staje po stronie oszusta, bo ten, który nie zapłacił, to jeszcze dodatkowo podatnik jest karany obowiązkiem zapłacenia VAT-u.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, a może pamięta pan, dlaczego ograniczono to tylko do małego podatnika, a nie zrobiono tego szerzej?

Świadek Waldemar Pawlak:

No, tutaj różnice zdań z Ministerstwem Finansów były dość znaczne i długo trwała batalia o to, żeby w ogóle można było to rozwiązanie wprowadzić. I ostatecznie Ministerstwo Finansów zgodziło się na zastosowanie tego rozwiązania do małych podatników.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Proszę mi powiedzieć, bo również wspomniał pan, że w tym okresie pana funkcjonowania w rządzie nastąpiła podwyżka stawki podstawowej podatku od towarów i usług z 22% do 23%. Proszę przybliżyć tutaj motywy związane z taką a nie inną decyzją i ewentualne skutki fiskalne tego typu rozwiązania.

Świadek Waldemar Pawlak:

Przesłanki do podjęcia tej decyzji o podwyżce podatku VAT były bardzo różnorodne. Główną przesłanką była sytuacja związana ze stanem finansów publicznych i ryzykiem przekroczenia tego konstytucyjnego progu zadłużenia. To była pierwsza taka przesłanka związana z tym, że po kryzysie w 2008 r. właśnie dla ratowania koniunktury i funkcjonowania całego państwa minister finansów nie był jakoś ortodoksyjnie zawzięty i zdecydował się na znaczne zwiększenie deficytu, po to, żeby zachować płynność funkcjonowania kraju. A więc dług publiczny wzrósł, ale utrzymane zostały miejsca pracy i funkcjonowanie gospodarki na dosyć dobrym poziomie.

To, co było też pewną przesłanką, a było związane z decyzjami wcześniejszymi, to warto przywołać tutaj decyzję jeszcze poprzedniego parlamentu i rządu. W roku 2007 podjęto decyzję o zmniejszeniu podatków dochodowych PIT, tzn. zrezygnowano z tej najwyższej stawki podatkowej, zostały tylko dwie skale podatkowe: 19% i 32% obecnie, a więc zmniejszenie podatków od dochodów osobistych wywołało też uszczuplenie dochodów budżetowych.

To, co potem było w tej dyskusji, to też była właśnie podnoszona dyskusja, że obniżenie podatków i tej najwyższej skali podatkowej, było korzystne dla podatników, którzy mają stosunkowo wysokie dochody, natomiast było praktycznie mało interesujące dla osób, które mają… i gospodarstw rodzinnych, które mają niskie dochody. Stąd, jak się pojawiła inicjatywa podwyższenia podatku VAT, to dyskutowaliśmy w ramach koalicji o tym, żeby zachować taką równowagę i w pewien sposób dla tych gospodarstw domowych, które mają niższe dochody, nie wprowadzać zbyt wysokich obciążeń podatkowych. I stąd ta inicjatywa, aby obniżyć podatek na żywność i artykuły pierwszej potrzeby do 5%.

Myślę, że to była decyzja, która dawała taki zrównoważony efekt, ponieważ od dóbr takich bardziej luksusowych ta stawka z 22% na 23% dawała i tak znacznie większe przychody budżetowe, niż obniżenie stawki z 7% do 5%. Dzięki temu udało się zachować pewnego rodzaju transfer podatków w stronę grup bardziej zamożnych, które, kupując towary bardziej obłożone wysokimi stawkami, te bardziej luksusowe, stać na to, żeby zapłacić taki podatek, a równocześnie ten podatek nie był przerzucany na podatników czy na rodziny, gospodarstwa rodzinne o niskich dochodach.

A więc tutaj przesłanek do zmiany podatku było kilka i one wzajemnie się skumulowały po kryzysie, bo gdyby nie było tego kryzysu i takiego wysokiego deficytu w 2009 r., to nie byłoby pewnie powodu, żeby podwyższać podatek VAT.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ale tym bardziej utrzymywać taką wysoką stawkę w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z prosperitą gospodarczą.

Świadek Waldemar Pawlak:

Oczywiście, to też jest słuszne stwierdzenie, że w sytuacji, kiedy jest dobra koniunktura, dobry wzrost PKB, warto było rozważyć też i powrót do poprzedniej stawki.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie premierze.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Skończyliśmy pierwszą turę. Czy są pytania w drugiej turze? Tak, pan poseł ma, ja też mam. W takim razie przejdziemy do drugiej tury, mam nadzieję, że szybko skończymy.

Mam pytanie. Prawo energetyczne, ustawa – Prawo energetyczne nie zawierała definicji paliwa ciekłego, którego obrót był jednak koncesjonowany. Ustawa ustanowiła tylko, że paliwa to paliwa stałe, ciekłe, gazowe, będące nośnikami energii chemicznej. I w zasadzie do września 2016 r., kiedy pakiet energetyczny wprowadził tę definicję, nie było jej. Wobec tego pytam się: Kto w takim razie decydował o tym, czy dany towar jest paliwem, jego obrót podlega koncesjonowaniu?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o klasyfikację wyrobów i usług, i przyporządkowanie ich do poszczególnych stawek podatkowych, to tutaj właściwym jest co do definicji Minister Finansów i on określa, które towary z polskiej klasyfikacji wyrobów i usług są przyporządkowane do różnych kategorii podatkowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, natomiast prezes Urzędu Regulacji Energetyki to, wydaje się, że panu podlegał, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Proponowałbym nieco skorygować tę sytuację, bo prezes urzędu energetyki jest urzędem niezależnym, z kadencyjnym powołaniem prezesa. Co do spraw regulacyjnych, tak, natomiast co do decyzji już takich operacyjnych, w stosunku do firm, to jest niezależny.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Indywidualnych to wiadomo, że niezależny, to tak, ale chodzi mi tę kwestię właśnie regulacyjną. I tutaj wiemy, że miał dużo problemów właśnie z klasyfikacją, z określaniem działalności podlegającej koncesjonowaniu. Czy ta współpraca i z Ministerstwem Finansów, a przede wszystkim z tym ministerstwem, czy ona przebiegała w sposób zadowalający według pana wtedy, czy pan miał jakieś zastrzeżenia, czy resort miał jakieś zastrzeżenia do Ministerstwa Finansów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie miałem takich uwag, panie przewodniczący, żeby pan prezes urzędu energetyki miał jakiś problem z rozróżnieniem pali ciekłych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, to jednak tutaj się różnimy w ocenie, ponieważ my mamy informację, że takie problemy były, właśnie przez brak definicji paliwa. I o tym nawet Najwyższa Izba Kontroli pisała, że dopiero pakiet energetyczny tę sprawę, że tak powiem, rozwikłał i…

Świadek Waldemar Pawlak:

Trzeba rozróżniać różne formy definicji. Jest trochę taka maniera w prawie kontynentalnym w Europie, żeby wszystko bardzo dokładnie, szczegółowo opisywać. Ja jestem bardziej zwolennikiem takich rozwiązań, które definiują rzeczy w sposób bardziej ogólny, dzięki temu nie można unikać potem na przykład konsekwencji podatkowych, jeżeli mówimy o paliwie w sposób bardziej ogólny. Nie wiem, czy pan mógłby przywołać tę definicję, którą przed chwilą pan czytał, to ona jest chyba wystarczająca, żeby…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Znaczy tam było tylko, że paliwa to są paliwa stałe, ciekłe i gazowe, będące nośnikami energii chemicznej, tak? A potem Prawo energetyczne jednak zostało rozbudowane…

Świadek Waldemar Pawlak:

No i przy ogólnym takim ujęciu, jeżeli jakaś ciecz jest nośnikiem energii, to wtedy można ją uznawać za paliwo. Unikamy przy takim… ogólnej definicji problemów z definiowaniem szczegółowym, bo potem się mogą pojawiać właśnie dwuznaczności.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy Departament Ropy i Gazu nie przedstawiał panu, że są jednak problemy, że nie ma…

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli one miały jakiś charakter szczegółowy, to część spraw była na poziomie właśnie departamentu właściwego ministra opracowywana i zgłaszał… Jeżeliby to wymagało zmian w ustawie, to było to zgłaszane na kierownictwo Ministerstwa Gospodarki. Jeżeli wymagało to zmiany rozporządzeń, to również były te dokumenty przygotowywane. Ale nie spotkałem się z takim zjawiskiem, żeby były jakieś problemy z nazewnictwem. Być może chodziło tu o jakieś sprawy bardziej złożone, takie jak na przykład w przypadku węglowodorów, że część jest wykorzystywana jako tam na przykład rozpuszczalniki, do jakichś innych celów, niekoniecznie do celów paliwowych. Czy też mamy sytuacje takie… ale to są z kolei działania innego rodzaju tutaj zapobiegające, jak na przykład różnica…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie te sytuacje też miały miejsce na granicy. Na przykład był problem, w ogóle czy to podlega koncesjonowaniu, czy nie, tam następowało przecież odbarwianie, różne rzeczy się działy…

Świadek Waldemar Pawlak:

Właśnie jeżeli chodzi o barwienie, to w przypadku oleju opałowego, oleju napędowego to jest podstawowy sposób jakby różnicowania, bo de facto węglowodory w środku są dokładnie takie same, poza barwnikiem nie ma tutaj istotnej różnicy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale nie miał pan informacji, że powodowało to problem z koncesjami, tak? I omijanie koncesji…

Świadek Waldemar Pawlak:

Słyszałem o takich właśnie szczegółowych problemach, że tam niektóre towary – na przykład płyny do zmywania szyb czy płyny do spryskiwaczy w samochodach – mogą być też wykorzystywane różne alkohole. One też w inny sposób są opodatkowane, jeżeli to jest przedmiot zastosowania jako biopaliwo, inaczej jako właśnie taki alkohol, a jeszcze inaczej, jak przechodzi to na… czy to nie da się tam jeden do jeden skopiować, ale zupełnie inaczej jest alkohol etylowy opodatkowany na cele spożywcze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, ale nie podejmowano żadnych działań, żeby…

Świadek Waldemar Pawlak:

Podejmowano wszelkie niezbędne działania, które miały doprowadzić do sytuacji, że klasyfikacja towarów i usług nie budziła żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale mówię o kwestii tego, tej definicji, żeby w URE nie było możliwości omijania koncesji. Czy w tym zakresie jakieś prace podjęto, czy nie było z tym problemów…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie słyszałem, panie pośle, o tym, żeby były jakieś problemy z omijaniem koncesji z tego powodu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. To dziękuję.

To w takim razie proszę się odnieść do kwestii tego handlu spółkami z koncesjami. Najwyższa Izba Kontroli bardzo negatywnie oceniła działania, w których można było… spółki, które posiadały koncesję na obrót paliwami ciekłymi, ten OPC na tzw. czysty obrót, czyli bez wykorzystania infrastruktury technicznej, bez żadnych… kompletu niezbędnych dokumentów. To było sprzedawane, to były ogłoszenia nawet itd. I w tym zakresie bardzo negatywnie to Najwyższa Izba Kontroli oceniła i oceniła, że prezes URE do października 2015 r. był bierny w przeciwdziałaniu zachodzącemu na rynku zjawisk handlu spółkami posiadającymi koncesje na działalność na rynku paliw ciekłych, czyli skoro do października 2015 r., to na pewno do listopada 2012 r. też.

Czy w tym zakresie pan miał jakieś informacje, że jest problem z tym handlem spółkami czy udziałami tych spółek? Bo orzecznictwo sądu było takie, że tu nie powinno być przenoszenia koncesji w sposób niekontrolowany.

Świadek Waldemar Pawlak:

Zagadnienie jest trochę bardziej złożone. Pytanie, co rozumiemy pod stwierdzeniem „handel spółkami". Czy to oznacza zmianę akcjonariatu, czy to oznacza zmianę zupełnie właściciela? Bywały różne rzeczy. Jeżeli tak do tego podchodzić, to jak jest spółka giełdowa, to jej akcje są ciągle w obrocie i ona jako osoba prawna ma pewne przynależne osobie prawnej uprawnienia. Dlatego, że takie zjawisko się pojawiło, to zapobieganie temu zjawisku było robione w inny sposób, polegające na tym, że w przypadku koncesji na obrót paliwami stopniowo wprowadzono inne rygory, w szczególności takie jak np. kaucje czy gwarancje bankowe, które taka firma musiała przedstawić. To prowadziło z kolei do takiej sytuacji, że ze strony dużych…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to było przed 2012 r.?

Świadek Waldemar Pawlak:

Też były takie rozwiązania, o ile pamiętam, wprowadzone, jeżeli chodzi o kaucję. I jeżeli mówimy o tym z perspektywy z kolei działalności gospodarczej, to też będzie prowadziło do takiej sytuacji, że podmiotami, które uczestniczą w tym obrocie, stają się tylko największe firmy, które stać na to, żeby taką kaucję zapłacić, czy też ustanowić gwarancję bankową. Więc w tym sensie zmniejsza się liczba podmiotów, które niewątpliwie łatwiej skontrolować, ale zmniejsza się też konkurencyjność.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, ale Sąd Najwyższy stwierdził, że koncesja ma charakter publicznoprawny, czyli publicznoprawnego uprawnienia podmiotowego i z tej przyczyny co do zasady jest wyłączona z obrotu cywilnoprawnego. A tu było obejście właśnie poprzez sprzedaż spółek i to było nagminne, dosyć szeroko opisywane w prasie, że się wykorzystuje w ten sposób obejście przepisów, że można sprzedawać spółkę i nawet wtedy firmy, które były bardzo zadłużone w podatkach, kupowały sobie udziały w innej firmy i wtedy tym sposobem obchodzono system koncesyjny.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dlatego wprowadzono zabezpieczenia innego rodzaju, polegające na ustanowieniu kaucji dla firm, które uczestniczą w obrocie, żeby to nie było zależne od osobowości prawnej bezpośrednio. Bo tutaj trudno jest, jeżeli firma nie była… nie prowadziła działalności nieprawidłowo, nie prowadziła działalności przestępczej, to trudno tej firmie odebrać koncesję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, ale koncesje generalnie jednak powinny się wiązać z pewną infrastrukturą, z jakimś tam potencjałem. Najgorsze było to właśnie, że firmy bez żadnej infrastruktury, bez żadnego potencjału osobowego, nawet pisano o tym, że zarejestrowane w wirtualnym biurze i wtedy następowało właśnie przenoszenie koncesji.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, to w handlu jest trochę bardziej skomplikowane. To nie jest tak, że wszyscy, którzy handlują jakimś towarem, są właścicielami fabryk i magazynów. A jeżeli weźmiemy jako przykład bardzo słynną spółkę J&S, to ona nie ma jakoś specjalnie dużej infrastruktury, natomiast prowadzi handel na bardzo dużym zakresie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jednak jakąś ma. Jest biuro duże, jest ileś tam zatrudnionych pracowników.

Świadek Waldemar Pawlak:

Niewspółmierne do obrotu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jasne, ale to nie znaczy, że w ogóle nikogo nie zatrudnia.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, taka była konwencja, że koncesja była związana z osobą prawną. Jeżeliby pan poseł chciał zmienić to, żeby koncesja była związana z właścicielami, czy w jakiś inny sposób powiązać to ze zmianą właściciela, to trzeba zmienić regulacje.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, a jednak to zmieniono w 2016 i ograniczono w tym zakresie, i wprowadzono także wymóg, że nie może być zobowiązań publicznoprawnych, bo nawet ktoś, kto miał zaległości podatkowe, mógł taką koncesję uzyskać i za pana czasów, i jeszcze kilka lat później.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak jak mówię, kontrola i ograniczenie przestępczości było realizowane poprzez działania innego rodzaju, polegające na szczególnie wprowadzeniu kaucji do tych firm, które…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy ktoś, kto nie płacił podatku, uzyskiwał koncesję i pan uważa, że to było w porządku?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, wydaje mi się, że nie mógł uzyskać koncesji, jeżeli nie płacił…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale nie było takiego warunku, nie było takiego warunku i dlatego uzyskiwano.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nawet jak była próba odmowy, to i tak się kończyło na uzyskaniu…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie pamiętam dokładnie przepisów, ale nie wydaje mi się, bo w wielu postępowaniach koncesyjnych jest jednym z podstawowych obowiązków obowiązek wylegitymowania się, że nie ma zaległości podatkowych, nie ma zaległości wobec ZUS-u. To jest dość taki kanon elementarny. Wydaje mi się, że w tym przypadku też takie rozwiązania były, że osoba, która zalega z podatkami, nie mogła uzyskać koncesji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Pozostańmy przy tym, że się panu tak wydawało, czy panu się wydaje.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, panie pośle, to jest do sprawdzenia. To nie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jasne.

Świadek Waldemar Pawlak:

To sprawdźmy to w tym ustawodawstwie. Ja to sobie też zanotuję…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dziękuję.

Świadek Waldemar Pawlak:
…żeby to sprawdzić, żebyśmy nie pozostali tu w jakimś takim błędzie czy przekonaniu…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze.

Świadek Waldemar Pawlak:
Jeszcze rozróżnijmy dwie rzeczy. To znaczy, co innego jest osoba prawna, a co innego są jej udziałowcy czy akcjonariusze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jasne.

Świadek Waldemar Pawlak:
To, że udziałowcy czy akcjonariusze zalegają z podatkami, to nie ma wpływu na…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Rozróżniamy to, rozróżniamy.

Mam w takim razie jeszcze pytanie dotyczące Ordynacji podatkowej. Od stycznia 2009 r. wprowadzono obowiązek zawiadamiania podatnika o zamiarze wszczęcia kontroli. I tam był taki zapis, że tam nie wcześniej niż po 7 dniach, nie później niż po 30 dniach.

W tym samym czasie też zmieniono… tak z punktu widzenia Ministerstwa Gospodarki, bo często też od was wychodziły czy z Komisji „Przyjazne Państwo" te wnioski, żeby ułatwiać działania przedsiębiorcom, i wprowadzono też rozliczenia kwartalne. Czyli podatnik raz, że tam, raz na kwartał się rozliczał, czy deklaracje składał. Ale te zawiadomienia były bardzo negatywnie oceniane przez instytucje kontroli czy urzędników w działaniach operacyjnych, ponieważ trzeba było zawiadomić podatnika, nawet tego oszusta o tym, że chcemy do niego iść. A on już znikał, wiemy, że były palone dokumenty, jakieś się zdarzały zalania, różne takie… jakoś dziwnie dotykały nieszczęścia tych podatników po zawiadomieniu o tym, że mają być kontrole.

Czy mieliście informacje o tym, że ten przepis jednak przeszkadza we właściwym funkcjonowaniu administracji skarbowej i bardziej szkodzi rynkowi i uczciwym przedsiębiorcom niż pomaga?

Świadek Waldemar Pawlak:
Nie pamiętam szczegółów, ale to jest też do wyjaśnienia. Wydaje mi się, że tam nie było takiego bezwarunkowego obowiązku informowania o kontroli. Wydaje mi się, że w tych przepisach był zapis, mówiący o tym, że w przypadku, kiedy istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa, kontrole mogą mieć charakter niezapowiedziany.

Natomiast chcę też podkreślić, że Ministerstwo Gospodarki nie współpracowało z Komisją „Przyjazne Państwo". My nie prowadziliśmy naszych ustaw przez Komisję „Przyjazne Państwo". Ustawy deregulacyjne były prowadzone przez komisję ds. gospodarki. Jeżeli sobie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeżeli stanowisko ministerstwa i pana w stosunku do tych działań takich deregulacyjnych, tak, bo tak to wtedy było nazywane?

Świadek Waldemar Pawlak:
Stanowisko Ministerstwa Gospodarki mogło być do projektów, które były rozpatrywane na Komisji „Przyjazne Państwo", ale ja osobiście nigdy nie uczestniczyłem w Komisji „Przyjazne Państwo". Ministerstwo Gospodarki skupiało się na innych aspektach, na pewno nie zajmowało się i nie było resortem wiodącym w rozwiązaniach, które dotyczyły podatku, w szczególności podatku od towarów i usług i działań związanych ze zwalczaniem przestępczości w tym obszarze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to Ministerstwo Gospodarki nie było, że tak powiem, zaangażowane, tak na co dzień, w te kwestie deregulacyjne?

Świadek Waldemar Pawlak:

Deregulacyjne ustawy prowadziliśmy i prowadziliśmy to niezależnie. Jeżeli pan by był uprzejmy obejrzeć tematykę posiedzeń Komisji „Przyjazne Państwo" i komisji gospodarki, to one miały trochę inną tematykę działań. I działania Ministerstwa Gospodarki dotyczyły warunków prowadzenia działalności gospodarczej w głównej mierze związanej z warunkami… z obciążeniami administracyjnymi, obowiązkami informacyjnymi, warunkami właśnie związanymi z koncesjonowaniem. Natomiast nasze działania nie wchodziły w obszar regulacji, które wiązały się z podatkami.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale to akurat pan Adam Szejnfeld na przykład tę kwestię zawiadomienia o kontroli… to on był tutaj, że tak powiem, prowadzącym te zmiany.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, jeżeli chodzi o samo zawiadomienie o kontroli, to…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To był ten pakiet na rzecz rozwoju przedsiębiorczości.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak, i ja mówię, że to nie jest rozwiązanie samo w sobie złe. Jeszcze raz prosiłbym o sprawdzenie z dokumentów i zapisów szczegółowych, bo w moim przekonaniu były tam zapisy mówiące o tym, że w sytuacji, kiedy jest podejrzenie popełnienia przestępstwa, to dobrodziejstwo powiadomienia o kontroli absolutnie nie ma zastosowania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale słuchaliśmy tutaj świadków z zakresu kontroli skarbowej, a ostatnio z zakresu wywiadu skarbowego czy jeszcze elementu i bardzo negatywnie zostało to przez nich określone. Czyli ten ewentualny nawet zapis, że tam można było inaczej robić.

Świadek Waldemar Pawlak:

Znaczy to ja się… Panie pośle, ale…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jednak w praktyce się nie sprawdzało.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ja się nie dziwię, że osoby, które się zajmują działalnością operacyjną i zwalczaniem przestępczości w takich sprawach, mogą mieć krytyczne spojrzenie. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę liczebność podatników, przedsiębiorców, to znakomita większość z nich prowadzi działalność rzetelnie, uczciwie i rozlicza się z podatkami prawidłowo. I w stosunku do tych przedsiębiorców warto zachować elementarną kulturę taką, że w sytuacji, kiedy się kogoś nie podejrzewa, tylko się sprawdza na podstawie próby losowej np. jakąś tam grupę przedsiębiorców, żeby sprawdzić, czy zjawiska mają charakter incydentalny, czy powszechny, to nie ma powodu, żeby każdego z góry traktować jak przestępcę i stosować wobec niego tego typu działania, że przyjeżdża kontrola o 6:00 rano i stawia…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jasne, że tak nie powinno być, natomiast mówi pan o idealnym systemie, o idealnym społeczeństwie albo przynajmniej takim, gdzie tych problemów jest mało. Natomiast wtedy, 2010, 2011, 2012 r., to był pik, jeżeli chodzi o wyłudzenia w podatku VAT i myślę, że pan o tym wiedział. I w tym momencie, kiedy takie wyłudzenia miały miejsce to wy, że tak powiem, wybijacie zęby tym…

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan poseł…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…z administracji skarbowej, nie pozwalacie im skutecznie działać, chroniąc jednocześnie przestępców, tak? No, bo tak to było.

Świadek Waldemar Pawlak:

Pan poseł wygłasza tutaj oświadczenia polityczne i swoje przekonania niezgodne ze stanem faktycznym. Jeszcze raz przypominam, że w 2010–2011 udział dochodów z podatku VAT był w stosunku do PKB powyżej średniej. I to są fakty, a nie subiektywne oceny. Pan może mieć subiektywne i polityczne oceny…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale były spadki… w 2009 r. był spadek w stosunku do 2008 r. przychodów z VAT-u.

Świadek Waldemar Pawlak:

Natomiast jeszcze… Tak, panie pośle, pamięta pan, że…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To nie jest polityczne stwierdzenie, to jest fakt.

Świadek Waldemar Pawlak:

I faktem jest, że w 2009 r. był wielki kryzys gospodarczy, który nie był tylko kryzysem w Polsce, ale na całym świecie. Więc, panie pośle, zachęcam do tego, żebyśmy się skupiali na faktach. I jeżeli mówimy o ułatwieniach dla przedsiębiorców, to warto też patrzeć na to w ten sposób, że na przykład wprowadzenie prostego podatku liniowego od działalności gospodarczej, po wprowadzeniu tego podatku przychody z tego podatku znacznie wzrosły. Więc jeżeli są proste rozwiązania podatkowe, które nie budzą wątpliwości ani podatników, ani urzędów skarbowych i nie ma tam za dużo pola do swobodnej interpretacji, to nie potrzeba się też za bardzo napinać z tym, że będziemy do każdego próbowali wrzucać, do każdego przedsiębiorcy, znienacka kontrole. Jeżeli jest sytuacja taka, że ktoś jest podejrzany…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chwileczkę, ale pan wie, że podatników jest 1,5 czy 1,6 mln, a kontroli było kilka tysięcy w skali roku. No, to jak każdego uczciwego będzie dotykała kontrola? To był jakiś procent.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, rozróżnijmy dwa rodzaje kontroli. Jeden, kiedy jest podejrzenie popełnienia przestępstwa, czy przypuszczenie, że podatnik coś tam nielegalnego robi, i drugi przypadek, kiedy kontrola ma charakter bardziej o charakterze losowym. I takie, jak się weźmie choćby pod uwagę kontrole Unii Europejskiej, to zwrócę uwagę, że tam jest zasada polegająca na tym, że dzieli się beneficjentów w proporcji do tego, jaką mają wysokość grantów i tych, którzy mają największe ilości grantów, udział podmiotów skontrolowanych jest największy, i tych, którzy mają najmniejsze ilości grantów, udział podmiotów skontrolowanych jest najmniejszy. Ale nie ma zasady takiej, że wszyscy wszystkich kontrolują, bo by kontrolujących zabrakło.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jasne. Natomiast to proszę powiedzieć, dlaczego, skoro tak było tak dobrze, to w 2011 r. musieliście podwyższyć stawkę podatku VAT. I chciałbym tutaj się zatrzymać przy tym, że pan premier Tusk mówił o odpowiedzialności politycznej, która wymaga podwyższenia stawki podatku VAT, żeby zwiększyć dochody budżetu, bo one były zbyt małe, argumentował, że miał trzy drogi do wyboru. Cytuję: „(…) wariant dalszego zadłużania się, co mogłoby zakończyć się w grecki sposób, ostre podwyżki podatków i ostre reformy oraz wariant środkowy. Wybraliśmy ten ostatni, bo uznaliśmy, że jest najbardziej strawny dla zwykłych ludzi” – mówił premier.

I teraz pan z kolei stwierdził, że to były twarde i bardzo konkretne rozmowy, bo wiemy, że pan był… znaczy tak wtedy wypowiadał się pan, tak, był pan przeciwny: „Budżet państwa jest w opłakanym stanie, ale budżety polskich rodzin także. A dla nas najważniejsze są właśnie budżety polskich rodzin” – podkreślił Pawlak. Budżet polski jest w opłakanym stanie. No, to jak jest budżet w opłakanym stanie, to pan mówi, że nie

trzeba dawać administracji skarbowej dodatkowych argumentów, żeby sprawniej mogła kontrolować, żeby eliminowała z rynku nieuczciwych przedsiębiorców czy złodziei, po to, żeby ci uczciwi mogli konkurować w sposób właściwy.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To dlaczego podwyższaliście podatek wtedy, a nie wprowadzili… Przepraszam jeszcze, zanim pan zacznie odpowiadać. Były trzy drogi: zadłużanie się, podwyżki podatków i ostre reformy, wariant środkowy częściowa podwyżka. Dlaczego nie wybraliście czwartej drogi żeby uszczelniać podatki, tak jak to później zostało zrobione?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, po pierwsze, jeżeli chodzi o konieczność podwyższania VAT-u, to dość szczegółowo opowiadałem o tym panu posłowi Mirosławowi Pampuchowi, nie wiem, czy pan był w tym czasie obecny na sali, ale jeżeli nie, to krótko powtórzę. Był trzy przesłanki. Pierwsza to kryzys światowy i duży deficyt w budżecie, żeby ratować możliwość sprawnego funkcjonowania państwa w 2009 r. To wywołało…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan powiedział, że dochody rosły. To coś tu jest sprzeczne jedno z drugim. Jak rozmawialiśmy o uszczelnieniu, to pan mówił, że dochody rosły przecież z podatku.

Świadek Waldemar Pawlak:

Mówię o latach 2010–2011, że udział podatku VAT był wyższy w proporcji do PKB niż średnia z ostatnich 20 lat. I to jest fakt, a nie interpretacja.

Natomiast, jeżeli chodzi o podwyższenie podatku VAT, to jeszcze raz powtórzę, raz to były skutki kryzysu i związany z tym większy deficyt w budżecie.

Po drugie, to była sprawa też związana z tym, że poprzedni rząd i koalicja, w której pan poseł pewnie był też uczestnikiem, obniżyła podatki dla najwyżej zarabiających i zrezygnowała ze stawki, już nie pamiętam, czy to było 40%, czy 45%, ale podatki dla najbardziej zarabiających zostały obniżone w 2017 r. i skutkowało to w roku… w 2007 r., przepraszam, w 2007 r. i skutkowało to na lata 2008 i następne.

I po trzecie, to po kryzysie nastąpiło znaczne osłabienie polskiego złotego, w konsekwencji wzrost eksportu, zmniejszenie importu, co też wywoływało mniejsze przychody z VAT-u.

To są przesłanki takie bardzo zasadnicze, trzy. Natomiast pamiętajmy też o tym, że podatek VAT, panie przewodniczący, powstaje nie z poboru, tylko powstaje z wartości dodanej, to znaczy muszą ją wytworzyć…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan wtedy groził… groziło zerwaniem koalicji przy tej podwyżce, tak? No, przecież to też było powszechnie wiadome, że wyście…

Świadek Waldemar Pawlak:

Przepraszam, nie rozumiem pytania. To pytanie?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przy tej podwyżce tego podatku, tak, premier Tusk powiedział, że jeżeli do tego nie dojdzie, będziecie przeciwni, to grozi zerwaniem koalicji. Czyli byliście przeciwni, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak. Byliśmy przeciwni podchodzeniu takiemu, ślepemu podwyższaniu podatków i dlatego zaproponowaliśmy rozwiązanie polegające na tym, że wyrazimy zgodę na podwyższenie stawki podstawowej pod warunkiem, że stawka preferencyjna, w szczególności na żywność i towary pierwszej potrzeby, będzie obniżona z 7 do 5%. I na tym zostało zawarte porozumienie, taka była struktura tej decyzji.

Natomiast chcę tylko podkreślić, bo pan mi przerwał, że podatek powstaje wtedy, kiedy pojawia się wartość dodana, kiedy jest praca, jest przedsiębiorczość i pojawiają się przychody, które mogą być opodatkowane. To jest podstawa. Więc jeżeli po kryzysie

były różne trudne dla wielu firm konsekwencje w ich działalności i zmniejszyły się przychody przedsiębiorstw niefinansowych, to też podstawa do opodatkowania VAT, niezależnie od tego, jakby ten system był szczelny i represyjny, ta podstawa opodatkowania się zmniejsza. Więc podatek VAT nie jest takim podatkiem jak na przykład podatek od dochodów osób…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale tu chyba jednak nie ma pan racji, dlatego że nie było deflacji, czyli obniżania cen. Jeżeli ceny idą w górę, to przy każdej sprzedaży mamy tę właśnie minimalną wartość dodaną i ten podatek się płaci, tak?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeszcze raz podkreślam, że to nie jest zależność taka liniowa, gdzie łatwo ten podatek policzyć…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to w takim razie przytoczę panu wypowiedź eksperta z zakresu podatku VAT, pan dyrektor Tratkiewicz, który teraz jest jednym z pracowników czy nawet dyrektorów w Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych. Na pewno nie można go posądzić o to, że jest, że tak powiem, w jakiś sposób związany z koalicją rządzącą.

„O ile nie budzi zdziwienia wzrost luki podatkowej w 2009 r., w roku, w którym nastąpiło wyraźne spowolnienie tempa wzrostu PKB z punktu istotności czynników wpływających na wielkość podatku, nieznaczne spowolnienie spożycia indywidualnego, ujemne tempo wzrostu zakupów netto sektora instytucji rządowych i samorządowych, to musi niepokoić minimalne tylko ograniczenie luki w 2010 r., mimo powrotu na ścieżkę wzrostu gospodarczego oraz poprawy spożycia indywidualnego, najważniejszych składników bazy VAT.

Alarmujący jest też wzrost luki w kolejnych latach, aż do osiągnięcia rekordowego poziomu w 2013 r. I tu należy zwrócić uwagę, że zaczęto w 2010 r. i już wcześniej stopniowo liberalizować nie tylko przepisy ustawy o podatku, ale także w zakresie składania deklaracji, zniesienia sankcji, ale także przepisy Kodeksu karnego i zmiany w zakresie ułatwienia prowadzenia działalności gospodarczej”.

Więc tu jest, że tak powiem, bardzo krytyczne podejście i sprzeczne z tym, co pan przed chwilą mówił, że z jednej strony wchodzimy na ścieżkę wzrostu gospodarczego, wzrost konsumpcji, a z drugiej strony pan przed chwilą sam powiedział, że budżet – przepraszam, wtedy pan powiedział, tak, co zacytowałem – że budżet państwa jest w opłakanym stanie.

Świadek Waldemar Pawlak:

Po kryzysie mieliśmy rzeczywiście duże trudności. Trzeba było w znacznym stopniu zwiększyć deficyt budżetu państwa, żeby zachować sprawne funkcjonowanie państwa i społeczeństwa. Pan poseł sam sobie przeczy, bo pan przed chwilą przeczytał, że w 2010 r. ten udział podatku VAT się zwiększył, może nie w taki sposób…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie zwiększył.

Świadek Waldemar Pawlak:

…może nie w taki sposób…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Luka się zwiększyła.

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, przepraszam bardzo. Panie pośle, ja mówię o realnych liczbach w stosunku do przychodów z podatku VAT w stosunku do PKB. I w latach 2010–2011 przychody z VAT w stosunku do PKB były wyższe, niż średnia 20-letnia. Czyli nie wchodząc w debaty, dyskusje dotyczące luki VAT, ponieważ to jest zagadnienie bardzo teoretyczne i w zależności od tego, kto jaką metodologię zastosuje, to ma różne w tej dziedziny osiągnięcia, niewątpliwie będzie to przedmiot doktoratów i habilitacji dla wielu naukow-

ców, ale twarde dane są takie, że proporcja przychodów z VAT-u w stosunku do PKB w 2010 r., 2011 r. była wyższa niż średnio w ciągu poprzednich lat. W 2009 r. rzeczywiście była sytuacja trudniejsza i po kryzysie budżet państwa był w trudnej sytuacji. Doszliśmy do poziomu…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To ja panu przypomnę, jak to wyglądało w liczbach, tak? 2007 r. – 0,6 odsetek PKB w zakresie luki VAT-owskiej, tak, i on rósł…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, albo rozmawiamy o konkretnych liczbach, albo rozmawiamy o pewnych oszacowaniach.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wszystko to są szacunki.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Poza przychodami… Przychody, tak…

Świadek Waldemar Pawlak:

Przychody z VAT są twardą liczbą, PKB jest twardą liczbą, tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, tak. Ale przychody z VAT…

Świadek Waldemar Pawlak:

Dobrze. No, to…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…co 2 lata spadały.

Świadek Waldemar Pawlak:

Dobrze. To…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Skoczyły w górę, spadały, tak? 2009 r., 2010 r., 2011 r. minimalny…

Świadek Waldemar Pawlak:

Rozmawiamy o udziale podatku VAT w proporcji do PKB?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, czas mi się skończył, tak że musimy niestety zakończyć tę rundę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tę niezwykle ciekawą rundę.

Pan przewodniczący Parda dziękuje. Pan poseł Murdzek? Proszę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jakby można było poprosić o jeszcze dopowiedzenie, jeśli chodzi o tę kwestię kasowego rozliczania VAT-u. Powiedział pan, że Ministerstwo Finansów było przeciw, żeby to dotyczyło szerszej grupy podatników i w zasadzie zgodziło się na małych podatników. Kto z ministerstwa takie stanowisko reprezentował i jakimi danymi wspierał… Czyli co było taką przeszkodą w oczach ministerstwa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Opory Ministerstwa Finansów są całkowicie zrozumiałe, bo przejście na metodę kasową opóźnia nieco fizyczne zapłacenie tego podatku. I w momencie wprowadzania to może powodować pewne zmniejszenie bieżących dochodów, choć w dłuższej perspektywie nie ma to żadnego wpływu na przychody budżetu, ponieważ metoda kasowa polega na tym, że po jednej stronie podatnik, który wystawia fakturę i ma podatek należny, może z zapłaceniem tego podatku poczekać… czeka z zapłaceniem tego podatku do momentu zapłacenia faktury. Natomiast podatnik, który został… który otrzymał towar czy usługę

opatrzoną na fakturze napisem „metoda kasowa", dopóki nie zapłaci za tę fakturę, nie może tego podatku też potraktować jako podatek naliczony i odliczyć…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy przedstawiało Ministerstwo Finansów jakiekolwiek wyliczenia, jeśli chodzi o skutki, czas, czy po prostu…

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…przedstawiało swoją intuicję, że byłby okres pewnego zawirowania?

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, tak jak mówię, co do istoty podatek kasowy czy memoriałowy – nie ma różnicy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja nie pytam o istotę, tylko pytam o twardy dokument. Przychodzi ktoś z Ministerstwa Finansów, dyskutujecie twardo, bo wygląda, że twarda była dyskusja, i oni kładą na stole wyliczenia: proszę bardzo, przez kilka miesięcy byłby kłopot, jeśli chodzi o budżet państwa i pokazują twarde, wyliczone dane w czasie i wielkościach. Czy było takie zachowanie ministerstwa, czy była pewna intuicja, że będą kłopoty?

Świadek Waldemar Pawlak:

Ministerstwo Finansów nie było entuzjastycznie nastawione do tego rozwiązania, ponieważ to wprowadzało pewne przesunięcie w spłacie podatku VAT i stanowiło pewien wyłom w powszechnym systemie memoriałowym, jeżeli chodzi o płacenie podatku VAT. Rozmawialiśmy na ten temat z panem ministrem Rostowskim. On miał swoje zdanie, ja zwracałem uwagę ze strony Ministerstwa Gospodarki właśnie na okoliczności, które się pojawiły, szczególnie w rozliczeniach firm, które miały do czynienia z nieuczciwymi głównymi wykonawcami, czy którzy ich po prostu nie rozliczali, nie płacili tych faktur, i dla zmniejszenia zatorów, dla poprawy sytuacji tych małych podatników, ostatecznie doszliśmy do porozumienia…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Też kolejne pytanie w kluczu jakby operowania na danych. Myśmy wielokrotnie słyszeli o świetnych zespołach analitycznych, jeśli chodzi o Ministerstwo Finansów i tych od makroekonomii, i tych związanych z poborem podatku. Oczywiście te komórki opracowujące jakoś nie wypracowały własnej metodologii, jeśli chodzi o lukę VAT-owską, i tych informacji przekazywanych premierowi, czy na Radzie Ministrów brakowało tych informacji, brakowało służbom. Żeśmy słyszeli od służb, że nikt nie alarmował, że miliardy uciekają. Czy jeśli chodzi o te towary wrażliwe, argumentacje branż bazowaliście państwo na opracowaniach przedstawicielstw branżowych firm, czy mieliście własne analizy i własną komórkę od analiz, czy jednak ministerstwo finansów pokazywało skutki właśnie dotyczące tych towarów wrażliwych, powiedzmy?

Świadek Waldemar Pawlak:

Przez towary wrażliwe jakie pan poseł rozumie towary?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W sensie tych największych problemów VAT-owskich, czyli paliwa, stal, elektronika i… no, z tej grupy już dzisiaj wymienianych.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o stanowiska środowisk gospodarczych, przekazywaliśmy je do Ministerstwa Finansów z naszą opinią. Natomiast, jeżeli chodzi o przygotowanie odpowiednich rozwiązań, wdrożenie tych rozwiązań i podejmowanie działań związanych ze ściganiem przestępczości, to nie była właściwość Ministerstwa Gospodarki.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli państwo żeście tego nie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Myśmy przekazywali opinię w tych sprawach, nie byliśmy uczestnikiem, podmiotem…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale opinia bazowała na jakichś opracowaniach, na jakichś analizach, czy… Jak wyglądał ten warsztat pokazywania skali problemu?

Świadek Waldemar Pawlak:

W Ministerstwie Gospodarki funkcjonował Departament Analiz i Prognoz, przy czym ten akurat departament w tych sprawach pewnie nie brał bezpośredniego udziału, raczej możemy tu mówić o departamentach ściśle branżowych, to znaczy, jeżeli chodzi o paliwa to Departament Ropy i Gazu, Departament Energetyki, czy też Departament Polityki Przemysłowej, zdaje mi się, tak się w tamtym czasie ten departament nazywał, który zajmował się właśnie sprawami konkurencyjności, ewentualnie przedstawieniem opinii dotyczącej uwag, propozycji czy ocen, które przedstawiały organizacje branżowe. Te…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy któryś z tych departamentów wyliczał skutki wprowadzenia odwróconego VAT-u?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o odwrócony VAT, to ja sobie nie przypominam, nie uczestniczyliśmy tutaj w takich pracach związanych z konsekwencjami przyjęcia odwróconego VAT-u. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Gospodarki, to tak jak wspomniałem, uczestniczyliśmy w wypracowaniu tego rozwiązania polegającego na rozliczeniu kasowym, które było neutralne dla budżetu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy spotkał się pan z takimi zastrzeżeniami – też nawiązuję do wypowiedzi niektórych świadków – że niektóre branże czy wręcz niektóre przedsiębiorstwa podejmowały inicjatywę legislacyjną, czyli pokazywały, że jest mega problem, a praprzyczyną było to, że same były wplątane w te problemy łańcuchów karuzelowych i chciały uciec do przodu? I druga teza, że może ratując branżę, wypracowywały, czy pokazywały na konieczność zmian, natomiast te zmiany z kolei w drugą stronę – wprowadzały zakłócenie pewnej konkurencyjności, czy powodowały pewną monopolizację rynku.

Świadek Waldemar Pawlak:

Ze strony Ministerstwa Gospodarki przedstawialiśmy opinie do wniosków czy postulatów zgłaszanych przez środowiska gospodarcze. Przedstawialiśmy nasze opinie tak, że w toku prac legislacyjnych już przy procedowaniu konkretnych rozwiązań czy ustaw, zarówno w procesie uzgodnień międzyresortowych na Komitecie Stałym, czy czasami też, jeżeli były to uwagi, których się nie udało przedyskutować i rozstrzygnąć na tych wcześniejszych etapach, także na Radzie Ministrów.

Natomiast nie spotkałem się z takimi sytuacjami, o których pan poseł mówi, żeby któreś ze środowisk gospodarczych do Ministerstwa Gospodarki skierowało jakiś projekt taki podstępny, że domaga się rozwiązań, które będą potem wykorzystywane do działań niezgodnych z prawem. Nie spotkałem się z taką sytuacją. Raczej były to takie rzeczowe oceny przedsiębiorców i podatników, którzy prowadzą uczciwie swój biznes i po prostu są bardzo niezadowoleni, zirytowani, że dochodzi do nieuczciwej konkurencji przez podmioty, które nie przestrzegają prawa, czy wręcz prowadzą działalność przestępczą. Takie wystąpienia, takie wnioski przekazywaliśmy, jeżeli chodzi o podatki do właściwego ministra, czyli do ministra finansów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy w temacie tych oszustw i nielegalnych działań, jeśli chodzi o obrót paliw, były kierowane do Ministerstwa Gospodarki jakieś uwagi, informacje, propozycje ze strony Orlenu, Lotosu?

Świadek Waldemar Pawlak:

Te podmioty uczestniczyły też w konsultacjach. Miałem okazję też rozmawiać z prezesami tych firm w różnych momentach, to dotyczyło przede wszystkim znaczenia tych

firm dla całego rynku energii i paliw. Natomiast unikaliśmy takich rozmów, które dotyczą regulacji, żeby nie wprowadzać rozwiązań, które byłyby tylko korzystne dla największych podmiotów czy też dla konkretnych podmiotów. Ministerstwo Gospodarki przyjmowało rozwiązania, które miały charakter powszechny, tzn. nie odnosiły się do konkretnego podmiotu gospodarczego. Dlatego bardzo ceniłem sobie współpracę w ramach Komisji Trójstronnej z reprezentacją pracodawców, ponieważ tam też te opinie się pojawiały, ale ceniłem sobie też możliwość rozmowy z prezesami największych firm, ponieważ można było też lepiej zrozumieć mechanizmy, które są w tej branży istotne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy w czasie tych rozmów, załóżmy, że bez tych sugestii konkretnych rozwiązań, informowali, że mają problemy, powiedzmy, już dużej skali przestępstw, jeżeli chodzi o paliwa?

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie przypominam sobie takich rozmów. Jeżeli chodzi o te dyskusje, to na pewno rozmawialiśmy o sprawach dotyczących realizacji NCW, czyli Narodowych Celów Wskaźnikowych, tzn. wykorzystanie krajowych biokomponentów do wzbogacania paliw w Polsce. Prezesi koncernów zwracali uwagę, że przy zachowaniu takich działań zupełnie takiego wolnego, globalnego rynku oni nie są w stanie skutecznie wykorzystać biokomponentów produkowanych w Europie, ponieważ są to biokomponenty zbyt drogie. Dlatego wprowadziliśmy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli raczej te ich uwagi, odnośnie do tych oszustw i spraw podatkowych, to kierowali do ministra finansów…

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak sądzę, bo to był właściwy do tego minister. Natomiast tutaj rozmawialiśmy o innych ważnych sprawach i te uwagi ze strony firm pozwoliły wypracować takie rozwiązanie generalne, które myślę, że korzystnie wpłynęło na wykorzystanie europejskich biokomponentów, bo czasami Unia Europejska wprowadza takie rozwiązania i obowiązki…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jasne.

Świadek Waldemar Pawlak:

…które są całkiem dobre dla zagranicznych, światowych dostawców, a niekoniecznie dla producentów europejskich.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję. Jeszcze w temacie koncesji. Czy była jakaś metodologia, która pozwalała eliminować niektórych ubiegających się o koncesje, jeśli chodzi o paliwa czy handel paliwami? Czy tych odmów było proporcjonalnie dużo, mało, jaki rząd wielkości i czy te, że tak powiem, negatywne czy odmowy były w trybie odwołań ponownie rozpatrzone i ile utrzymało się odmów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Myślę, że można te wszystkie odpowiedzi uzyskać bezpośrednio z dokumentów w Ministerstwie Gospodarki, analizującym…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale tak jakby za pamięci, skala, nie, że precyzyjnie jakieś… tylko kwestia rzędu wielkości…

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…pojedyncze procenty odmów, czy…

Świadek Waldemar Pawlak:

Panie pośle, nie jestem w stanie w tej chwili panu z pamięci podawać jakichś cyfr, a nie chciałbym popełnić jakiegoś błędu. Natomiast pamiętam, że departament, dyrektor departamentu, wiceminister, którzy to nadzorowali, dokładali najwyższej staranności z uwagi na wrażliwość tego rynku, żeby unikać takich sytuacji. I z tego, co wiem, to także korzystali z rejestrów państwowych, jeżeli chodzi o sprawdzanie, czy ktoś np. był przestępcą, czy jakieś popełnił… czy był skazany za przestępstwo, może tak powiedzmy, czy też np. właśnie ma jakieś zaległości podatkowe. To, co było dostępne w rejestrach państwowych, było weryfikowane. Nie wystarczyło, że składający złożył zaświadczenie czy oświadczenie, procedury były takie ze względu na wrażliwość tego rynku, żeby dokumenty sprawdzać w wielu źródłach.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A jeśli chodzi o odwołania, czy to było jakieś powszechne zjawisko, że nie wiem, że co drugi się odwoływał, który otrzymał odmowę, czy to było sporadycznie, czy…

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie potrafię panu tak szczegółowo na to odpowiedzieć. Natomiast co do zasady wprowadziliśmy bardzo rygorystycznie takie zasady pracy z kontrahentami, że poprzez wdrożenie systemu zarządzania jakością i wprowadzenie procedur antykorupcyjnych, które wypracowała Krajowa Izba Gospodarcza wspólnie z Centrum Badań i Certyfikacji, polegały one na tym, że niedopuszczalne było, aby te same osoby, które podejmowały decyzje w pierwszej instancji, rozpatrywały ją w drugiej. I to dotyczyło nie tylko osoby podpisującej, ale także opiniującej merytorycznie i opiniującej od strony prawnej, czyli to były dwa zupełnie różne zespoły. W tym zakresie, myślę, że ta procedura też chroniła od błędów czy też jakichś mylnych ocen, bo w przypadku odwołań dwa zupełnie niezależne zespoły rozpatrywały i analizowały tę sprawę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy były jakieś formy wymiany informacji, współpracy, jeśli chodzi o funkcjonowanie urzędów skarbowych i urzędów kontroli skarbowej? Jakby jasne jest co do podległości, ale czy rzeczywiście jakaś płaszczyzna wymiany była taka, która państwu pewne zjawiska obrazowała, czy zwracali uwagę na jakieś rozwiązania?

Świadek Waldemar Pawlak:

Taka generalna pragmatyka była stosowana w obie strony, to znaczy, jeżeli urzędnicy w naszym ministerstwie stwierdzili, czy wykryli jakieś nieprawidłowości, które były np. o charakterze podatkowym, czy podpadały pod prawo karne, to były informowane odpowiednio albo Ministerstwo Finansów, albo odpowiednie służby skarbowe, albo też prokuratura. I w drugą stronę też. Jeżeli Ministerstwo Finansów uzyskało jakieś informacje o podatniku, który miał koncesję, a w wyniku kontroli ustalono, że prowadził działalność w sposób niezgodny z wydaną koncesją, to też te informacje do odpowiednich osób, które podejmowały potem decyzje ewentualnie o cofnięciu koncesji, też były kierowane.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Analogiczne pytanie, jeżeli chodzi o służby celne.

Świadek Waldemar Pawlak:

Tak samo. Generalnie ta współpraca merytoryczna odbywała się bezpośrednio między komórkami merytorycznymi i staraliśmy się prowadzić to w ten sposób, żeby w miarę możliwości procesy miały charakter taki, powiedziałbym, automatyczny, to znaczy, że w przypadku stwierdzenia pewnych przesłanek następuje odpowiednie działanie.

Wdrożenie tego systemu zarządzania jakością polegało właśnie na tym, żeby każda komórka organizacyjna… to było wdrożenie takie i z dołu i z góry, to znaczy komórki organizacyjne, które w tym uczestniczyły, uczestniczyły także w opracowywaniu procedur, które były zatwierdzane przez kierownictwo. Jeżeli taka procedura była zatwierdzona, to urzędnicy mieli uprawnienie do działania zgodnie z procedurą krok po kroku. Wtedy była gwarancja, że nie popełniają błędów, czy nie stosują jakichś subiektywnych

kryteriów w ocenianiu konkretnych wniosków, tylko postępowali zgodnie z procedurą i mieli w tym zakresie możliwość podejmowania działań bez zbędnej zwłoki, w szczególności nie była potrzebna żadna dekretacja kierownictwa.

Jeżeli sprawa wpływała, to wpływała do odpowiedniej merytorycznej komórki, która działała wtedy w sposób przemyślany, oparty o doświadczenie nie tylko pracowników, którzy w Ministerstwie Gospodarki pracowali aktualnie, ale także o doświadczenie tych pracowników, którzy pracowali w latach poprzednich.

Niestety te rozwiązania nie były później kontynuowane, jeżeli chodzi o sposób organizacji urzędu, a szkoda, bo w moim przekonaniu tego typu podejście zwiększa sprawność i zmniejsza ryzyko subiektywnych decyzji urzędników.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ilustracja jest jakby z okresu późniejszego, kiedy już pan premier nie sprawował funkcji Ministra Gospodarki. Pytanie: Czy podobne rozbieżności się zdarzały? Mianowicie pojawiła się taka rozbieżność, że Ministerstwo Gospodarki w tematach konsoli do gier, po przeanalizowaniu problemu właśnie branży stwierdziło, że nie jest to zbyt istotny problem i nawet sugerowało, że może spróbować wprowadzić tam solidarną odpowiedzialność.

Natomiast Ministerstwo Finansów z jakichś racji, trudnych do określenia chyba, zdecydowało się, że wprowadzi solidarną… zamiast solidarnej odpowiedzialności, odwrócony VAT. No i tu były jakby sprzeczności, ale wynikające z odrębnych też analiz chyba Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Gospodarki. Czy zdarzyły się, w pana pamięci, podobne rozbieżności w tematach innych produktów, towarów?

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi o sprawy hazardu automatów… znaczy ustawy, to… o której pan wspomniał już tam z lat późniejszych, to nie są mi znane te sprawy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Konsole do gier, to jakby elektronika, jeden z aspektów.

Świadek Waldemar Pawlak:

Nie, nie. Nie jest mi znane, to jeżeli już tylko o tym…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ja pytam, czy ta kwestia jakichś rozbieżności, że państwo…

Świadek Waldemar Pawlak:

Natomiast…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…tematykę jakiejś branży, jakichś towarów ocenialiście inaczej niż Ministerstwo Finansów i nie było jakiegoś takiego konsensusu.

Świadek Waldemar Pawlak:

Jeżeli chodzi generalnie o ocenę różnych rozwiązań, to często się zdarzały różne opinie ministra finansów i ministra gospodarki, ponieważ podchodziliśmy z innej perspektywy. To, co było dobre dla ministra finansów, nie zawsze uważaliśmy, że jest adekwatne i proporcjonalne w relacjach z przedsiębiorcami. Dlatego zdarzały się różnice zdań.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jakieś jeden, dwa przykłady?

Świadek Waldemar Pawlak:

To wspominany tutaj już konkretny przykład dotyczący VAT-u płaconego metodą kasową. Teoretycznie rzecz ujmując, można wprowadzić to dla wszystkich podatników. To byłoby bardzo motywujące do tego, żeby likwidować zatory płatnicze. Natomiast na takie rozwiązanie, jak sądzę, żaden z ministrów finansów nie byłby gotowy od razu się zgodzić. I to jest rozwiązanie, które nie miałoby skutku dla budżetu, natomiast niewątpliwie dla poboru podatków mogłoby wywoływać komplikacje, bo rozliczanie metodą memoriałową jest dużo prostsze niż rozliczanie metodą kasową, gdzie wtedy trzeba kontrolować nie

tylko wystawienie faktury, ale i fakt uzyskania zapłaty. To jako przykład mogę podać. A inne myślę, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Z kwestii jakby towarów czy branż?

Świadek Waldemar Pawlak:

W różnych dziedzinach mogliśmy mieć różne opinie, to tak jak podkreślam, wynika z charakteru, zakresu kompetencji poszczególnych ministrów. Minister finansów jest ministrem, który ma w Polsce dość specyficzną pozycję, tzn. łączy w sobie trzy działy administracji, gdzie z jednej strony ma pobór, dostarczanie podatków, dochodów budżetowych, a z drugiej strony ma także realizację budżetu, czyli wydawanie. Biorąc pod uwagę taką pragmatykę gospodarczą, to trochę takie niespotykane rozwiązanie, bo firma rozdziela raczej te obszary, i na dodatek ma jeszcze nadzór nad instytucjami finansowymi. Tak że Minister Finansów ma bardzo szeroki zakres i duży wpływ na wiele obszarów…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I tym samym ma przewagę. Jak nie było zgody, to zwyciężał minister finansów, tak można określić?

Świadek Waldemar Pawlak:

Na ogół minister finansów miał dużo większe szanse na zwycięstwo niż każdy branżowy minister.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł? Pan poseł Pampuch, pytanka jakieś? Panowie posłowie?

Czy może świadek chciałby jeszcze coś dodać?

Świadek Waldemar Pawlak:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję w takim razie…

Świadek Waldemar Pawlak:

Wystarczy tych przyjemności.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Stwierdzam… Cała przyjemność po naszej stronie.

Stwierdzam zakończenie przesłuchania, nie słysząc więcej zgłoszeń.

Po sporządzeniu protokołu poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł pan go podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. W drugim punkcie mieliśmy przesłuchać pana Karola Jene, który, jak rozumiem, nie stawił się. Nie dostarczył również usprawiedliwienia, to nieobecnych państwa mecenasów niniejszym proszę… Ale tę informację przekażemy, o przygotowanie odpowiedniego wniosku na następne posiedzenie Komisji, żebyśmy mogli wystąpić o ukaranie świadka w związku z nieusprawiedliwionym niestawieniem się na przesłuchanie.

Nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować naszemu świadkowi, który przybył, i wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.